DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 17 grudnia 1938 Nr 345

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

AMBASADOR U.S.A. W LONDYNIE

ostro protestuje przeciw barbarzyńskim prześladowaniom Żydów niemieckich

NOWY JORK, 16. 12. ŻAT. NA POKŁADZIE „QUENN MARY" PRZYBYŁ DO AMERYKI AMBASADOR USA W LONDYNIE KENNEDY, KTÓRY W ROZMOWIE, ODBYTEJ Z DZIENNIKARZAMI W PORCIE PORUSZYŁ M. IN. SPRAWĘ PRZEŚLADOWAŃ ŻYDÓW W NIEMCZECH, WYRAŻAJĄC SWOJĄ OPINIĘ O FIZYCZNYM, ZIMNYM POGROMIE W RZESZY.

„NIE MOGĘ — OŚWIADCZYŁ AMBASADOR KENNEDY — UKRYĆ ODRAZY, KTÓRĄ ODCZUWAM WOBEC BARBARZYŃSTWA NAZISTOWSKIEGO. TO, CO SIĘ DZIAŁO W LISTOPADZIE W NIEMCZECH I DZIŚ JESZCZE SIĘ DZIEJE, JEST RZECZĄ NAJSTRASZNIEJSZĄ, O KTÓREJ KIEDYKOLWIEK SŁYSZAŁEM. BYĆ MOŻE, ŻE Z POWODU MOICH WYNURZEŃ UTRACĘ SWOJE STANOWISKO. PODZIELAM JEDNAK UCZUCIA NARODU AMERYKAŃSKIEGO I PREZYDENTA ROOSEVELTA. JAKŻE CHĘTNIE POWIEDZIAŁBYM DUŻO WIĘCEJ O TEJ SPRAWIE".

Narada na Zamku

Warszawa, 16. 12. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś, w obecności marszałka Śmigłego Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Posiedzenie Sejmu — 21 bm.

Warszawa, 16. 12. (Sm). Najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na dzień 21 bm, godz. 11 rano.

S. O. S.!

Nowy Jork, 16. 12. PAT. Brytyjski M/S „Ridley" o pojemności 4993 ton wpadł na podwodną skałę i według wiadomości, otrzymanych na Filipinach w Manilli, znajduje się obecnie w rozpaczliwej sytuacji. Statek tonie. Parowce, które otrzymały sygnały S.O.S. podążają na miejsce wypadku.

Partia liberalna domaga się wpuszczenia uchodźców do Anglii

Londyn, 16. 12. ŻAT. Pod przewodnictwem lorda Mastona odbyło się posiedzenie londyńskiej partii liberalnej, poświęcone sprawie uchodźców żydowskich. W uchwalonej rezolucji rada wypowiada się za utworzeniem międzynarodowo zagwarantowanej pożyczki na rzecz kolonizacji uchodźców w krajach, zdolnych do przyjęcia imigracji. Poza tym rada domaga się wypracowania planu osadnictwa uchodźców na terytoriach imperium brytyjskiego. Rada partii liberalnej domaga się nadto wpuszczenia do Anglii uchodźców-Żydów, mających zapewnione w Anglii utrzymanie i niezwłocznego wybudowania obozu dla przyjęcia i utrzymania uchodźców i zezwolenia odpowiednim wśród uchodźców osobom na osiedlenie się w rzadziej zaludnionych obszarach Anglii i umożliwienia im zakładania nowych gałęzi przemysłu i zatrudniania robotników angielskich.

Rezolucja podnosi, że w imperium brytyjskim jest dosyć miejsca i ziemi pod osadnictwo uchodźców. Rezolucję zgłosił prezes federacji liberalnej Walker, który w przemówieniu swoim oświadczył m. in., iż według otrzymanych przezeń z Berlina relacji przerwano tam dostarczanie gazu do mieszkań żydowskich ze względu na dużą ilość samobójstw, popełnianych przez Żydów przy pomocy gazu świetlnego.

Bolesne rozczarowanie

Londyn 16. 12. ŻAT. Na zebraniu, odbytym wczoraj wieczorem z udziałem syjonistycznych i niesyjonistycznych członków Agencji Żydowskiej w Londynie, ogłoszono oświadczenie, dające wyraz bolesnemu rozczarowaniu z powodu ostatniego oświadczenia min. MacDonalda, że na razie rząd brytyjski nie udzieli zezwolenia na sprowadzenie do Palestyny 10.000 dzieci żydowskich z Niemiec.

Stanowisko to — głosi oświadczenie — jest sprzeczne z wielkoduszną postawą, zajętą przez Anglię wobec zagadnienia dzieci uchodźców. Objaw troski o dzieci jest i powinien pozostać aktem humanitarnym, nie jest i nie może być sprawą polityczną.

Nowy Jork 16. 12. ŻAT. Wczoraj wieczorem odbyło się specjalne posiedzenie kierownictwa Hadassy, poświęcone losowi dzieci żydowskich z Niemiec. W uchwalonej rezolucji Hadassa stwierdza, że odpowiedź min. MacDonalda na żądanie wpuszczenia do Palestyny 10.000 dzieci żydowskich była wyrazem postawy niehumanitarnej. Jednocześnie zakomunikowano na posiedzeniu, że alija młodzieży żydowskiej do Palestyny jest dalej kontynuowana.

Schacht żąda pożyczki międzynarodowej na sfinansowanie emigracji Żydów z Niemiec

Warszawa, 16. 12. (A). „Wieczór Warszawski" podaje z Londynu, że spotkanie między dr Schachtem i przedstawicielem komitetu eviańskiego dr Rublee odbyło się w gronie najściślejszym. Podczas tej rozmowy dr Schacht wysunął projekt międzynarodowej pożyczki dla sfinansowania emigracji i osadnictwa Żydów niemieckich. Zabezpieczeniem tej pożyczki miałoby być mienie żydowskie, pozostające w Niemczech. W ten sposób Niemcy nie potrzebowałyby przeznaczać dewiz na cele emigracji.

Poza tym rząd niemiecki część pieniędzy, uzyskanych dzięki wzmożonemu wywozowi, oddałby do dyspozycji organizacyj emigracyjnych na cele osadnictwa.

Dr Rublee przed dalszym badaniem projektów niemieckich ma je omówić z rzeczoznawcami finansowymi komitetu eviańskiego.

„Ostateczne decyzje" w Berlinie

Londyn 16. 12. ŻAT. „Times" donoszą z Berlina, że na dziś, piątek, po powrocie kanclerza Hitlera do Berlina, zwołano posiedzenie gabinetu niemieckiego, na którym mają być powzięte ostateczne decyzje w zakresie uregulowania stanu prawnego Żydów w Niemczech.

Korespondent „Times" podaje, że według zapewnień oficjalnych, do Nowego Roku będzie zakończona cała ustawodawcza akcja w kwestii żydowskiej

NA POSTERUNKU:

JUTRZEJSZE WYBORY

KRAKÓW, 17 grudnia.

Nie trzeba być specjalnie bystrym obserwatorem stosunków politycznych w Polsce, aby stwierdzić znaczną różnicę w skali zainteresowań między obecnymi wyborami samorządowymi a odbytymi niedawno wyborami parlamentarnymi. Partie opozycyjne, które ze znanych powodów nie brały udziału w wyborach do Sejmu, obecnie ze zdwojoną energią przeprowadzają kampanię wyborczą do rad miejskich, upatrując w jej przebiegu i wynikach właściwy układ sił politycznych w państwie. Stąd też nasilenie agitacji przedwyborczej przypomina „najlepsze" lata normalnych, na starej ordynacji wyborczej opartych ruchów politycznych. Inna rzecz, że rachuby te na ogół nie są pozbawione słuszności. Jeżeli skład przyszłych rad miejskich będzie daleko odbiegał pod względem przynależności partyjno-politycznej od układu sił w ciałach ustawodawczych, społeczeństwo będzie skłonne przypisywać uchwałom i działalności rad miejskich walor zgoła inny, niż pracom izb ustawodawczych. Wzmożone zainteresowanie szerokich warstw ludności wyborami do rad miejskich ma zatem swe głębokie uzasadnienie. Społeczeństwo nie tylko nie odczuwa żadnego zmęczenia po wyborach do Sejmu i Senatu, ale owszem, z całą świeżością i napięciem bierze udział w wyborach samorządowych, spodziewając się, że à la longue zbytnia rozpiętość między zapatrywaniami politycznymi rad miejskich a izb ustawodawczych nie będzie do pomyślenia. Dlatego też usilne starania różnych kół o sprowadzenie całej kampanii wyborczej do samorządów na tory lokalnych rozgrywek o czysto miejskie programy gospodarcze dotąd nie powiodły się i walka polityczna o przyszłe oblicze samorządów rozgorzała na dobre.

Trudno w tej chwili o próbę odgadnięcia wyników akcji wyborczej. W różnych miejscowościach wyniki te będą różne. Każda partia polityczna ma swe okręgi terytorialne, w których przedstawia dużą siłę. A zresztą w ciągu ostatnich kilku lat poglądy na zagadnienia polityczne i społeczne uległy tak daleko idącym przeobrażeniom, a czasy nasze są tak płynne i nerwowe, że próby badania nawet nastrojów wśród społeczeństwa są skazane na niepowodzenie.

Jeśli chodzi o Kraków, to partia ozonowa, zblokowana z chadecją próbuje zgadywać wolę społeczeństwa zapomocą haseł antyżydowskich i hasłami tymi utorować sobie drogę na Ratusz krakowski. Trzeba przyznać, że eksploatacja tych haseł posunęła się istotnie bardzo daleko. W tym względzie zaciera się niemal całkowicie różnica między antysemityzmem Stronnictwa Narodowego a wspomnianego bloku. Obydwa ugrupowania prowadzą kampanię wyborczą tak, jak gdyby samorząd miejski w Krakowie miał do rozwiązania tylko kwestię żydowską. Hasła antysemickie są alfą i omegą obydwu ugrupowań. Wydaje się wprost dziwnym, skąd ugrupowania te biorą uzasadnienie na samodzielną akcję, jeżeli jedyny ich cel, wyrażający się w antysemityźmie, jest całkowicie zgodny. W każdym razie nie ma się co łudzić, jakoby przy rozważaniu zagadnień żydowskich w przyszłych posiedzeniach Rady miejskiej w Krakowie, obydwu zwalczającym się dzisiaj ugrupowaniom antyżydowskim nie udało się szybko osiągnąć wspólnego języka.

W tej sytuacji droga obywatela żydowskiego jest zupełnie prosta. Sprawy żydowskie na Ratuszu muszą mieć żydowskich obrońców. Nasza ambicja i duma narodowa nie pozwalają nam na to, abyśmy się w naszej obronie dawali wyręczyć przez nie-Żydów. Cenimy wysoko każdy głos sympatii, dochodzący nas ze strony tych kulturalnych Polaków, którzy w ciężkiej dla nas chwili potrafią nas zrozumieć i podać nam pomocną dłoń. To ugrupowanie polityczne jest jednak na tyle silne, że nie potrzebuje do swego sukcesu wyborczego głosów żydowskich. Nie potrzebuje ich i nie powinno ich żądać od nas. W tych okręgach, gdzie o mandaty ubiegają się kandydaci czy to Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa, czy listy narodowo-żydowskiej w okręgu I. — wyborcy żydowscy muszą powierzyć obronę swych interesów tym, których program ideowy i dotychczasowa pełna poświęcenia działalność w służbie ludności żydowskiej w Polsce dają jedyną gwarancję dalszej ofiarności dla spraw żydowskich w Krakowie.

Grupa B. ogólnych syjonistów przeciw udziałowi w konferencji londyńskiej

Tel Awiw 16. 12. ŻAT Centralny komitet Światowego Związku Ogólnych Syjonistów (grupa B) uchwalił rezolucję, wzywającą Agencję Żydowską do niebrania udziału w projektowanej konferencji londyńskiej.

System monopartyjny w Rumunii

Bukareszt, 16. 12. PAT. Agencja Rador donosi: Król Karol ogłosił ustawę o powołaniu do życia jedynej partii rumuńskiej „front odrodzenia narodowego". Partia ta ma na celu mobilizację sił moralnych narodu dla wzmocnienia obrony narodowej i rozwoju państwa. Partia zostaje powołana do życia na podstawie żądania podpisanego przez 25 osób, z których 20 — to obecni i byli ministrowie. Członkowie rady królewskiej stają się członkami partii z samego prawa. Do partii mogą należeć wszyscy Rumuni z wyjątkiem wojskowych i sądowników. Nowopowstała partia będzie wyłącznie uprawniona do przedstawiania kandydatów w przyszłych wyborach parlamentarnych. Wszelka działalność polityczna poza ramami partii „frontu odrodzenia narodowego" uznana będzie za nielegalną, a działacze będą karani pozbawieniem praw obywatelskich.

B. król Alfons odzyskał majątek w powstańczej Hiszpanii

Burgos, 16. 12. PAT. W czasie wczorajszego posiedzenia rady ministrów przewodniczący rady gen. Franco przedstawił projekt ustawy, w myśl której przywrócone zostaną prawa do prywatnej własności b. króla Alfonsa de Bourbon. Jak wiadomo, cały majątek b. króla Alfonsa został w swoim czasie skonfiskowany na rzecz republiki. Projekt ustawy przedłożony przez gen. Franco przewiduje dalej przywrócenie praw obywatelskich b. królowi Alfonsowi, co umożliwi mu powrót na teren Hiszpanii.

Burgos, 16. 12. PAT. Uchwalona przez radę ministrów na wniosek gen. Franco ustawa o przywróceniu b. królowi Alfonsowi prawa własności jego majątków prywatnych, anuluje ustawę, przyjętą w tej sprawie przez Kortezy 26 listopada 1931, oraz wszystkie późniejsze uchwały, pozbawiające b. króla prawa własności.

Rzym, 16. 12. PAT. W otoczeniu b. króla hiszpańskiego Alfonsa informują, iż dekret rządu w Burgos, przywracający mu obywatelstwo hiszpańskie i skonfiskowane majątki, nie wpłynie w najbliższej przyszłości na zmianę planów króla. B. król Alfons, jak zaznacza agencja Reutera, w końcu bież. miesiąca, tak jak zamierzał, udaje się do Szwajcarii.

Oddalona kasacja dra Drobnera

Warszawa, 16. 12. (Sin). Dzisiaj w Sądzie Najwyższym rozpatrywana była sprawa dr Bolesława Drobnera, przywódcy socjalistycznego z Krakowa. Sąd Najwyższy kasację oddalił.

Umorzone dochodzenia w sprawie „Nowej Rzeczypospolitej"

Warszawa, 16. 12. (Sin) Prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawiadomił redaktorów „Nowej Rzeczypospolitej", że umorzył wszczęte przeciwko nim dochodzenia z powodu braku cech przestępstwa.

Jak wiadomo, fakt wszczęcia przez prokuratora Sądu Apelacyjnego dochodzeń przeciwko redaktorom tej gazety był bezpośrednim powodem, dla którego czasopismo to zostało zawieszone. Bezpośrednio po zawieszeniu „Nowej Rzeczypospolitej" skierowane przeciwko temu pismu zarzuty okazały się obecnie nieuzasadnione. W sprawie tej doręczony został materiał p. premierowi.

Litwini utracili jeden mandat w Kłajpedzie

Kowno, 16. 12. PAT. Litewska agencja telegraficzna komunikuje: Ogółem w czasie wyborów do sejmiku kłajpedzkiego oddano 2.888.883 głosów. Listy litewskie otrzymały 268.658, a listy niemieckie 1,820.175 głosów.

Litwini będą mieli w sejmiku kłajpedzkim 4 miejsca, Niemcy uzyskali 25 mandatów. W poprzednim sejmiku Litwini posiadali 5 mandatów, Niemcy 24.

Medyk zastrzelił kierownika kliniki w Lozannie

Lozanna, 16. 12. PAT. Student medycyny tutejszego uniwersytetu Gruenberg, pochodzący z Rumunii, zastrzelił kierownika kliniki dr Meana, a następnie odebrał sobie życie. Czynu tego dokonał Gruenberg w ataku szału.

Tajemnicza kradzież dokumentów politycznych w Kopenhadze

Kopenhaga, 16. 12. PAT. Z biura głównego zarządu stronnictwa socjal-demokratycznego zostały skradzione poufne dokumenty, pochodzące z duńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Dokumenty te były wypożyczone jednemu z posłów socjal-demokratycznych, który należał do komitetu spraw zagranicznych duńskiego parlamentu. W związku z kradzieżą dokumentów dokonano kilku rewizyj i aresztowano osobnika, którego nazwisko nie zostało dotychczas ujawnione.

Znany lotnik sowiecki zginął w katastrofie

Moskwa, 16. 12. PAT. Ukazał się komunikat urzędowy, donoszący o tragicznej śmierci znanego lotnika Czkałowa. Zginął on wczoraj podczas lotu doświadczalnego na nowym samolocie. Rząd sowiecki postanowił umieścić urnę z prochami Szkałowa w murze Kremla.

Żydowski Wyborco! Tylko jedność i solidarność pozwoli nam utrzymać nasze prawa. — Głosuj więc w okręgu II, IV, VII, VIII i IX na listę Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa Nr. 7

a w okręgu I na jedyną listę narodowo-żydowską Nr. 15

Oświadczenie Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa

w sprawie wyborów do Rady Miejskiej

Wśród społeczeństwa żydowskiego ukazały się falsyfikaty odezw, jakoteż kartek do głosowania pod firmą Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa. Osoby wydające te odezwy i kartki podszywają się pod firmę Reprezentacji. Celem tych dywersyjnych akcji, kierowanych przez rozmaite osoby jest rozbicie głosów żydowskich, a tym samym spowodowanie utraty mandatów żydowskich. Pojawiły się w szczególności kartki do głosowania, które wbrew uchwale Reprezentacji wysuwają nazwiska pp. Inż. Akiwy Buchnera i Mozesa Taublera na naczelne miejsca. Zgodnie z wyraźną uchwałą Reprezentacji jedynym kandydatem, przewidzianym na liście Reprezentacji do uzyskania mandatu z ramienia Stowarzyszenia Kupców jest prezes tego Stow. p. Maks Lauterbach, to też wobec wspomnianych dywersji Reprezentacja przeprowadziła korekturę listy kandydatów.

Ostatnie nieodpowiedzialne dywersje jednostek, stanowią wyjątek w zwartej postawie solidarnej i silnej Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa.

Reprezentacja ufa dojrzałości politycznej społeczeństwa żydowskiego i jest przekonana, że wyborcy żydowscy nie pójdą na lep dywersji, szkodliwych dla żywotnych interesów i jedności społeczeństwa żydowskiego. Wszelkie dywersje muszą się spotkać z napiętnowaniem i solidarnym odparciem ze strony całego społeczeństwa żydowskiego.

Poniżej podajemy skorygowaną listę kandydatów Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa, a niezależnie od tego do jutrzejszego numeru „Nowego Dziennika“ załączymy kartki do głosowania Reprezentacji. Jedynie te kartki do głosowania są autoryzowane przez Reprezentację.

Wzywamy żydowskich wyborców, aby głosowali jedynie i wyłącznie przy pomocy kartek do głosowania, identycznych z kartkami, załączonymi do jutrzejszego numeru „Nowego Dziennika“. Kartki te należy wyciąć, zachować i przy pomocy nich głosować. Wszelkie kartki o innym brzmieniu należy odrzucać.

Wyborcy! Solidarnym frontem dopomóżcie do zwycięstwa list Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa i kandydatów wszystkich stronnictw i zrzeszeń gospodarczych w jej skład wchodzących.

Kraków, dnia 16 grudnia 1938.

REPREZENTACJA ZJEDNOCZONEGO ŻYDOSTWA M. KRAKOWA

Listy Reprezentacji:

w skład której wchodzą:

Krajowa Organizacja Syjonistyczna, Org. „Aguda“, Federacja „Mizrachi“, Syjon. Socj. Partia Pracy „Hitachdut“, „Charejdim“ Związek Stowarzyszeń Kupieckich Zach. Małopolski i Śląska, Krakowskie Stow. Kupców, Związki Wolnych Zawodów (adwokaci, lekarze, inżynierzy), Związek Rękodzielników „Szomer-Umonim“, Przemysłowcy Żydowscy, Stow. Drobnych Kupców i Organizacja Kobiet Żydowskich „Wizo“ — wystawia w okręgach wyborczych II, IV, VII, VIII i IX następujące listy kandydatów:

W okręgu II.

Mgr Nella Rostowa, nauczycielka gimnazj.
Dr Ozjasz Spira, urzędnik pryw.
Dr Stanisław Mandelbaum, nauczyciel gimn.
Hersch Mandel, pomocnik handl.
Menasche Holländer, kupiec
Schaje Kluger, rękodzielnik
Hirsch Friedman, urzędnik pryw.
Abraham Wilhelm Landerer, podróżujący
Chaim Leib Mandel, kupiec
Meilech Gottesdiener, pomocnik handlowy
Jakub Kaufer, robotnik
Dawid Brust, kupiec
Feibusch Lednitzer, urzędnik pryw.
Menachem Mühlstein, nauczyciel gimn.

W okręgu IV.

Amalia Apte, prywatna
Dr Dawid Wistreich, przemysłowiec
Dr Henryka Stiller, redaktorka
Mgr Edward Rosthal, aplikant adwok.
Ruchel Horowitz, prywatna
Löbel Friedner, jubiler
Rebeka Pfeffer, prywatna
Dr Malke Hofsteter Mandelbaum, nauczyc.
Dr Stanisław Frommer, adwokat
Ida Jassem, prywatna
Izrael Steiner, kuśnierz
Regina Mückenbrun, prywatna
Rozalia Teigman, prywatna
Szymon Dürstenfeld, właśc. realności
Salomon Goldstein, blacharz

W okręgu VII.

Feiwel Stempel, właściciel realności
Maks Lauterbach, kupiec
Dr Juda Zimmermann, adwokat
Dr Elias Markus, kupiec
Zygmunt Aleksandrowicz, kupiec
Józef Hirsch Sternberg, przemysłowiec
Salomon Bester, kupiec
Dawid Scheinowitz, kuferkarz
Mojżesz Scharf, kupiec
Efroim Ratz, kupiec
Dr Ludwik Lustbader, adwokat
Mojżesz Hornstein, kupiec
Dr Samuel Lichtig, przemysłowiec

W okręgu VIII.

Dr Izak alias Ignatz Schwarzbart, poseł na Sejm R. P.
Dr Rafał Landau, adwokat
Hirsch Menachem Ajzenstadt, wł. realności
Jakub Landsberger, kuśnierz
Wolf Rosenblum, przemysłowiec
Dr Jakub Samuel Mückenbrunn, kupiec
Salomon Biegeleisen, przemysłowiec
Wolf Heuberger, malarz pokojowy
Elsa Silberstein, prywatna
Chaim Perlman, kupiec
Rachela Mahler, prywatna
Dr Salo Gelbwachs, adwokat
Mojżesz Ubersfeld, kupiec
Jakub Panzer, kupiec
Mojżesz Deutscher, wł. drukarni

W okręgu IX

Henryk Taubman, inżynier
Izydor Gotlieb, kupiec
Benjamin Gelzhals, wł. drukarni
Marian Szyf, kupiec
Abraham Majer Lenkowicz, wł. drukarni
Abraham Hofstätter, dziennikarz
Maurycy Goldfarb, rzemieślnik
Henryk Bannet, urzędnik pryw.
Selig Grünberg, kupiec
Michał Pacanower, kupiec
Dr Szymon Hoffmann, adwokat
Nesanol Karpf, przemysłowiec
Izak Botwin, kupiec

Żydzi okręgu I. -- Lista Nr. 15

W okręgu I. rozdawana jest ulotka anonimowego grona wyborców żydowskich, skierowana przeciw liście narodowo żydowskiej Nr 15. Ulotka ta zmierza do wprowadzenia w błąd społeczeństwa żydowskiego i odwiedzenia go od głosowania na własną listę pod płaszczykiem, że należy oddać głos w okręgu I. na listę nieżydowską.

Wskazywaliśmy już tylokrotnie, że wszędzie tam, gdzie wystawiane są własne listy narodowo żydowskie Żydzi winni głosować na własnych kandydatów, że zarówno w interesie Żydów i demokracji polskiej leży, by utrzymana została nasza polityczna samodzielność.

W okręgu I. lista narodowo żydowska Nr 15 występuje w obronie interesów Żydostwa w imię ratowania naszej godności i symbolu naszego równouprawnienia. Niech Was nie mamią żadnymi nieprawdziwymi argumentami. Głosujcie wszyscy solidarnie na ośmiu kandydatów niżej podanej listy narodowo żydowskiej Nr. 15.

Lista kandydatów Nr. 15.

Inż. Dawid Feldmann, przedsięb. budowl.
Dr Henryk Apte, adwokat
Dr Kalman Stein, adwokat
Anna Tänzerowa, prywatna
Julian Goldstein, mistrz ślusarski
Dr Maurycy Weinheber, chemik
Dr Wolf Blattberg, nauczyciel gimnaz.
Amalia Finklerowa, prywatna
Dr. Alfred Krieger, adwokat
Dr Efraim Trau, adwokat
Dr. Feiwel Bachner, urzędnik prywatny
Dr Leon Hecht, adwokat
Inż. Maurycy Klein, chemik
Dawid Saul Schwarz, urzędnik prywatny
Dr Leon Sternberg, adwokat
Dr Maurycy Sternberg, urzędnik pryw.

PRZEGLĄD PRASY

Kto następny?

Oficjalny organ hitlerowski „Völkischer Beobachter" dał ostatnio hasło do wielkiej kampanii przeciwko krajom anglo-saskim. W ślad za „Voelkischer Beobachter" także inne pisma niemieckie głoszą hasła bezwzględnej walki z Wielką Brytanią i z Ameryką. Możnaby właściwie przejść do porządku dziennego nad tą akcją, pełną niewybrednych zarzutów, insynuacji, oszczerstw, pod adresem działaczy i polityków anglosaskich. Pod tym względem hitleryzm stworzył szkołę, dostatecznie już znaną na obu półkulach. Jeśli jest coś interesującego w tej akcji, to przede wszystkim powtarzający się nieustannie zarzut, że walka z Wielką Brytanią i ze Stanami Zjednoczonymi to walka ze „światowym żydostwem". Obydwie wielkie demokracje zachodnie są, zdaniem pism hitlerowskich, rządzone przez Żydów i wobec tego należy je zwalczać, zniszczyć i wymazać z mapy kuli ziemskiej.

Właściwie — powinniśmy być dumni. W Niemczech żyje garstka znękanych, prześladowanych Żydów, ale za to wielkie, bogate mocarstwa jak Anglia i Stany Zjednoczone są wyłączną naszą domeną... Coprawda my z tego nie wiele mamy, ale za to nasza ambicja, może znaleźć pełne zadośćuczynienie...

Lecz obok strony żartobliwej, ma ta cała sprawa stronę zasadniczą, polityczną. Nie po raz pierwszy hitleryzm sięga po argument żydowski. Żydami byli najpierw marksiści niemieccy, żydowskim był przez pewien czas rząd francuski a już pełnym Żydem mianowano Benesza. Ostatnio Żydami są Eden, Churchill i Duff Cooper, a Streicher ogłasza nawet drzewo genealogiczne Papieża, by wykazać źródło walki z hitleryzmem. Najkapitalniejsze są te żydowskie argumenty w odniesieniu do Rumunii. „Angriff" pisze np. że w Rumunii powtarzają się dosłownie dzieje biblijnej Estery i wymienia po nazwisku rumuńską Esterę i rumuńskiego Ahaswera. Tylko Mordechaja jakoś nie może znaleźć, ale prawdopodobnie i to nastąpi.

Teraz z kolei Żydami są Roosevelt i Chamberlain. Kto będzie następny? Łatwo odpowiedzieć na to pytanie. Następnym „wybitnym Żydem" będzie na pewno ten, z którym hitleryzm rozpocznie walkę. Bo to się powtarza z matematyczną ścisłością. Każda walka hitleryzmu, to walka z Żydami a kiedy już brak Żydów prawdziwych tworzy się Żydów urojonych albo też „Żydów białych". Mogą to być stuprocentowi aryjczycy, ludzie nie mający nic wspólnego z Żydami, ani żydostwem, ale jeśli przeciwstawiają się w czymkolwiek hitleryzmowi i polityce hitlerowskiej, są Żydami. O drzewo genealogiczne nie trzeba się troszczyć. O to troszczy się już Streicher.

W tej chwili Żydami są Chamberlain i Roosevelt, natomiast Daladier i Bonnet są na razie jeszcze stuprocentowymi aryjczykami. W każdym razie nie mamy powodu do zmartwienia, znajdujemy się bowiem naogół w bardzo dobrym towarzystwie.

„Podniecają i podsycają"

Endecji „W. Dziennik Narodowy" pisze o upadku Europy i o grożących jej konfliktach i zdobywa się na tego rodzaju argument:

> Do tego trzeba dodać, że Żydzi widzą jako jedyny sposób uratowania swego istnienia w Europie wojnę i dlatego podniecają i podsycają w chwili obecnej zatargi i zadrażnienia między narodami naszego kontynentu.

Bo wiadomo przecież, że to Żydzi stworzyli układ monachijski i podyktowali arbitraż wiedeński, że to Żydzi stworzyli „Karpato-Ukrainę", że to Żydzi domagają się Tunisu, Korsyki i Sabaudii i Żydzi chcą konfiskować majątki kościelne w Niemczech. Jeśli zaś ktoś twierdzi, że to Trzecia Rzesza i Włochy są sprawcami takiego stanu rzeczy na świecie, to „W. Dziennik Narodowy" wytłumaczy im, że to tylko takie „tryki żydowskie". Taka już jest mentalność endecka. Ciekawe tylko, jak długo będą endecy jeździć na tym koniku i jak daleko zajadą?

Czyżby zmiana

W enuncjacjach angielskich i francuskich mężów stanu daje się zauważyć poważna zmiana, która „Kurierowi Polskiemu" nasuwa następujące uwagi:

> Zmienił się stanowczo nastrój Paryża i Londynu. Ostatnie dwie mowy premiera Chamberlaina zatarły całkowicie wrażenie jego niefortunnej odpowiedzi na zapytania posła Morgana. W tej chwili jest rzeczą jasną, iż Anglia dalsza jest niż kiedykolwiek od przyzwolenia na załatwienie kolonialnych rewindykacyj włoskich kosztem swego sojusznika francuskiego.
>
> Jeszcze wyraźniej zmienił się nastrój we Francji. Antyfrancuskie demonstracje włoskie oddały Francji olbrzymią usługę: wywołały powszechne otrzeźwienie. Ostatnie oświadczenie min. Bonneta na komisji Spraw Zagranicznych Izby nie może pozostawiać ani cienia wątpliwości co do stanowiska Francji w sprawie jej posiadłości, gdyby ktoś chciał kiedykolwiek żywić jakieś wątpliwości. Posiadłości tych Francja będzie bronić!
>
> Nie wątpimy ani na chwilę, iż to, czemu dano wyraz obecnie w Londynie i w Paryżu dać powinno do myślenia i w Rzymie. Nie chcemy zresztą wcale przesądzać przyszłości, ani bawić się w proroctwa, ale to można powiedzieć, że Tunis nie będzie ani drugą Austrią, ani Sudetami. To dzisiaj wydaje się rzeczą pewną.

Zmienił się ton nawet oficjalnych enuncjacji państw demokratycznych. Ta zmiana tonu doprowadza do wybuchów „oburzenia" w państwach dyktatorskich, które nie były przyzwyczajone do ostrzejszych słów ze strony polityków demokratycznych. Już sama stanowczość tonu wywiera wrażenie. Zachodzi tylko pytanie, czy to nie złudzenie. Świat już w tej dziedzinie doznał tyle rozczarowań, że i dziś jest nieufny.

Dziewięć miesięcy

Niedawno redaktor „Robotnika" p. Niedziałkowski wysunął sugestię, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej może złożyć własny projekt nowej ordynacji wyborczej do parlamentu. Sprawa ta wywołała dość dużą dyskusję na temat prerogatyw konstytucyjnych. Z innej strony podchodzi do tej sprawy „Dziennik Poznański", który ogłasza następującą wiadomość:

> Oczywiście opinia publiczna nie przestanie dowiadywać się, co się dzieje ze zmianą ordynacji wyborczej. Otóż narazie O. Z. N. powołał komisję prawniczą, która ma tymi problemami się zajmować. Podlega ona bezpośrednio gen. Skwarczyńskiemu. Oby obrady komisji nie trwały zbyt długo a składanie projektów nie przeciągało się w nieskończoność.
>
> W kołach politycznych podnoszą, że o ile projekt nowej ordynacji wyborczej nie zostanie złożony i uchwalony przynajmniej do pierwszego września roku 1939, to wybory nowego parlamentu będą mogły być zwołane dopiero w końcu 1940 roku — już po wyborze nowego Prezydenta R. P. Jednym więc słowem, jeżeli nowa ordynacja wyborcza nie zostanie uchwalona w ciągu najbliższych 9 miesięcy, to obecny parlament, nie reprezentujący całego obrazu nastrojów opinii, będzie wybierał nowego Prezydenta R. P.

Daty podane przez cytowane pismo są nieścisłe, bo jak wiadomo od nowych wyborów Prezydenta dzieli nas okres blisko 20 miesięcy. Na razie Sejm wybrał wprawdzie komisję dla ordynacji wyborczej, ale ta nie ma nad czym obradować, bo projektów zmiany ordynacji jak nie ma, tak nie ma.

Niech zapełnią lukę

O działalności Bnei-Brith pisze na marginesie rozwiązania tego stowarzyszenia „Opinia":

> Prasa w ostatnim tygodniu ujawniła wszystkie tajemnice stowarzyszeń Bnei-Brith, począwszy od foteli kończąc na zawartości w bufetach. Nie ujawniła tylko jednego szczegółu, że do tych stowarzyszeń prócz finansjerii należał też kwiat inteligencji żydowskiej. Nie ujawniono tych szczegółów, że w murach stowarzyszeń Bnei-Brith goszczono najlepszych muzyków, najwybitniejszych artystów, dla których wystąpienie na tej estradzie było punktem ambicji. Odbywały się tam najpiękniejsze odczyty naukowe i literackie. Prasa nie ujawniła tych szczegółów, że w ramach tych stowarzyszeń obchodzono uroczyście wszystkie święta państwowe. Na pierwszym planie były zawsze akcje państwowe jak np. L. O. P. P. i F. O. N. Ostatnio przodowały stowarzyszenia Bnei-Brith w pracach przygotowawczych dla szeroko zakrojonej akcji emigracyjnej do Palestyny i innych krajów zamorskich, rzecz dziś właśnie w kołach polskich i państwowych bardzo popularna
>
> Owszem, przyznajemy, że w jednym punkcie tylko stowarzyszenia Bnei-Brith otaczały się pewną tajemniczością, a to w pracy humanitarno-dobroczynnej. Zarządy stowarzyszeń Bnei-Brith i członkowie, trzymali się tej pięknej zasady ewangelicznej: „Strzeżcie się, abyście jałmużny nie dawali wobec ludzi dlatego, żeby was widzieli... Ale ty, gdy dajesz jałmużnę niechaj nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja"...
>
> Ci wszyscy, którzy zwalczali Bnei-Brith, od chwili pojawienia się dyskusji masońskiej na łamach prasy, ci wszyscy, którzy dziś triumfują i uważają to za dzieło i czyn pierwszej wagi dla państwa, ujawnili też jakieś hasło dość ciekawe i dla nas nowe: „Deszcz pada nad świątynią". W bogatej i jawnej, dla każdego dostępnej literaturze związku stowarzyszeń Bnei-Brith, który nawet i czasopismo swoje wydawał na terenie Polski, — nie znaleziono tego hasła. Nie znaleźli go też prawdopodobnie organa bezpieczeństwa wykonujący nowy dekret antymasoński. My jednak stwierdzamy, że pada istotnie deszcz... Pada deszcz późnej jesieni, a zmiesza się wkrótce ze śniegiem i stanie się coraz bardziej przenikliwym. Ale ten deszcz pada nie nad jakąś „masońską świątynią", ale nad szarym brukiem miast i dzielnic, w których kryje się nędza żydowska. Deszcz ten przejmie tych ludzi do szpiku, przeniknie do dziurawych butów małych dzieci, którym dotąd stowarzyszenia Bnei-Brith rok rocznie dawały hojnie obuwie i odzież, a ponadto chleb i ciepłą strawę. Pada deszcz nad ziemią szarą i rozmokniętą. Pada deszcz nad tymi wszystkimi instytucjami dobroczynnymi w żydostwie, które dotąd korzystały z wydatnej pomocy Związku Stowarzyszeń Bnei-Brith w Polsce. Pada deszcz, ale nie powinien zmyć szlachetnych uczuć u poszczególnych jednostek, którzy powinni przyjść z pomocą tym wszystkim, którym dotąd pomagał Bnei-Brith. — Niechaj zapełnią lukę, jaka powstała w konsekwencji nowych dekretów.

(Ro)

APOLINARY HARTGLAS

ZBYTEK ULEGŁOŚCI

W pewnych warstwach proletariatu miejskiego młode kobiety niechętnie wychodzą za mąż, wolą żyć ze swoimi ukochanymi „na wiarę". Zwłaszcza postępują tak doświadczone życiem wdowy. Tłumaczą one to po swojemu. Mówią, że jeżeli mężczyzna ożeni się z kobietą, to już jest pewny, że ona musi należeć do niego, i dlatego mniej o nią dba, mniej jest jej wierny. Natomiast gdy wie, że kobieta jest swobodna i może sobą rozporządzać, to drży, ażeby jej nie stracić, pilnuje jej i stara się o jej względy. Możliwe, że w tym ujęciu sprawy jest pewna praktyczna słuszność.

Nasuwa się myśl, czy nie należałoby pójść za przykładem tych doświadczonych kobiet i zrewidować nasz stosunek do Anglii. Związaliśmy swój problem narodowy z państwem Brytyjskim. Sprzęgliśmy los nasz z polityką Albionu. Wdzięczni za deklarację Balfoura i pewną pomoc moralną i rzeczową, jakiej doznaliśmy od Anglii, przywiązaliśmy się do niej szczerze i chętnie się widzimy w orbicie jej zainteresowań i zamierzeń. Uświadomiliśmy sobie, że Anglia nie wypuści ze swoich rąk Palestyny, leżącej w jednym z najbardziej ważnych i czułych punktów Imperium. Zdaliśmy sobie sprawę z tego, jak ważnym jest dla Anglii, żeby w tym punkcie mogła się opierać na żywiole etnicznym cywilizowanym, nie złączonym wspólnością narodową lub wyznaniową z otaczającym morzem arabskim, mogącym być w każdej chwili wyzyskanym przez wrogów Anglii. Uważamy, że i Anglia zdaje sobie z tego wszystkiego sprawę, zwłaszcza gdy wypadki ostatnich dwóch lat przekonać ją musiały, że władza Anglii sięga w rzeczywistości w Palestynie tylko tam, gdzie są osiedla żydowskie; po za nimi władza Anglii jest tylko nominalna, a rządzą rozmaite arabskie komitety i bandy. Sądziliśmy, że wspólność interesów powinna spowodować wzajemne popieranie się, że nasz sentyment względem Anglii winien wywołać z jej strony wzajemne uczucie dla nas. I byliśmy przez cały czas bezwzględnie oddani Anglii, staraliśmy się dostosować do jej linii politycznej. Gdy nas nawet zawodziła niejednokrotnie, usiłowaliśmy to sobie wytłomaczyć jej ciężką sytuacją polityczną, uważaliśmy, że należy na razie ustąpić, przeczekać podporządkować chwilowo nasze potrzeby interesowi angielskiemu, aż sytuacja Anglii się zmieni na lepsze. Postępowaliśmy zupełnie, jak kochająca kobieta, która odejmuje sobie od ust kęs, by uwielbiany mężczyzna nie odczuł braku, która chodzi na palcach, ażeby pan jej i władca mógł sobie spokojnie zdrzemnąć.

Nie możemy zaprzeczyć, że i ze strony Anglii niejednokrotnie spotkaliśmy się z bardzo dla nas cennymi objawami sympatii, że i Anglia przyznawała, jak ważną jest dla niej nasza obecność i nasza przyjaźń w Palestynie. Niejeden szczery komplement usłyszeliśmy z ust Anglii. Ale w końcu wytworzył się pomiędzy nami stosunek, jak w małżeństwie według teorii tych doświadczonych kobiet. Anglia jest nas pewna, zanadto już pewna. Wie, że należymy do niej, że jesteśmy tą jej ślubną żoną. Że nie uciekniemy z kim innym, że jesteśmy z nią dozgonnie związani. I dlatego zaczyna ona nas powoli zaniedbywać. Stajemy się dla niej chlebem codziennym, przestaje ona widzieć nasze ponęty, a natomiast nęci ją każdy inny i gotowa jest ona poświęcać nasz spokój dla własnego i grzeszyć przeciwko nam z innymi.

Ujawniło się to już nie jeden raz. Najjaskrawiej jednak daje się to odczuć ostatnio w hamowaniu imigracji do Palestyny, żeby nie urazić, broń Boże, Arabów. Zupełnie ustąpić Arabom i zakazać imigracji Anglia nie chce, ale chętnie redukuje ją do minimum poniżej nawet wymędrkowanego kryterium lorda Samuela. Zupełnie jak mąż, który nie ustępuje żądaniu utrzymanki, żeby cały swój wolny czas poświęcić dla niej, ale który redukuje wieczory poświęcone żonie tak, żeby tylko ludzie nie mówili o skandalu. Zbytnia pewność naszych uczuć i naszej wierności spowodowała, że Anglia coraz bardziej ustępuje Arabom, nie licząc się z nami. Gdy postanowiła zwołać ową konferencję okrągłego stołu, to odrazu zgodziła się na dopuszczenie do niej nie właściwego kontrahenta, palestyńskich Arabów, lecz i reprezentantów państw arabskich, które przecież z łatwo zrozumiałych demagogicznych względów będą musiały w obecności Arabów palestyńskich zająć stanowisko dla nas nieprzychylne; natomiast nie zaprasza dla zneutralizowania tego przedstawicieli niearabskich państw, które gwarantowały mandat. Początkowo rząd angielski miał jeszcze tyle poczucia przyzwoitości względem nas, że zapewnił, iż zwolennicy terroru nie będą dopuszczeni do tej konferencji. Wszakże pod wpływem wabiących uśmiechów arabskich Anglia zdecydowała się zaprosić i faktycznych przywódców terroru, deportowanych za to z kraju, i trapi się tylko tym, że może spotka się z odmową z ich strony, jeżeli nie zaprosi i wielkiego muftiego. A jak tak dalej pójdzie, to może i wielki mufti zostanie w końcu zaproszony — ale w tym wypadku chyba już nasza ambicja nie pozwoli nam zasiąść z nim przy jednym stole! Wreszcie ostatnia odmowa wpuszczenia dzieci z Niemiec do Palestyny, motywowana, jako tylko prowizoryczna, żeby nie drażnić Arabów przed konferencją, dobitnie wskazuje, jak dalece Anglia lekceważy sobie nasze sympatie, jak zanadto jest ich pewną. Ile w tym co prawda winy naszych haskich „kolonizatorów" (o warszawskich naśladowcach nie mówię, bo tych poważnie traktować nie sposób), którzy może — zanim te dzieci dorosną — znajdą dla nich jakieś inne terytorium — orzec trudno. Ale napewno przy tym przychylnym nastroju, jaki ujawniło względem ofiar hitleryzmu społeczeństwo angielskie, rząd brytyjski jeszcze przed czterema tygodniami nie byłby się odważył zamknąć bram Palestyny przed dziećmi, gdyby propalestyńskiego momentu w tym nastroju nie rozwodnił harmider kolonizacyjny haskich filantropów.

Mniejsza zresztą, kto ponosi część winy. Faktem jest że Anglia jest już zanadto pewną nas. A to nie jest dobrze. Nawet w bardzo kochającym się małżeństwie jest dobrze, jeżeli żona od czasu do czasu utnie sobie mały flircik na boku, dając do zrozumienia brzydszej połowie, że nie powinna być już tak pewną jej wierności. Dlatego też dobrze jest że zaczynają się rozlegać na ulicy syjonistycznej bardzo poważne głosy, iż należało by zrewidować nasz stosunek do udziału w konferencji. Głos naszego Waad Haleumi, głos takiej powagi, jak sędzia Brandeis, głosy innych instytucji syjonistycznych i poważnych syjonistów może uprzytomnią wreszcie Anglii, że i bez Żydów ta konferencja też traci całą wartość. Ale uważam, że przy tej sposobności nie zawadziłoby, gdyby nasze czynniki miarodajne w ogóle zrewidowały nieco stosunek naszej zbyt wielkiej uległości względem Anglii. Nie oznacza to bynajmniej, że mamy zaraz wypowiedzieć Anglii wojnę, ale niekoniecznie stosunek sympatii a nawet miłości ma być taki, żeby jedna strona padała plackiem przed drugą, wykonywała bez protestu wszystkie jej kaprysy, a wzamian za to otrzymywała coraz więcej dowodów flirtu z kim innym. Przestańmy być zanadto wrażliwi na zarzuty tamtej strony, że się zanadto denerwujemy, że nie umiemy się wczuć w jej sytuację, że zaraz mamy pretensje, protestujemy, grozimy zerwaniem i t. p. My możemy na te zarzuty też coś odpowiedzieć o naszej zbyt wielkiej uległości, o naszej nadmiernej cierpliwości i abnegacji. Wzajemny dobry stosunek powinien być oparty na obopólnej korzyści, a nie na wyzysku jednej strony przez drugą. Zbytek uległości szkodzi nie tylko nam, ale w końcowym rezultacie może nawet i Anglii.

Rozumiemy dobrze, że losy nasze są związane z Anglią. Ale czy to rzeczywiście tak musi być wiecznie? Czy nie jest właśnie zadaniem naszych czołowych polityków, żeby zaczęli badać, czy nie można znaleźć i innych kontaktów, które w razie kryzysu mogłyby się nam przydać? Dalekowidząca polityka nie może i nie powinna stawiać wszystkiego na jedną kartę. Dobrze jest zająć się tymi poszukiwaniami, i to bynajmniej nie w tajemnicy przed Anglią. Owszem, niech wie, że jesteśmy przezorni, że nie stawiamy wszystkiego na jednego tylko faworyta. Podąsa się za to, ale więcej będzie się z nami liczyła, zacznie bardziej nas cenić. A powinniśmy pamiętać, że mamy jeden wielki atut: jesteśmy już siłą w Palestynie. Blisko półmilionowa ludność żydowska, zamieszkała prawie że zwartą masą na pewnym obszarze kraju, z prawidłowo rozwiniętym życiem gospodarczym, — to jest już potęga, z którą należy się liczyć. Gdyby zaszła konieczna potrzeba, to już potrafimy się przeciwstawić, nawet zbrojnie, i żadna siła nie zmusi już nas tak prędko do ustąpienia. Trzeba byłoby wielkich wysiłków i ofiar, trzeba olbrzymich nakładów i odwagi narażenia się na złą opinię i na odruch Żydów we wszystkich krajach rozproszenia, żeby dzisiaj przełamać skoncentrowaną wolę oporu palestyńskiego jiszuwu. A na to Anglia nie pójdzie. I to należałoby nawet Anglii dać do zrozumienia. Trochę mniej uległości i cokolwiek więcej pewności siebie!

Jutro wszyscy Żydzi głosują w okr. II, IV, VII, VIII, i IX. na listy Zjednoczenia Nr. 7 zaś w okręgu I-szym na jedyną listę narodowo-żydowską Nr. 15

Na froncie wyborów samorządowych

Okażcie swą solidarność z listą narodowo-żydowską w okręgu I. Nr. 15

Przypomnijmy dzisiaj w przeddzień wyborów do samorządu, z czym idzie do wyborów lista narodowo-żydowska w okręgu I. Nr 15.

Wysuwamy trzy zasady: 1) niezależność naszej polityki, 2) nieustępliwość w walce o pełnię naszych praw przy podkreślaniu naszej gotowości do współdziałania z siłami polskiej demokracji, oraz 3) nasz związek z dziełem odbudowy Erec Izrael i narodowego Odrodzenia.

Czyż znajdzie się wyborca żydowski, któryby nie uznawał słuszności tych właśnie zasad, któryby odmówił nam poparcia w walce o ich realizację? Jesteśmy przekonani, że nie znajdzie się, i że sukces listy narodowo-żydowskiej jest zapewniony.

Niemniej jednak chcemy poświęcić słów kilka naszym przeciwnikom.

Rozumiemy bardzo dobrze, że akcenty akcji wyborczej nie grzeszą częstokroć zbytnią elegancją. Istnieją grupy, które posługują się jako jedyną swoją bronią demagogią i nieprawdą. Myśmy przywykli do innego sposobu walki, i syjonizm od samego początku wyzyskiwał każdą kampanię wyborczą dla pogłębienia wśród mas żydowskich ich poczucia narodowego, dla wzmocnienia naszych sił i podniesienia wiary w przyszłość oraz wskazania drogi, którąby nas mogła poprowadzić ku lepszemu jutru. Stąd też w każdej kampanii wyborczej zmierzamy do zdobycia społeczeństwa dla naszych ideałów i wychowywania go po myśli naszych koncepcji politycznych.

Dzisiaj, gdy kończymy na rzecz listy narodowo-żydowskiej Nr 15 kampanię agitacyjną w pierwszym okręgu, możemy z niemałą satysfakcją stwierdzić, że z tego punktu widzenia przysłużyliśmy się syjonizmowi. Nie rzucaliśmy słów na wiatr, unikaliśmy wszelkiej demagogii, a z przeciwnikami naszymi rozprawialiśmy się na płaszczyźnie rzeczowej, istotnej i ideologicznej.

W okręgu I. starliśmy się z listą Bundu. Wskazaliśmy na ciasny klasowy charakter tej grupy, zwalczaliśmy jego doktrynerstwo, kastowość i negatywne nastawienie wobec Palestyny i całego olbrzymiego wysiłku dokonanego w Erec Izrael przez najlepszą część naszej młodzieży.

Podkreślaliśmy wspólność losu wszystkich klas społeczeństwa żydowskiego i zwracaliśmy uwagę na konieczność wspólnej obrony praw. Nie tailiśmy przy tym, że jako grupa postępowa i demokratyczna czuwać będzie ze specjalną uwagą nad interesami szerokich warstw społeczeństwa.

Zamiast przeciwstawić nam swe zasady i swój program wystąpił „Bund" z najgorszego gatunku demagogią, bo z zarzutem, że myśmy się połączyli z antysemickimi grupami polskimi i że wspieramy wśród społeczeństwa polskiego siły które przygotowują eksterminację i zagładę żydostwa. Niewiadomo co bardziej podziwiać, potworność, czy śmieszność zarzutu. Czyż autorzy tego rodzaju zarzutów liczą na taką naiwność wyborców, któryby uwierzyli, że my, którzy grupujemy się około listy narodowo-żydowskiej popieraliśmy, czy popieramy polskie grupy antysemickie. To są metody zatruwania opinii społecznej w sposób najbardziej cyniczny i w życiu społecznym nie często spotykany. To są metody zaczerpnięte chyba z arsenału środków faszyzmu brunatnego czy czerwonego, przeciwko którym buntuje się cały świat cywilizowany i ci wszyscy, co mają cokolwiek wspólnego z demokracją. I oto Bund, który chce uchodzić za grupę demokratyczną, pozwala sobie wobec nas, listy narodowo-żydowskiej w okręgu I. na te same metody i tanią demagogię!!

Jeśliby już nic innego nie miało przemawiać przeciw Bundowi, to wystarcza chyba fakt użycia tego rodzaju broni, aby społeczeństwo żydowskie solidarnie i bez reszty odgraniczyło się od ugrupowania, które wprowadza tego rodzaju zwyczaje do walki politycznej, dotychczas na szczęście obce życiu społecznemu żydowskiemu. Dlatego też ani jeden głos żydowski w okręgu pierwszym nie padnie jutro na listę „Bundu".

W kampanii wyborczej podkreślaliśmy stale, że wszędzie tam, gdzie wystawione są własne listy żydowskie, Żydzi winni oddawać swe głosy wyłącznie na kandydatów żydowskich, którzy są bez zastrzeżeń związani ze społeczeństwem żydowskim i którzy stać będą wyłącznie na straży naszych interesów.

To nasze żądanie wypływa z naszej tezy o samodzielności politycznej Żydów, z konieczności prowadzenia naszej własnej polityki i zrozumienia, że nie powinniśmy być przedmiotem w walce politycznej, lecz samodzielnie decydować o naszym stanowisku.

Dlatego też przy stałym podkreślaniu naszej gotowości do współudziału i współpracy z tymi wszystkimi grupami społeczeństwa polskiego, które pragną oprzeć przyszłość Państwa i samorządu na zasadach postępu, demokracji, sprawiedliwości i równości praw oraz obowiązków, wszystkich obywateli, winniśmy zarówno w interesie polskiej demokracji, jak również i w interesie nas samych, w okręgu I., gdzie staje do walki lista narodowo-żydowska głosować jedynie i wyłącznie na własną listę i dopomóc do wybrania własnego kandydata. Nie stać nas na to, byśmy mieli dobrowolnie zrezygnować z jednego pewnego mandatu żydowskiego i samowolnie uszczuplać i tak słabą przyszłą reprezentację żydowską w Radzie Miejskiej.

Na jeszcze jedno pytanie odpowiedzieć chcemy, czy w ogóle uzyskanie mandatu żydowskiego w okręgu I. jest możliwe?

Tak się składa, że w tym właśnie okręgu, gdzie istnieje najzupełniej realny mandat sieją pewne jednostki kłamliwe wiadomości o niemożności uzyskania mandatu. W okręgu I mieszka około 4000 wyborców żydowskich. Ta cyfra jest na tyle wymowna, by przekonać wszystkich Żydów, że mandat żydowski w I. okręgu jest w 100 proc. realny.

Nie wątpimy ani na chwilę, że Żydzi I. okręgu w dniu 18 grudnia 1938 spełnią bez reszty swój obowiązek i że przez solidarne głosowanie na listę narodowo-żydowską umożliwią zdobycie realnego mandatu.

Właśnie w dzisiejszych ciężkich czasach liczyć nam wolno na solidarne poparcie całego społeczeństwa, na pełne zrozumienie u wszystkich Żydów, że winniśmy się bronić, że skupić winnimy wszystkie siły, że nie wolno nam utracić żadnej pozycji. Mandat żydowski w I okręgu jest ważną pozycją w życiu społecznym Żydów w Krakowie. O ten mandat będziemy jutro walczyli — jesteśmy pewni — że zwycięsko!!

Dr KALMAN STEIN

INFORMATOR PRAWNICZY

„BEN 1938". 1) Zasadniczo firma przedsiębiorstwa musi tak samo opiewać, jak nazwisko, na które opiewa karta rzemieślnicza, ponieważ tylko posiadacz karty rzemieślniczej może prowadzić pod własną firmą przedsiębiorstwo rzemieślnicze. Być może, iż władza przemysłowa udzieli zezwolenia na prowadzenie tego przedsiębiorstwa, o ile Pan zostanie zgłoszony jako kierownik przedsiębiorstwa, posiadający uprawnienie przemysłowe do prowadzenia tego rękodzieła. Jest to jednak rzecz bardzo wątpliwa. 2) O ile chodzi o firmy, które brzmią inaczej, aniżeli nazwisko właściciela, to są to firmy protokołowane (w rozumieniu kodeksu handlowego), a Pan, jako nie posiadający firmy protokołowanej, nie może używać takiego oznaczenia Swej firmy. 3) Brat Pański narazie nie stracił obywatelstwa polskiego, o ile dotąd nie została wydana w tej sprawie decyzja Ministerstwa. Utrata obywatelstwa nie następuje w sposób automatyczny, lecz w tej sprawie władze muszą wydać odnośną decyzję. U brata Pańskiego jednak — jak wynika z Pańskiego listu — nie zachodzą warunki, uzasadniające pozbawienie go obywatelstwa polskiego.

„NIEDOŚWIADCZONA 11". Bezpodstawnie urgује Pani o odpowiedź, ponieważ wyczerpującą i obszerną informację w sprawie zapytań Pani zamieściliśmy już w „Informatorze Prawniczym" z ubiegłego tygodnia.

„STAŁY ABONENT". RZESZÓW. 1) Rozporządzenie o zakładach zastawniczych nie normuje wysokości odsetek. 2) Dotąd nie zostało wydane rozporządzenie wykonawcze do wspomnianego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu.

„M. S. 200". W sprawie tej prosimy zwrócić się o informacje do Komitetu dla spraw uchodźców z Niemiec w Krakowie, ul. Skawińska 2.

„J. H." JASŁO. 1) Mieszkanie Pańskie podlega ochronie lokatorów. 2) Ustawa o ochronie lokatorów pozostaje nadal utrzymana w mocy. 3) Podwyżki czynszu teraz nie będzie, gdyż przygotowywana jest w Sejmie ustawa o dalszym przedłużeniu obniżenia komornego.

„DŁUGOLETNI KUPIEC". Zaległości Pańskie mogą być umorzone tylko na podstawie podania, które winien Pan wnieść w tym celu do Urzędu Skarbowego. W prośbie powinien Pan przytoczyć wszystkie okoliczności faktyczne, uzasadniające umorzenie zaległości. Czy zaległości te mogłyby zostać umorzone na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu o ulgach podatkowych z dnia 30. kwietnia 1935 r., nie możemy Panu wyjaśnić, nie znając wysokości dokonanych przez Pana w poszczególnych latach wpłat oraz stanu zaległości w dn. 31 marca 1933 i w dniu 31 marca 1935.

(Ciąg dalszy „Informatora prawniczego" ukaże się w numerze jutrzejszym).

Ciekawy spór o zwrot rodałów

Przemyśl, 16. 12. (Scg.) W sądzie grodzkim w Przemyślu toczyła się ciekawa sprawa. Oto b. naczelny rabin W. P. płk. Mieses oraz masa spadkowa po błp. Chaji Lei Mieses zapozwali tutejszy Dom modlitwy przy ul. Mniszej 5 o zwrot dwóch rodałów. Strona pozwana zarzuciła niewłaściwość sądu grodzkiego, ponieważ w pozwie podano wartość przedmiotu sporu na 800 zł., podczas gdy faktyczna wartość rodałów przenosi — jak twierdzi pozwany Dom modlitwy — 1.500 zł. Sąd dopuścił dowód ze znawców w osobach rabinów Widerkehra i Schapiry. Biegli ci stwierdzili, że rodały z uwagi na ich artystyczne wykonanie przedstawiają wartość 1.500 zł.

Na tej podstawie uznał się sąd grodzki niewłaściwym i przekazał sprawę sądowi okręgowemu, który rozpatrzy merytorycznie ten niecodzienny spór.



Pięcioraczki kanadyjskie na spacerze

Pięcioraczki Kanadyjskie są obecnie słusznie stawiane Matkom całego świata za wzór racjonalnego pielęgnowania dziecka. Przez pierwsze trzy miesiące Dr. Dafoe zalecił myć je tylko łagodnym olejkiem oliwkowym, a później — wyłącznie mydłem PALMOLIVE na olejku oliwkowym.

Wyobraźnia i rzeczywistość

Na Wallstreet nie ma gangsterów...

NOWY JORK, w grudniu.

Europejczyk, który czytuje gazety i często chodzi do kina, wyobraża sobie, że „Wallstreet" — to ulica fantastycznych drapaczy chmur, gdzie przewalają się miliony dolarów i gdzie istnieją tylko trzy gatunki ludzi: opaśli miliarderzy w białych kamaszkach, z drogimi cygarami w ustach, niebezpieczni gangsterzy i kasiarze, wreszcie spekulanci giełdowi, będący dzisiaj żebrakami, a jutro bogaczami, i odwrotnie.

Narażając się na to, że czytelnicy gazet i bywalcy kinowi, będą srodze rozczarowani, należy nadmienić, że Wallstreet w rzeczywistości wygląda zgoła inaczej. Tak samo jak Wallstreet pisze się w rzeczywistości Wall Street (osobno, a nie razem) tak i też między Wallstreet naszej wyobraźni, a tą rzeczywistą, istnieje ogromna różnica.

Miliarderzy

Ażeby zacząć od miliarderów: prawie nikt nie przypomina sobie, ażeby tu kiedyś tacy byli. Naturalnie nawet laik nie wyobraża sobie, skoro pierwszy raz przychodzi na tę ulicę, na rogu Broadwayu i Wallstreet, czeka na niego Vanderbilt albo Rockefeller jun. z białym kwiatem w butonierce. Ale nawet ludzie, którzy od lat tam mieszkają, twierdzą, że jeszcze nigdy nie spotkali się twarzą w twarz z „gwiazdami" amerykańskiej finansjery. Naturalnie, że panowie Morgan, Vanderbilt i Rockefeller, gdzieś tam siedzą na Wallstreet, tylko, że się ich nie widzi, bo nie spacerują po ulicy, jak zwyczajni śmiertelnicy. Przede wszystkim, nie mają na to czasu, a mają swoich sekretarzy, auta i szoferów, a nadto, byłoby to zbyt ryzykowne. Także na Walstreet bywają natrętni dziennikarze, reporterzy, no i — kidnaperzy, nie można więc się ot tak sobie pokazać na ulicy i zmieszać z szarym tłumem.

Miliarderzy, którzy przeważnie własnymi samolotami przybywają ze swoich olbrzymich posiadłości na Long Island do Manhattan, zajeżdżają wspaniałymi limuzynami pod eskortą prywatnych detektywów, i znikają szybko bocznym wejściem w jednym z drapaczy chmur. Zresztą nikomu nawet na myśl nie wpada, czekać na nich i podziwiać ich, jak jakieś gwiazdy filmowe, czy championa boksowego, — na to ludzie na Wallstreet, nie mają po prostu czasu.

Gdy ma się trochę dolarów...

Tak samo rozczaruje się Europejczyk, który wyobraża sobie, że spotka tam gangsterów filmowych. Nie znajdzie ich, żeby nie wiem jak szukać. Znajdzie natomiast bardzo solidne renomowane firmy eksportowe. Najdziwniej uderza fakt, że pod głównym nazwiskiem firmy

figuruje nieraz jeszcze dwadzieścia do czterdziestu innych nazwisk i firm. Co to właściwie oznacza? I to jest jedna z najciekawszych historii z Wallstreet, o których nawet filmy amerykańskie nie wspominają.

Przyjmijmy wypadek, że Europejczykowi udało się przybić do portu nowojorskiego z kilkoma tysiącami dolarów w kieszeni (przy dzisiejszych przepisach dewizowych, wygląda to nawet na bajkę, ale zgódźmy się). Nie może tak łatwo uzyskać własnego „jobu", postanawia więc ulokować swój kapitał w jakimś pewnym przedsiębiorstwie, by chwilowo z tego żyć. Znajduje więc jakiegoś „dobrego przyjaciela", który go poleca i — ląduje w jednym z biur wielkiej firmy, która go przyjmuje z otwartymi ramionami. Wszystkie bowiem firmy na Wallstreet, cierpią na chroniczny głód dolarów, rzadko bowiem który właściciel firmy posiada własne oszczędności. To jest właśnie jednym z wielu paradoksów tego kraju, że mając kilka tysięcy dolarów w gotówce, jest się już wielce poszukiwanym partnerem. Może to polega na tym, że właściciele wszystkie swoje dochody znowu lokują w przedsiębiorstwo, a może i na tym, że wszyscy żyją tam ponad stan.

Amerykański businessman jest więc zachwycony i robi Europejczykowi nęcącą ofertę: czy ma jakiś nowy artykuł, nowe zastępstwo? Europejczyk odpowiada twierdząco. Zapewnił sobie przed wyjazdem jakieś zastępstwo i ma najlepsze nadzieje. Well — powiada Amerykanin — i stawia mu do dyspozycji, lokal, telefon i stenotypistkę. Może więc już zasiąść i pracować. Nie musi też na wstępie nic płacić, odliczy się koszta regie z czystego dochodu.

Europejczyk zadowolony zasiada do pracy. Telefonuje, goni po nowym Jorku, szuka i próbuje. Po trzech miesiącach, jeśli dochód był minimalny, dzwoni do niego manażer: jest bardzo „sorry", ale cały zysk brutto, wynosi zaledwie 350 dolarów. Natomiast koszta biura, telefonu itd. obliczone są najtaniej na 200 dolarów miesięcznie, a więc 600 dolarów kwartalnie. Proszony więc jest bardzo uprzejmie ale nie mniej energicznie, o wyrównanie różnicy wynoszącej 250 dolarów i — opuszczenie biura.

Jeśli natomiast Europejczykowi poszczęściło się i robił dobre interesy? Wtedy też po trzech miesiącach przywołuje go manażer i mówi, że jest bardzo „sorry", wprawdzie na jego koncie zapisano 4500 dolarów, ale koszta regie są bardzo wysokie, poza tym jeden dział w firmie jest zupełnie pasywny, i musi się rozdzielić deficyt. Poczym woła „fachowego" księgowego, który europejskiemu żółtodzióbowi robi taki rachunek, że ten jest szczęśliwy, jeśli dają mu do ręki dziesięć dolarów i odprawiają z kwitkiem. Przedsiębiorstwo zaś przyjmuje urzędnika z pensją tygodniową 25 dolarów, który dalej prowadzi agencje — przywiezione przez Europejczyka, a pod główną firmą, dopisuje się jeszcze jedną, nową.

Europejczyk, jeśli jest mądry, milczy, w przeciwnym razie, wyrzuca jeszcze pieniądze na procesy i protesty. Nie ma więc, jak już wspomnieliśmy, gangsterów na Walstreet, są natomiast bardzo solidne, renomowane firmy eksportowe, z wieloma nazwiskami...

Spekulanci giełdowi

Trzeci rodzaj ludzi, których oczekujemy na Waistreet, to owi spekulanci giełdowi, których otacza magiczny nimb haussy i baissy. Niestety ci przesiadują w wielkiej sali giełdowej, do której zwyczajny śmiertelnik nie ma wstępu. Nie widzi się więc i tych. Jedynie mali posłańcy z Messenger i Western Union i z innych towarzystw kablowych, którzy prędko przebiegają ulice, z formularzami telegraficznymi w rękach, przypominają haussę i baissę. Oni też są jedynymi, którzy biegną; poza tym nikt się nie spieszy na Wallstreet. Musimy bowiem stwierdzić, że ludzie wcale tak gorliwie i w takim „amerykańskim" tempie nie pracują, jak się to napozór wydaje. O wpół do dziesiątej „jeszcze" ich nie ma w biurze, o wpół do pierwszej są „out for lunch", a więc znowu ich nie ma, a o pół do trzeciej „już ich nie ma". Naturalnie mali pracownicy i girlsy muszą aż do pierwszej siedzieć w biurze ale i ci nie robią wrażenia zbytnio przepracowanych. Między dwunastą a drugą spotyka się całe karawany clerków (urzędników) i girlsów zdążających do pobliskich restauracyj na lunch, po którym jeszcze zawsze stoją parę minut pod domem i opalają się, o ile naturalnie, słońce może wedrzeć się między wysokie drapacze chmur. Wszyscy oni są niezwykle spokojni; przeważnie grają troszeczkę na giełdzie, zarabiają do 30 dolarów tygodnio i są zadowoleni. Amerykanie nazywają ich "White collar workers" (pracownicy w białych kołnierzykach). Rozmawiają zazwyczaj o kinie i piłce nożnej, prawie nigdy o interesach, mają bardzo mało ambicji i jeszcze mniej gorliwości, czemu przypisać należy, że europejskim emigrantom udaje się złowić posady. Są bowiem znacznie pracowitsi i niestety dużo tańsi.

(Dokończenie na str. 10-tej)

LITERATURA ∞ SZTUKA ∞ NAUKA

W sprawie „Miłości i rasy“

Niedawno ukazała się w „Nowym Dzienniku" recenzja mojej powieści pt. „Miłość i rasa" — pióra p. M. K. Ponieważ byłem wtedy poza Krakowem, zapoznałem się z powyższą recenzją z opóźnieniem coprawda, lecz zato z niekłamaną doprawdy — choć nieco perwersyjną — przyjemnością. Zachęcony mia nowicie uroczą kompozycją zarzutów p. M. K., postanowiłem przeczytać ową „Miłość i rasę" na nowo. Przeczytałem ją też w istocie, i — dziwię się. Dziwię się przede wszystkim — myśląc o tym, co p. M. K. pisze o znajdujących się podobno w mojej powieści dyskusjach. Te dyskusje są — według niego — „nie tylko nużące, ale nie zawsze na poziomie". Otóż co do mnie, to jestem rzeczywiście daleki od prawowania się z recenzentem o taki czy inny, postawiony mi zarzut, ponieważ będąc „z profesji" sam krytykiem wiem, że pretensje autorskie mogą być bardzo w takich razach subiektywne. Co innego jednak ocena, a co innego — że tak powiem — fakty. Tymczasem co do faktów, to ze smutkiem muszę niestety stwierdzić, że „Miłość i rasa" nie zawiera ani jednej (dosłownie: ani jednej) dyskusji. Skoro zaś dyskusyj w ogóle w mojej książce nie ma, to nie mogą te nieistniejące „dyskusje" być — tak mi się zdaje — ani na poziomie ani nie na poziomie i nie mogą być ani nużące ani nienużące. Nieprawdaż? A może p. M. K. nie dyskusje miał na myśli, ale pewne monologi z teoretycznymi ustępami? Może. Lecz w tym wypadku — o ile wiem — zwykło się stosować nieco inne mierniki, np. zgodność odnośnych wypowiedzi z wypowiadającą je osobą, z momentem akcji i td.

Poza tym muszę się przyznać, że niebardzo rozumiem o co p. M. K. chodziło w niektórych zarzutach. I tak np. pisze on, że nie ma w mojej książce „wyczucia gleby, z której wyrastają ludzie tej powieści", i że „nie ma w niej kolorytu lokalnego". Na zarzut ten mógłbym odpowiedzieć, że „Miłość i rasa" nie jest i nie miała być powieścią środowiskową oraz że wszystkiego co mogłoby ją takim właśnie utworem uczynić, pozbawiłem ją celowo. Zrobiłem to po pierwsze dlatego, że powieści środowiskowych z „hitlerowską" tematyką czytelnik polski, a tym więcej — żydowski zna już dosyć — jak mniemam — dużo, powtóre — że chodziło mi właśnie o pewnego rodzaju zobiektywizowanie ludzkich typów i ludzkich konfliktów, nie zaś o wizerunki „rodzajowe". Z tego także powodu zmusiłem się do prawdziwego skąpstwa w rozgałęzianiu fabuły. Rozumiem jednak, że stwierdzenie powyższe nie rozwiązuje jeszcze sprawy, całkiem bowiem być może, że zamiast sui generis typowości osiągnąłem jedynie tyle, że postacie są sztywne, drewniane. No — tak. Ale tutaj pospiesza mi w sukurs właśnie p. M. K. w drugiej połowie swojej recenzji (tej „chwalącej"). Pisze tam mianowicie, że „widzimy całkiem wyraźnie niektóre postacie". Że „widzimy Edytę, młodą, gdy jest studentką" (odnośnemu rozdziałowi przypisuje p. M. K. „autentyczność przeżycia") i dodaje, że „wszak tak czuli i żyli młodzi ludzie wszędzie w Europie, na wszystkich stopniach szerokości geograficznej. Gnał ich ten sam niepokój ducha, trawiła ta sama gorączka czynu, zmuszająca do borykania się z ponurą, nudną rzeczywistością"). Więc może wyraźnie widzimy Edytę tylko wtedy gdy jest „młodą"? Ależ — nie. Już w następnym bowiem zdaniu p. M. K. pisze dosłownie: „Przeżywamy pierwszą i tak dalece głęboką, że możemy powiedzieć ostatnią miłość Edyty i szczerze bierzemy sobie do serca jej „powrót do siebie" tj. do swej przeszłości pod wpływem wiadomości o śmierci jej ukochanego w obozie koncentracyjnym. Edyta staje nam jasno przed oczyma, jest człowiekiem żywym, z którym możemy rozmawiać".

Może jednak tylko Edyta i wyłącznie ona jest „żywa". Bynajmniej. Oto bowiem stwierdza p. M. K., że „tak samo żywym człowiekiem jest stary emeryt Daltch, którego także wyraźnie widzimy i rozumiemy". „Jest to — pisze dalej recenzent — dobrze podchwycony typ inteligencji niemieckiej (a może nie tylko niemieckiej), biernej, niezdolnej do narzucania swej woli rzeczywistości, ulegającej fali wydarzeń, a jednak w gruncie rzeczy uczciwej". A więc jednak — „wyszło". T. zn. że jednak jest „wyczucie gleby" z której Daltsch wyrósł i jest także zamierzone zobiektywizowanie typu („może nie tylko niemieckiej"). Ba, ta galeryka „żywych" postaci nie kończy się — nawet w ujęciu p. M. K. — na Daltschu. Bo oto czytam znowu, że „żywym człowiekiem jest też Ernest Huberwind, dygnitarz hitlerowski, za którego Edyta wyszła za mąż, chcąc zapomnieć o swej przeszłości". Wymienione osoby są w powieści czołowe, więc niby jakże z tą „glebą"? Przez chwilę lękam się jeszcze, czy wzmiankowanej typowości nie osiągnąłem kosztem uproszczeń, ale i pod tym względem uspakaja mnie p. M. K. stwierdzając wielkodusznie, że uniknąłem „szablonu biało - czarnego" (co świadczy — jego zdaniem — o moim takcie) i że nie uwypukliłem żydostwa Wilhelma (co autor recensji raczył wielkodusznie zapisać na plus mojej subtelności).

Podkreślam jeszcze raz: ja bynajmniej nie dyskutuję z p. M. K. i nie prawuję się z nim. Ja tylko kontroluję jego własne sądy, pomieszczone w tej samej recenzji na odległość... kilkunastu wierszy. I — konfrontując — dziwię się.

Dziwię się również, zestawiając to, co o

HEINRICH HEINE

Tłum.: EWA SCHMEIDLEROWA.

TKACZ

W ponurych oczach nie błyszczą łzy,
Siedzą przy krośnie i ostrzą kły:
„Niemcy, tkamy wam całun grobowy
Klątwę trzykrotną wetkamy w osnowy —
My tkamy, tkamy!

„Klątwa bożkowi, któregośmy czcili
Gdy marzliśmy zimą, gdy głodniśmy byli,
Próżne marzenia, próżne nadzieje,
On kpi z nas, szydzi, w twarz nam się śmieje —
My tkamy, tkamy!

„Klątwa królowi, królowi bogaczy,
Którego nie wzruszył los nasz żebraczy,
Który z nas grosze ostatnie zyłuje
I jak psy wściekłe, rozstrzeliwuje —
My tkamy, tkamy!

„I obie klątwa, ojczyzno fałszywa,
Gdzie jeno hańba i wstyd dojrzewa,
Gdzie, jeszcze w pąku, kwiat każdy się zerwie,
Gdzie w prochu i w kale raj swój mają czerwie —
My tkamy, tkamy!

„Krosno trzeszczy, czółenko łomoce,
My tkamy pilnie dnie i noce —
Niemcy, tkamy wam całun grobowy,
Klątwę trzykrotną wetkamy w osnowy.
My tkamy i tkamy!“

Pośmiertny zbiór Leśmiana*)

Ilekroć piszę o Leśmianie, nachodzi mnie z bocznych korytarzy porównań i przeważnie natarczywa wizja stracha polnego. Widzę go w pustym krajobrazie odwróconego tyłem do lasu, skąd lecą liście, misy, pełne ognia jesieni, jak oddaje się całym sobą, machaniem rękawów, podrygami i skrzypem kikutów, wianiu pustki metafizycznej. Każda istota wystawiona na mróz absolutu, na nicość olbrzymich horyzontów, ma w sobie, jak strach polny, ową nieudolność i zaniedbanie kształtów, jakby chciała powiedzieć, że wobec dookolnej nieskończoności wszelka dbałość o formę jest śmieszna a ważny jedynie ten widnokrąg, gubiący się w coraz dalszych warstwach i szarościach. Aboslut i nieskończoność był krainą, skąd przyszedł Leśmian. To też forma jego utworów, świadomie bylejaka i mistrzowsko nieporadna, owe słowa — poczwary, skręcone, karłowate i cudaczne, naginające swą postać do przypadków rymu lub kaprysów poety, są niejako rezygnacją z wyrażenia niewyrażalnego, przyznaniem, że to przecie tak czy tak wszystko jedno, że, gdyby były stokroć doskonalsze i bardziej scalone, nie dotarłyby również tam, gdzie dotrzeć nie sposób, więc wolą pozostać takie sobie, pokorne i niedołężne. I przez tę właśnie rezygnację z nieskończoności osiągają ją, określają ją niejako negatywnie za pomocą swych braków, ukazują jej podszewkę. Są jak owi prostaczkowie, dla których jedynie stoi otworem królestwo niebieskie. Ta sama problematyka wyraża się w owej tak właściwej Leśmianowi skłonności do kudernogów, garbusów, dziadów beznogich i kulawych żołnierzy. To, co w formie było koślawym i genialnym neologizmem, w treści staje się kaleką, który „kuleje bylejako co świat nie bylejaki". W tym też objawia się owa osławiona polskość czy też słowiańskość Leśmiana. Czymże jest ona bowiem, jeśli ją przełożyć na pojęcia ogólne i przenieść do filozofii to, co było dotychczas etnografią? Jest to zarówno w krajobrazie, jak i w życiu, pewna bezpańskość i dowolność, objawiająca się z jednej strony w bezładzie rozrzuconych zagonach, w przyjmującej melancholii pejzaży, nie zorganizowanych, jak pejzaże włoskie czy francuskie, w żadną całość estetyzującą; z drugiej zaś strony w samym układzie naszych godzin, puszczanych luzem pod wiatr natchnienia i przypadku. W tym może objawia się młodszość kulturalna tych krain, że wiele rzeczy jest w nich jeszcze niezałatwionych i że zarówno w życiu, jak i w języku można pozwolić sobie na pewne neologizmy, których by inny organizm nie dopuścił. Ale jest równocześnie pewna wyższość. Bo nie być zorganizowanym znaczy także nie być skrępowanym i mieć większą swobodę wobec ustalonych form, niż kto inny. Nie czuję się powołany, aby wysnuć stąd konsekwencje ogólne. W dziedzinie estetyki nasuwa się jednak pewien wniosek: że piękno tej sztuki będzie się mieściło nie w doskonałości, w owej czystości i niezłomności linij, która cechuje sztukę romańską, lecz może w pewnym niezdecydowaniu konturów, w pewnym sobiepaństwie tak, jak urok piosnki ludowej leży nie w nucie głównej, lecz w tułających się dookoła niej fałszach i zboczeniach. Takie jest przynajmniej piękno poezji Leśmianowej, raczej polegające na kunsztownym błądzeniu dookoła harmonii, niż na harmonii samej.

Pośmiertny zbiór poety „Dziejba Leśna" wystarczyłby niewątpliwie, aby obdarzyć wielkością niejednego twórcę; lecz nie Leśmiana, który ma jej tak wiele skądinąd. Dla czcicieli genialnej „Łąki" i wielu poematów „Napoju cienistego" „Dziejba Leśna" jest zbyt leśmianowska, zbyt dokładnie realizująca elementy dawne, nie przydające nowych. Nie można tu rzecz jasna — mówić o dekadencji wielkiego

*) „Dziejba Leśna" Wyd. „Pod znakiem poetów". Warszawa 1938.

moim stylu pisze p. M. K. na przestrzeni nie kilkunastu już nawet, ale kilku wierszy. W jednym bowiem zdaniu ostrzega czytelników przed „stylem najeżonym (uw. moje podkr.) „kadenizmami” (i cytuje trzy takie rzekome „kadenizmy”), w następnych zdaniach stwierdza znowuż, że „poza tym styl jest czysty, bez niepotrzebnych ozdóbek i nie gubiący się w arabeskach”. Więc jakże to: czy owymi „kadenizmami” styl mój jest „najeżony”, czy też pojawiają się one tylko nielicznie, w określonych ustępach, a poza tym styl jest „czysty”? Na ucho zdradzę czytelnikom tajemnicę: owe „kadenizmy” — jak je nazywa recenzent — pojawiają się dosyć rzadko, tam mianowicie — gdzie chodzi o skondenzowane wyrażenie widzenia. Tak jest właśnie w zdaniach, które — wyrwawszy z kontekstu — p. M. K. zacytował (np. znajdując miejsce nawet na ową „twarzyczkę, wydłużoną w ślicznie zarysowany owal” i na oryginalne wykomentowanie tego zdania, krytyk nie znalazł miejsca na dodanie drobiazgu: że chodzi tu o reminiscencje b. wzburzonego w danej chwili i widzącego jakby „przez mgłę” osobnika co przecież zmienia — prawda? — postać rzeczy. Pomijam n. b. i analizę wymienionych przez p. M. K. metafor i ocenę ich przez innych sprawozdawców, bo estetyczna ocena jest — jak wiadomo — rzeczą gustu. Natomiast nie jest rzeczą gustu terminologia określonych form stylistycznych. A w krytyce — o ile mi wiadomo — rodzaj metafor o który idzie panu M. K. można łączyć i z t. zw. awangardą i z innymi kierunkami, ale nie z Kadenem. Bo „kadenizmy” to zgoła coś innego.

Winienem na koniec wyjaśnienie czytelnikom, dlaczego na tę właśnie recenzję reaguję. Nie z powodu zawartych w niej ocen, ani nie z powodu osobliwej tych ocen kompozycji. Przyczyny są dwie: 1) radbym, by właśnie Czytelnicy „Nowego Dziennika” sądzili mnie na podstawie mojej pracy 2) by przedmiotem oceny, i to zarówno przychylnej jak nieprzychylnej, była moja własna książka, nie zaś — powiedzmy — pewien materiał na powieść jeszcze nie napisaną.

MAKSYMILIAN BORUCHOWICZ

Odpowiedź recenzenta

Przed kilku miesiącami zjawił się u mnie p. Maksymilian Boruchowicz. Wręczył mi swą powieść „Miłość i rasa”, zaznaczając, że mu bardzo zależy, bym ja sam napisał recenzję, a nikomu innemu nie dał tej powieści do omówienia. Niech pan napisze jaknajostrzejszą recenzję, ale niech ją pan sam napisze — tymi słowy zakończył pan Boruchowicz rozmowę.

Spełniłem prośbę p. Boruchowicza i napisałem recenzję. Nie była to recenzja najostrzejsza, lecz sprawiedliwa i obiektywna. Widocznie p. Boruchowicz spodziewał się jednak samych pochwał, dlatego zaszczycił mnie teraz obszernym wyjaśnieniem. Dajemy to wyjaśnienie in extenso, by mu się nie wydawało, że dzieje mu się znowu krzywda. Na marginesie tego wyjaśnienia pozwolę sobie tylko zauważyć, że:

1) W powieści p. Boruchowicza jest kilka rozdziałów opisujących nam ostatnią noc grupy młodych hitlerowców, rozczarowanych do regime'u. Ta w prawdziwym tego słowa znaczeniu elita młodzieży, która tęskniła za wielką rewolucją duchową, nie może się pogodzić z barbarzyństwem i na znak protestu postanawia rozstać się z życiem. Autor wyobraża sobie, że ci młodzi idealiści spędzają ostatnią noc swego życia „przy wódce i prostytutce”. Habeat sibi! Stwierdziłem w swej recenzji, że p. Boruchowicz nie ma żadnej fantazji, a ten szczegół jest najlepszą ilustracją tego mego twierdzenia. Młodzi ci ludzie rozmawiają z sobą o hitleryźmie. Te rozmowy są nużące i nie na poziomie. Są to po prostu szablonowe dyskusje, przypominające zupełnie jakieś wypracowanie szkolne na podstawie prasy hitlerowskiej. — Znajdujemy w tej powieści jeszcze niesłychanie komiczny rozdział, opisujący nam jak mąż, który nagle z pamiętnika swej żony dowiaduje się straszliwej prawdy o kłamstwie swego pożycia małżeńskiego, udaje się do kochanka swej żony, by szukać u niego ratunku. Nie chcę przytaczać tej rozmowy, by nie znęcać się nad autorem. — Powieść ma przeważnie charakter pamiętnika ujmującego retrospektywnie życie swej bohaterki. Do tego pamiętnika przedzierają się jednak echa dawnych dyskusji, które są tak ubogie pod względem swej zawartości, że aż pożal się Boże! P. Boruchowicz który sam siebie nazywa krytykiem „z profesji” jest jednakowoż bardzo pobłażliwy dla swej pierwszej powieści i nazywa te rozmowy „myślami lub teoretycznymi ustępami monologów”. Ja wprawdzie przytoczyłem nie monologi lecz rozmowy, koncedując jednak — per non concessum, że są to tylko myśli. A więc te myśli są nużące i nie na poziomie...

2) Zarzuciłem powieści, że nie ma w niej wyczucia gleby, z której wyrastają jej ludzie, że nie ma w niej kolorytu lokalnego. Na to ze zręcznością linoskoczka odpowiada p. Boruchowicz, że nie miał zamiaru napisania powieści środowiskowej i że celowo pozbawił ją wszystkiego, co mogłoby ją właśnie taką uczynić. Celowość nie usprawiedliwia jeszcze ubóstwa. Zresztą p. Boruchowicz jako krytyk chyba doskonale rozumie, że powieść niekoniecznie musi być środowiskowa, by dała nam glebę, z której jej bohaterzy wyrastają. Ludzie nie spadają z nieba, lecz chodzą po ziemi, a o tę właśnie ziemię mi chodziło. De facto przyznał mi więc p. Boruchowicz, że mam rację, „wyjaśnia” tylko że celowo to uczynił. Zdaje mi się jednak, że ta celowość jest tylko wybiegiem podyktowanym tym, że p. Boruchowicz nie zna ani Wiednia ani Berlina, a fantazja jego jest tak ubożuchna, że z lektury nie mógł tego wyczarować. Z dalszymi złośliwościami na ten temat nie będę polemizował, bo tkwi w nich na pewno też celowość, inaczej nie potrafię sobie wytłumaczyć, że p. Boruchowicz nie rozumie mych pochwał pod jego adresem. Pisałem mianowicie, że znajdujemy w jego powieści kilku ludzi żywych. Jako intelektualista wyczuł mianowicie p. Boruchowicz atmosferę duchową w której dojrzewali bohaterzy jego powieści. Jako krytyk objektywny podkreśliłem to z całym uznaniem. Co to jednak ma wspólnego z kolorytem lokalnym powieści?

3) P. Boruchowicz wystawia sobie jako krytykowi najgorsze świadectwo. Stwierdziłem mianowicie w swej recenzji, że styl jego jest najeżony „kadenizmami” i to swoje twierdzenie ilustrowałem cytatami. Przytoczyłem tylko trzy cytaty. Zakładam się jednak z p. Boruchowiczem o flaszkę dobrego wina, że potrafię takich kadenizmów przytoczyć znacznie więcej. P. Boruchowicz doskonale wie, że mam rację, stara się tylko nieudolnie zmienić terminologię, nazywając te kadenizmy metaforami, stosowanymi przez t. zw. awangardę. Dotychczas uważaliśmy awangardę za „nowe usta rzeczywistości”, cech jej więc doszukiwaliśmy się w nowej konstrukcji, w nowym rytmie, w nowej zupełnie formie. „Miłość i rasa” jest wprost typowym przykładem realizmu psychologicznego, którego klasycznym reprezentantem w literaturze polskiej jest Kaden - Bandrowski. Ani krzty awangardy nie ma w powieści p. Boruchowicza, jest w niej natomiast niewolnicze naśladowanie mistrza, który lubuje się w tego rodzaju arabeskach stylowych. Te właśnie arabeski psują tylko styl powieści, zresztą czysty i poprawny. Pocóż więc udawać awangardzistę?

M. K.

* * *

Na tym uważamy dyskusję za wyczerpaną — Redakcja.

poety, lecz raczej o pewnym zastoju, który, gdyby nie zgon przedwczesny zostałby zapewne przezwyciężony. Wiersze jak „Skrzeble“ czy „Jam — nie Osjan“ świadczą o tym dosyta. Szczególnie zaś bezcenny „Sen wiejski“ dorównuje najwyższym dokonaniom treściowym Leśmiana. Jest to proba odtworzenia snu nie jako nieudolnej powiastki fantastycznej, lecz z zachowaniem jego specyficznego charakteru, jego wielowarstwowości i zarazem tej tak właściwej niektórym snom świadomości, że się śni. We wnętrzu bowiem najmocniejszych przywidzeń czuwa zawsze ktoś, kto bada ich znaczenia kto samym badaniem przydaje im znaczeń; kto zamiast posuwać się wzdłuż snu wraz z rozwojem jego akcji, wędruje wszerz i odwala jego kolejne pokłady, liści, które nieco głębiej mogą stać się kotem albo domem. Tą wieloznaczność ułud sennych może być w pewnym sensie argumentem przeciw psychoanalizie. Ta bowiem przypisuje snom jednoznaczność i określenie, przyjmując np., że śniła mi się szafa, która jest pewnym symbolem. Ale właściwie śniło mi się coś, co tylko częściowo jest szafą i czego sens i wygląd zależy w znacznej mierze od mojej interpretacji. — Jak każda poezja, tak ów „sen wiejski“ jest dokonaniem nie tylko estetycznym, ale myślowym, i poprzez piękno wyraża prawdę.

ARTUR SANDAUER.

Z Wystawy w Żyd. Domu Akadem.



BER HOROWITZ: Portret bip. Nachmana Mifelewa

Opera D'Annunzia zdjęta z afisza w Rzymie

Jak donosi rzymski korespondent „Times“, nowy sezon opery rzymskiej miał być zainaugurowany wystawieniem opery, będącej przeróbką muzyczną dramatu D'Annunzia „La Nave“ (Okręt), do którego muzykę skomponował Montemezzi. W ostatniej chwili premiera została odwołana i zastąpiona dramatem muzycznym Wagnera „Tannhäuser“.

Jak słychać, zdjęcie z afisza opery D'Annunzia nastąpiło na skutek interwencji sfer Watykanu, które założyły protest przeciwko wystawieniu tego utworu, obrażającego uczucia religijne katolików.



Sobota, 17 grudnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7 Audycja poranna; 8.10 Mnzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Andycję dla szkół: Śpiewajmy piosenki" prowadzi prof. Bronisław Rntkowski; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasn, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 „Jak to sobie wyobrażasz" słuchowisko dla dzieci w opr. Heleny Tymienieckiej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika literacka w opr. Andrzeja Tretiaka, prof. U. J. P.; 16.35 Recital wiolonczelowy w wyk. Gabora Reito (Węgry) przy fort. prof. Ludwik Urstein; 17.05 „Nasze sprawy" gawęda Czesława Babickiego; 17.15 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy, audycja muzyczna w opr. Juliusza Krokosza; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Koncert chóru dzieci krakowskich pod kier. Józefa Suwary; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Gawęda, 2) Polska jest wszędzie, gdzie są Polacy, felieton wygł. Wacław Kotlica-Wojnacki, 3) „Harcerstwo Zaolziańskie w życiu i w pieśni" audycja dla młodzieży w opr. Zygm. Syrokomskiego! 19.15 Jutro znów niedziela, koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała orkiestra PR. pod dyr Zdzisława Górzyńskiego, Anna Borey — piosenki, Romuald Naruszewicz — trąbka; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne i sportowe, program; 21 „Damy i huzary" opera komiczna w 3-ch aktach Aleksandra Fredry. Wykonawcy: ork. i chóry Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz soliści; 22.55 Lokalne informacje; 23 Z Warszawy: ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny; 23.05 „Zaczarowana skrzynka" felieton Bohdana Brzezińskiego.

WARSZAWA 6.57 p. Kraków; 18 Andycja dla wsi; 18.30 p. Kraków.

KATOWICE 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15 p. Kraków; 18 Dwa oboje i rożek angielski; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.30 p. Kraków.

LWÓW 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka obiadowa; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadomości bieżące a miasta i prowincji; 18.05 Aktualna pogawędka sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami dyr. Petry'ego; 18.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Wesoły dymek z komina"; 18.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasn, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Pieśni sobotnie w wykonaniu Efraima Goldsteina, w programie: pieśni Bialika, Kipnisa i in.; 13 Sygnał czasu, dziennik południowy (po arabsku); 13.10 Koncert życzeń z płyt; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16.15 Sygnał czasu komunikaty, pieśni angielskie z płyt; 16.45 Program arabski; 18.30 PROGRAM HEBRAJSKI: uroczystość zapalenia świeczek chanukowych, koncert w wykonaniu zespołu studia; 19 Komunikt meteorologiczny, dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.15 Tradycyjne zwyczaje chanukowe — pogadanka Michała Rabinowicza; 19.30 „W 45 sekundach dookoła świata" — pogadanka G. Hoffmana; 20.15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny; (po angielsku); 20.30 Muzyka taneczna z płyt; 21.10 Wyniki a zawodów piłki nożnej; 21.15 Koniec programu.

18 DROITWICH: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Audycja dla dzieci; LUBLANA: Muzyka lekka; LUKSEMBURG: Muzyka lekka; WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny; BRUKSELA FRANC.: 18.15 Muzyka kameralna; BUDAPESZT: 18.30 Muzyka cygańska.

19 BRUKSELA FLAM.: Koncert popularny; BUDAPESZT II.: Muzyka cygańska; FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; LAHTI: Muzyka angielska LONDYN REG.: Koncert z Ameryki; 19.30 Muzyczny program rozrywkowy; RYGA: 19.15 Wesoła muzyczna i humor.

20 WIEŻA EIFFLA: Pamięci Faure'go — koncert solistów; LAHTI: 20.05 Koncert muzyki fińskiej; OSLO: Koncert rozrywkowy; BEOGRAD: 20.30 Recital fortepianowy Lazara Levy; DROITWICH: „Dziś wieczorem w Londynie" — program rozrywkowy; LUBLANA: Wesoły wieczór; SOTTENS: Muzyka rozrywkowa; HILVERSUM II.: 20.55 Koncert rozrywkowy.

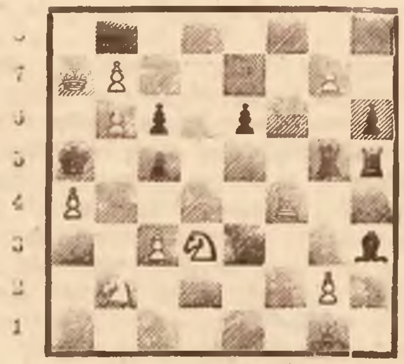
21 BRUKSELA FLAM.: Muzyka kameralna; BRUKSELA FRANC.: Melodie operetkowe; DROITWICH: Music-Hall; LONDYN REG.: Koncert; MEDIOLAN: Koncert orkiestrowy; RZYM: Komedia; 21.40 Program rozrywkowy; SOTTENS: Koncert chóru mieszanego; 21.45 „Jej pierwszy bal" — komedia; SZTOKHOLM: Kabaret; WIEŻA EIFFLA: Tr. z Opery; OSLO: 21.15 Koncert orkiestrowy; PARIS PTT.: 21.30 Koncert muzyki symfonicznej; LUKSEMBURG: Music-Hall; LYON: Tr. z Opery; RENNES: 21.45 „Werther" —opera Masseneta.

22 LONDYN REG.: Muzyka taneczna; PARIS PTT.: 22.10 Teatr wyobraźni; 22.50 Radiokabaret; — OSLO: 22.15 Muzyka jazzowa; LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny; POSTE PARISIEN: 22.20 Program rozrywkowy; DROITWICH: 22.40 Koncert; SZTOKHOLM: 22.45 Radiokabaret.

DZIAŁ SZACHOWY

ZADANIE NR 7 — P. A. BOORER
„The British Chess Magazine" — I-sza nagroda

a b c d e f g h



mat w 3 posunięciach

Białe: Ka7 Sb2 Sd3 Wf4 Gg1 a4 b7 b3 c3 g2 g7 (11)
Czarne: Ka5 Wg5 Wh5 Gh3 c6 c5 e6 h6 (8)

ROZWIĄZANIE TRZYCHODÓWKI E. F. VALCINSA NR 6 Z 3 XII. 1938

1) 1. Wg4—c4 Hxc4, 2. Wxe5+ Ke4, 3. Sf3; 2) 1... Hxb4, 2. a3xb4 Kd6, 3. We—d7+; 3) ..b5, 2. Gxc5, bxc4, 3. Wxe5 mat; 4) ..e4, 2. Sf4+ Kd6, 3. Wc4—d4 mat; 5) ..Kd6, 2. Wd7 Kc6, 3. Se7 mat; 6) ..Hd4, 2. c3 Ke4, 3. Wxe5 mat.

PARTIA NR 9.

Białe: Borkum (Wilno) — Czarne: Danneman (Warszawa)

grana 23 XI. br. w III ogólnopolskim turnieju eliminacyjnym w Krakowie.

Gambit hetmański

1. d2—d4 Sg8—f6
2. c2—c4 e7—e6
3. Sb1—c3 d7—d5
4. Gc1—g5 Sb8—d7
5. e2—e3 Gf8—e7
6. Gf1—d3 h7—h6
7. Gg5—h4 O—O
8. f2—f4 ? d5xc4
9. Gd3xc4 c7—c5
10. Sg1—f3 c5xd4
11. Sf3xd4 e5

Po 11. e3xd4 nastąpiłoby Hc7 ze stratą piona.

12. Sd4—f5 e5xf4
13. e3xf4 Ge7—c5 !

Po wymianie pionów w centrum położenie białych wydaje się nieco gorsze, a spokojna zwykle czysto pozycyjna gra gambitu hetmańskiego przeistacza się w żywą, ostrą pełnych obustronnych komplikacji grę otwartą.

14. Gc4—e2 Hd8—c7
15. Hd1—d2 Gc5—b4

aby udaremnić O—O—O

16. Wa1—c1 Sf6—e4
17. Hd2—d4 ! Sd7—f6
18. Sf5xh6+ g7xh6
19. Gh4xf6 Hc7xf4

Czarny odbił piona, przy czym zachował atak

20. Wc1—c2 Hf4xf3
21. Hd4xe4 Gc8—f5
22. He4—f3 Hf6—g6
23. Wc2—c1 Gf5—e4

Zdobywa piona

24. Hf3—g4 Ge4xg2
25. Wh1—g1 Gg2—e4

Jedyne !!

26. Ge2—d3 Wf8—c8

Jeżeli Ge4xd3 czarnym grozi strata hetmana przez Hg4—d4

27. Hxg6+ Ge4xg6+
28. Ke1—f1 Kg8—h7
29. Gd3xg6 f7xg6
30. Sc3—d5 We—f8+
31. Kf1—e2 Gb4—d6
32. Wg1—g2 Kh7—g7
33. Wc1—g1 g3—g5
34. h2—h4 Gd6—c5

Końcówka jest żywo prowadzona i w niczym nie ustępuje ostremu przebiegowi gry środkowej.

35. Wg1—c1 Wa8—e8+
36. Ke2—d3 Wf8—f3+
37. Kd3—c4 We8—c8 !
38. Kc4—b5 a7—a6+
39. Kb5—a4 b7—b5+

Ostatnie posunięcia są wymuszone, białe tracą qualitas,

40. Ka4—a5 Gc5—b6+
41 Ka5xb6 Wc8xc1
42. h4xg5 h6—h5
43. Wg2—h2 Kg7—g6
44. Sd5—f6 Wc1—g1
45. Wh2xh5 Wxf6
46. g5xf6 Kxh5

Napozór możnaby sądzić, że partię białych należy poddać, że tak nie jest świadczy dalszy przebieg końcówki w której białe z podziwu godną wytrwałością wyszukają jeszcze wiele trudności dla czarnych.

47. f6—f7 Wg1—f1
48. Kb6xa6 Wxf7
49. Ka6xb5 Wb7+
50. Kc6 Wxb3
51 a3—a4 W—a2
52. Kc6—b5 Kh5—g6
53. a4—a5 Kf7
54. Kb6 Ke7
55. a5—a6 Kd7
56. Kb7 Wa2—b2+
57. K—a8 Kc7
58 a6—a7 grozi pat Kb6
59. K—b8 W—g2 !
60. a7—a8 S+ Kc6
61. Ka7 Wb2 !

Teraz białe skapitulowały, gdyż tracą skoczka lub dostają mata. Jest to jedna z najładniejszych partii turnieju mimo kilku błędów popełnionych w otwarciu.

M. N.

Na Wallstreet nie ma gangsterów...

(Dokończenie z str. 7-mej)

„Im niżej, tym wytworniej"

Ale są jeszcze na Wallstreet bardzo ciekawe rzeczy. Naprzykład należy tam do szczytu elegancji — mieszkać w możliwie najniższym domu. Podczas gdy w innych dzielnicach wielkie domy towarowe i towarzystwa asekuracyjne, prześcigają się wzajemnie i chciałyby swoje „buildingi" wznieść aż do nieba, na Wallstreet panuje zasada: „im niżej, tym wytworniej". To też jest to niesłychany luksus: na najdroższych parcelach na świecie zamiast zbudować kilkudziesięciopiętrowy gmach, zadowolnić się cztero- czy pięciopiętrowym domem. Przez kilka lat panował tam wyścig „niż[illegible]ości". Ale kryzys zmusił wszystkich do pójścia „w górę". Ostali się tylko dwaj wielcy konkurenci: amerykański Bank Narodowy i naprzeciwko I. P. Morgan i Ska.

Na Wallstreet prawie codzienne zajeżdża straż pożarna, nie ma dnia bez pożaru na Wallstreet. Ale nie są to wielkie pożary z wielkimi stratami, o których się pisze w dziennikach. Ot, taki sobie miniaturowy pożar, nawet bez wielkiego dymu. Ale zaledwie zajeżdża samochód straży, cała Wallstreet przystaje, przystają wszyscy ci ludzie, którzy się niby strasznie spieszą, są bowiem we wiecznej pogoni za dolarem — stoją zachwyceni i marzą w skrytości serca, żeby tak raz dla odmiany, wybuchł porządny pożar, żeby była jakaś sensacja. Scena ta do złudzenia przypomina scenę w naszych małych miesteczkach, gdzie pojawienie się straży ogniowej należy do nielada atrakcji i rozrywek.

Przed domem bankowym Morgana przechadza się bez ustanku kilku gentlemenów, którzy za tę czynność inkasują jeszcze po kilka czy kilkanacie dolarów. Ponoć mają nawet rewolwery w kieszeni. Ich zadaniem jest uważać, ażeby broń Boże, nie ukradziono mr. Morgana ani jego pieniędzy. Tak, pieniądze sprawiają ludziom kłopoty, tak samo jak ich brak...

(S.)

§ PRAWO I ŻYCIE §

Ulgowe świadectwa przemysłowe na r. 1939

Utrzymanie świadectw przemysłowych w 1939 r.

Zbliża się okres wykupna świadectw przemysłowych na rok 1939. Jak wiadomo — nowa ustawa o podatku obrotowym znosi świadectwa przemysłowe, a w ich miejsce wprowadza karty rejestracyjne dla przedsiębiorstw. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1939 jednakże postanowienia o kartach rejestracyjnych obowiązywać będą dopiero od roku 1940. Na rok 1939 zatem należy wykupić jeszcze świadectwa przemysłowe na zasadzie dotychczasowych przepisów. Część należności za świadectwa przemysłowe na rok 1939 przypadająca Skarbowi Państwa z tytułu ceny zasadniczej świadectwa przemysłowego (t. zn. bez żadnego dodatku na samorząd terytorialny, izby przemysłowo-handlowe i szkoły zawodowe), oraz 15 proc. dodatku nadzwyczajnego, ma być potrącona z podatku obrotowego na rok 1939 przy wpłacie zaliczek miesięcznych, lub kwartalnych na tenże podatek.

Okólnik o ulgach przy nabyciu świadectw przemysłowych na 1939 r.

Kategorię świadectw przemysłowych dla poszczególnych przedsiębiorstw określa ustawa o państwowym podatku przemysłowym, w szczególności zaś załącznik do art. 23 tejże ustawy. Rok rocznie od szeregu już lat Ministerstwo Skarbu wydaje pod koniec roku kalendarzowego okólnik o ulgach przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok następny. Podobnie, jak w poprzednich latach tak i w tym roku Ministerstwo Skarbu wydało w dniu 24 listopada 1938 r. okólnik w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939, który jest ostatnim rokiem istnienia patentów. Wymieniony okólnik przyznaje płatnikom, wykupującym świadectwa przemysłowe na rok 1939 analogiczne ulgi, jak okólnik z ubiegłego roku odnośnie do roku 1938. Poniżej przedstawimy najważniejsze zasady, odnoszące się do wykupna ulgowych świadectw przemysłowych na rok 1939.

Ulgi z urzędu

Okólnik ten przewiduje przede wszystkim dwa rodzaje ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939. Pierwszy rodzaj ulg — to ulgi przysługujące płatnikowi z urzędu. Z ulg tych płatnik korzysta bez obowiązku wniesienia jakiegokolwiek podania, czyli — że tak powiem — z mocy samego prawa. Ulgi z urzędu służą podatnikowi wówczas, jeżeli jego przedsiębiorstwo odpowiada wymogom przewidzianym w okólniku dla przedsiębiorstw, którym służą ulgi w świadectwach przem. W szczególności ulgi te przysługują wtedy, jeśli przedsiębiorstwo odpowiada następującym wymogom: 1) jeśli jest wymienione w okólniku jako podlegające ulgom z urzędu, oraz 2) jeżeli obrót, ustalony za rok 1937 w stosunku całorocznym nie przekracza pewnej maksymalnej, a oznaczonej w okólniku kwoty. Podstawę dla ulg, służących z urzędu płatnikowi przy wykupnie świadectw przemysłowych na rok 1939 stanowi obrót za rok 1937. (W bieżącym roku podstawę tę stanowił obrót za rok 1936).

Ulgi na podstawie indywidualnej prośby płatnika

Drugi rodzaj ulg — to ulgi, przyznawane na zasadzie indywidualnej prośby. Odnośnie do pewnych przedsiębiorstw, wymienionych w okólniku — płatnik, chcąc uzyskać ulgę we wykupnie świadectwa przemysłowego na rok 1939 musi wnieść w tym celu prośbę do właściwego Urzędu Skarbowego. Wyłącznie od decyzji Urzędu Skarbowego zależy przy tych ulgach przyznanie ulgowego świadectwa przemysłowego na rok 1939.

Czym różnią się oba rodzaje ulg w świadectwach przem. na rok 1939?

Różnica pomiędzy obu tymi rodzajami ulg polega na tym, że przy ulgach z urzędu nie trzeba wnosić żadnego podania, a ulga taka, służąca płatnikowi, wynika z samych przepisów prawnych, podczas gdy celem uzyskania ulg drugiego rodzaju musi być wniesiona prośba indywidualna, a wówczas ulga może być, lecz nie musi być, przez Urząd Skarbowy przyznana.

Ulgi z urzędu dla przedsiębiorstw handlu towarowego

O ile chodzi np. o handel towarowy, to okólnik o ulgach przy wykupnie patentów na rok 1939 przewiduje następujące ulgi z urzędu.

1) Przedsiębiorstwa handlu towarowego, których wysokość ustalonych za rok 1937 obrotów wynosi najwyżej w stosunku całorocznym kwotę 100.000 zł mają prawo do nabycia ulgowego świadectwa przemysłowego na rok 1939 — w ten sposób, że mogą być prowadzone przez cały rok 1939 na podstawie półrocznego świadectwa przemysłowego drugiej kategorii handlowej na rok 1939, tzn. świadectwa wykupione za połowę ceny.

2) Dalej przewidziana jest dla handlu towarowego ta ulga, że przedsiębiorstwa, których obrót, ustalony za rok 1937 nie przekracza kwoty 50.000 zł w stosunku całorocznym mają prawo wykupna na rok 1939 świadectw przemysłowych trzeciej kategorii zamiast wyższej.

3) Przedsiębiorstwa handlowe mogą być prowadzone na zasadzie świadectwa przemysłowego 4-ej kat. handlowej (zamiast trzeciej kat. handlowej — wzgl. nawet wyższej ustawowej), jeżeli obrót, ustalony za rok 1937 wynosi maksimum w stosunku całorocznym kwotę 15 tys. zł.

4) Wreszcie na zasadzie półrocznego świadectwa przemysłowego czwartej kat. handlowej na rok 1939 mogą być prowadzone w roku 1939 przedsiębiorstwa, których obrót ustalony za rok 1937 nie przewyższa w stosunku całorocznym kwoty 5000 zł.

Ulgi na podstawie indywidualnej prośby dla przedsiębiorstw handlu towarowego

Poza tym odnośnie do handlu towarowego mogą być przyznawane na skutek indywidualnych podań następujące ulgi:

1) We wypadkach, nie podpadających pod ulgi przysługujące z urzędu, oraz we wypadkach założenia przedsiębiorstwa w roku 1938, lub w roku 1939 Urząd Skarbowy może na zasadzie indywidualnej prośby płatnika zezwolić mu na nabycie świadectwa przemysłowego kategorii czwartej, albo też półrocznego świadectwa kategorii trzeciej — zamiast ustawowo przewidzianej kategorii trzeciej.

2) W tych samych wypadkach Urząd Skarbowy może także zezwolić na zasadzie indywidualnej prośby płatnika na wykupno półrocznego świadectwa przemysłowego kategorii czwartej na cały rok 1939 — zamiast ustawowo przewidzianego całorocznego świadectwa kategorii czwartej.

3) Jeżeli wysokość obrotów, ustalonych za rok 1937 względnie obrotów, osiąganych w roku 1938, lub też spodziewanych w roku 1939 (w przedsiębiorstwach nowych) nie przekracza w stosunku całorocznym 2000 zł w przedsiębiorstwach handlu towarowego, w takim razie na podstawie indywidualnej prośby płatnika Urząd Skarbowy może go zwolnić od obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego na rok 1939.

4) Ponadto, przedsiębiorstwa handlu rozwoźnego (kategoria Va,) mogą być na zasadzie prośby płatnika zwalnianie od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego na roku 1939, względnie Urząd Skarbowy może tym przedsiębiorstwom zezwolić na nabycie świadectwa przemysłowego półrocznego zamiast całorocznego na rok 1939.

5) W końcu Urząd Skarbowy może zwalniać od obowiązku nabycia świadectw przemysłowych na rok 1939, względnie zezwalać na nabycie półrocznych świadectw przemysłowych na rok 1939, zamiast całorocznych — na podstawie indywidualnej prośby kupca odnośnie do przedsiębiorstw handlu obnośnego (kat. Vb).

Dla jakich jeszcze przedsiębiorstw przewidziane są ulgi w świadectwach przem. na 1939 r.?

Ponadto okólnik zawiera cały szereg ulg, zarówno przyznawanych z urzędu, jak również przyznawanych na podstawie indywidualnej prośby przy nabyciu świadectw przemysłowych na rok 1939 — dla różnego rodzaju przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, m. in. dla przedsiębiorstw gastronomicznych, kinematograficznych, fabryk, względnie wytwórni, wypożyczalni książek, pracowni rzemieślniczych, księgarni, sprzedaży gazet, pensjonatów, wydawnictw utworów drukowanych, przedsiębiorstw rozrywkowych, przedsiębiorstw autobusowych, aptek, biur pośrednictwa handlowego itd. Z powodu szczupłości ram artykułu nie możemy jednak wszystkich tych ulg wyczerpująco omówić.

Podania o ulgi w świadectwach przemysłowych na rok 1939

Podania o ulgi we wykupnie świadectw przemysłowych dla tych przedsiębiorstw, które taką ulgę mogą uzyskać na podstawie indywidualnej prośby, należy wnosić do właściwego terytorialnie Urzędu Skarbowego najdalej do dnia 31 grudnia 1938 r. — O ileby Urząd Skarbowy w tym terminie nie wydał swojej decyzji, względnie gdyby nie doręczył jej płatnikowi, w takim razie uważa się, że ulga o którą płatnik prosił, a która jest przewidziana w okólniku, została przyznana. Podanie, wniesione przez płatnika po dniu 31 grudnia 1938, pozostawione będzie bez rozpatrzenia, o czym Urząd Skarbowy zawiadomi płatnika. Izba Skarbowa może jednak na skutek indywidualnego podania płatnika, który w terminie spóźnionym wniósł prośbę o zezwolenie na wykupno ulgowego świadectwa przemysłowego na rok 1939, — darować płatnikowi skutki wniesienia prośby po terminie.

Podania o ulgi w świadectwach przem. dla przedsiębiorstw nowych i sezonowych

O ile zaś chodzi o przedsiębiorstwa nowe uruchamiane w roku 1939, względnie o przedsiębiorstwa, wykonywane sezonowo w roku 1939, to odnośnie do takich przedsiębiorstw podanie o ulgę w świadectwie przemysłowym należy wnieść w ciągu 14 dni po uruchomieniu przedsiębiorstwa, względnie po rozpoczęciu wykonywania zajęcia przemysłowego. Podania takie wnosi się również do właściwego Urzędu Skarbowego. Jeżeliby Urząd Skarbowy do 8 tygodni nie wydał decyzji w sprawie tego podania, oraz nie doręczył jej płatnikowi, uważać należy, że podanie o ulgowe świadectwo przemysłowe zostało uwzględnione, o ile tylko mieści się ono w granicach ulg, które Urząd Skarbowy może przyznawać na zasadzie indywidualnej prośby płatnika. Podanie, wniesione po terminie, pozostaje tutaj również bez rozpatrzenia.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN

Z SALI KONCERTOWEJ

Ignacy Friedman

Z jednaką serdecznością wita publiczność krakowska każde pojawienie się Friedmana na estradzie i to wbrew zasadzie „nemo propheta..." Wielka sztuka pianistyczna Friedmana łamie taką zasadę. Nie poraz pierwszy program tego artysty składa się wyłącznie z utworów Chopina, którego jest szczególnym znawcą, jako wnikliwy redaktor opracowania jednego z światowych wydań wszystkich dzieł tego autora. Chopin, którego reprodukuje nam Friedman ma jednak odmienne nieco oblicze od ogólnie znanego, w znacznej części może bardziej usprawiedliwione i prawdziwe. Podkreśla bowiem Friedmann w swej interpretacji Chopinowskiej przede wszystkim ducha dramatycznego i rewolucyjnego, zwartość i jędrność wyrazu, śmiałość i walkę nieposkromionej fantazji, gorącego temperamentu i nowatorstwa — natomiast traktuje miękkość liryczną, salonową wytworność i filigranowość formy jako cechy wtórne, z wyjątkiem tych utworów, w których te ostatnie momenty bezwarunkowo i jasno przeważają. Tendencja takiej interpretacji widoczna jest w rzeźkiego tempa, silnego napięcia uderzenia, mocnego tonu i energii rytmiki punktowanej, które nadają tej muzyce dużo wyrazu heroicznego tkwiącego całymi masami w twórczości Chopina i słusznie wydobywanego. Podobnie też pojmuje styl ten także Rubinstein i szereg młodszych pianistów, jak nie mniej muzykologia, która słusznie zwalcza nagminne mniemanie o niewieścim charakterze, chorobliwości lub dekadentyźmie muzyki tego Mistrza. Oczywistą jest rzeczą, że w takiej interpretacji nie może zginąć przepiękna liryka tej sztuki; na to sama jej inspiracja melodyczna i harmoniczna nie pozwoli. Właśnie na utrzymaniu odpowiedniej równowagi między tymi przeciwnymi dwoma elementami polega trudność utrafienia właściwego stylu tej cudownej muzyki.

Jednolity program przełamany został naddatkami obcymi, ale tak doskonale zagranymi, że od razu zapomniano o tej dygresji. Walory gry Friedmana nadal błyszczą olśniewającymi znanymi zaletami, o których nie potrzebą tu znów wspominać.

DR. APTE

DZIŚ WIELKIE ZGROMADZENIA WYBORCZE

BOŻNICA BNEJ JESZURUN (Lelewela 3) godz. 2.30 pop. — Przemawiają: Poseł Dr. I. Schwarzbart, Dr. Ozjasz Spiro, prof. M. Mühlstein L. Kurz

SALA KAHAŁU (Krakowska 41) godz. 5.30 wiecz. — Przemawiają: Poseł Dr. I. Schwarzbart, Prez. D. Scheinowitz, sekr. W. Heuberger, M. Goldfarb J. Landsberger, Inż. H. Taubmann, Mgr. E. Rosthal, L. Gottlieb

BOŻNICA ZUCKERA (Węgierska 5) godz. 6.30 wiecz. — Przemawiają: Poseł Dr. I. Schwarzbart, Radca H. Ajzensztadt, Inż. H. Taubmann Dr. Mückenbrunn. Mgr. E. Rosthal, P. Scheinmann

BOŻNICA „CHEWRE THILIM" (ul. R. Meiselsa) godz. 7-ma wieczór — Przemawiają: Poseł Dr. I. Schwarzbart, Rabin M. Klieger, Mgr. Salpeter Radca F. Stempel

SALA KAHAŁU (Krakowska 41) godz. 7.30 wiecz. — Przemawiają Poseł Dr. I. Schwarzbart, Prez. Dr. R. Landau, radca H. Ajzensztadt, Dr. Sz. Feldblum, Dr. E. Markus. radca F. Stempel, radca Dr. J. Zimmermann

KRONIKA

GRUDZIEŃ

17

SOBOTA

Wschód słońca 8 g. 00 m

Zachód słońca 3 g. 22 m

24 Kislew 5699

Chanukah

Zdaje się, że Żydzi są jedynym narodem na świecie, którzy jeszcze po 2103 latach obchodzą uroczyście historyczne zwycięstwo, jakie odnieśli ongiś nad wrogiem. Są także jedynym narodem na świecie, który już przed 2103 laty prowadził walkę o własne państwo, o wolność religii i w walce tej zwyciężył.

Taki rozległy aspekt historyczny pozwala spoglądać na niejedno zdarzenie teraźniejszości ze spokojem i obiektywnie oceniać pewne chwilowe objawy dziejów, wielkie, butne i rzekomo silne państwa niszczące w swym pochodzie wszystko co stoi na przeszkodzie. W czasach, gdy obecni mocarze jeszcze nie istnieli, Żydzi już zmagali się z ich prototypami i wyszli z nich zwycięsko.

Coprawda z całej bohaterskiej epopei walk Makabeuszów pozostała nam obecnie tylko menora, jako odległe wspomnienie odnowienia Świątyni dokonanej 25 Kislew 165 roku. Zatarły się ślady wspaniałej epopei, mogącej jeszcze dziś stanowić źródło siły ufności i wiary w lepszą przyszłość. Nowa historia żydowska, rewidująca dawne pojęcia i wyobrażenia dziejowe przywraca właściwą ocenę tej wspaniałej epoki. Stawia przede wszystkim w nowym świetle głównego jej bohatera Jehudę Makabeusza. To już nie tylko przywódca garstki zapaleńców, ale doskonały strategik, polityk, wódz i bojownik o wolność, jakich mało na wielkiej przestrzeni dziejów żydowskich. Jego zwycięstwa, jego akcja polityczna po zwycięstwie utorowały drogę do wolnego i niepodległego państwa żydowskiego.

Dziś z całej tej epoki pozostały światełka chanukowe, daleki symbol dziejowej przeszłości, ale zarazem symbol zwycięstwa wiary i ufności, widomy znak, że nie zawsze buta i siła zwycięża i że droga do wyzwolenia prowadzi przez ofiary i walkę.

Ostatnie zgromadzenia wyborcze

W dniu dzisiejszym odbędą się ostatnie Zebrania Wyborcze Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa:

Godz. 2.30 po poł. Wielkie Zgromadzenie Wyborcze Okręgu II. w bóżnicy Bnej Jeszurun (Lelewela 3).

Godz. 5.30 Zebranie Wyborcze Rzemieślników w sali Kahału.

Godz. 6.30 Zebranie Manifestacyjne Wyborców w bóżnicy Zuckera, Węgierska 5.

Godz. 7.30 wiecz. Wielkie Zebranie Wyborcze w sali Kahalu, Krakowska 41.

Godz. 7-ma wieczór Zebranie Wyborcze w bóżnicy „Chewra Thilim", ul. Rabina Meiselsa.

Uwaga wyborcy okręgu II!

Lokal wyborczy Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa Nr 7 okręgu II. mieści się przy ul. Lelewela 1-3 telefon Nr 157-86. Biuro będzie czynne w niedzielę dnia 18-go bm. od 8 rano do 21-ej wiecz.

Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa

Pouczenie dla wyborców

Według art. 31 ustawy o wyborze radnych miejskich, głosowanie odbywa się w lokalach komisyj obwodowych wyborczych, podanych do wiadomości obwieszczeniami i trwa od godziny 9-tej rano do 21-ej wieczór. Wyborca powinien się upewnić, do którego obwodu należy i gdzie jest jego lokal wyborczy. Według art. 36 wyborca głosuje osobiście, nie może więc go nikt zastąpić. Głosowanie odbywa się przez oddanie karty do głosowania, koloru białego.

Kartę taką otrzyma każdy głosujący na listę Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa miasta Krakowa Nr. 7 już w domu lub w biurach wyborczych Reprezentacji, kartę tę należy mieć w pogotowiu, a karty innych list odrzucać.

Wyborca podawszy swoje nazwisko przewodniczącemu, otrzymuje kopertę opatrzoną pieczęcią zarządu miejskiego. Komisja może zażądać ustalenia tożsamości osoby wyborcy, dlatego należy zabrać ze sobą albo dowód osobisty, albo książeczkę wojskową, paszport zagraniczny, albo legitymację Ubezpieczalni Społecznej i t. p., a w razie braku dokumentu powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji. Z otrzymaną kopertą należy udać się za zasłonę, zabezpieczającą tajność głosowania, włożyć tam do niej kartę do głosowania Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa i kopertę tę oddać przewodniczącemu komisji, który ją wrzuca do urny. Kart do głosowania Reprezentacji ani nie należy kreślić, ani żadnych nazwisk dopisywać lub zmieniać, lecz włożyć do koperty w takim stanie, w jakim je otrzymano.

Według art. 53 punkt 5: „Jeżeli karta zawiera dwa lub więcej razy nazwisko kandydata, komisja uwzględni to nazwisko tylko raz jeden". Pamiętajcie więc, że wpisując kilkakrotnie nazwisko jakiegoś kandydata, nic mu nie pomożecie, gdyż komisja policzy tylko jeden głos, natomiast lista nasza straci na ogólnej liczbie głosów. Tak samo zaszkodzicie liście Zjednoczonego Żydostwa, jeżeli skreślicie którekolwiek z nazwisk umieszczonych na niej.

Pamiętajcie, że w dniu tym różne anonimowe ugrupowania będą usiłowały wprowadzić Was w błąd, przesyłając do domu lub wręczając zmistyfikowane karty do głosowania.

By uniknąć jakiegokolwiek nieporozumienia pamiętajcie skontrolować nazwiska umieszczone na karcie do głosowania z listą wyborców w „Nowym Dzienniku" lub na afiszach Reprezentacji.

Karta do głosowania winna zawierać tyle nazwisk ile mandatów jest w danym okręgu. A zatem: w okręgu II. — 7 nazwisk, IV. — 8 nazwisk, VII. — 7 nazwisk, VIII. — 8 nazwisk, IX. — 8 nazwisk.

Wystąpienia z żydostwa

Przełożeństwo Gminy Żydowskiej w Cieszynie komunikuje: Wystąpienie z Gminy Żydowskiej zgłosili:

1) Arnold Eisner, ur. 31 marca 1898 w Orlowej, zamieszkały w Cieszynie, syn Hermana i Karoliny z domu Ziffer Eisnerów (Starostwo w Cieszynie Nr A — 15/47).

2) Ernest Grünfeld, ur. 10 XI. 1896 w Cieszynie i tu zamieszkały, syn Henryka i Augusty z domu Aufricht Grünfeldów (Starostwo w Cieszynie Nr A — 15/58).

3) Mgr Fryderyk Reik, ur. 28 kwietnia 1910 w Cieszynie i tu zamieszkały, syn Rudolfa Reika i Adelheidy z domu Riess-Klein (Starostwo w Cieszynie Nr A — 15/96).

4) Emanuel Urbach, ur. 13 II. 1902 w Morawskiej Ostrawie, zamieszkały w Cieszynie, syn Zygmunta i Doroty z domu Ziffer Urbachów (Starostwo w Cieszynie Nr A — 15/113).

5) Eugeniusz Stuks, ur. 20 lipca 1892 w Cieszynie i tu zamieszkały, syn Zygmunta i Emmy z domu Heisig Stuksów (Starostwo w Cieszynie Nr A — 15/114).

Pod znakiem mrozu...

Termin kalendarzowej zimy jeszcze nie nadszedł, a jednak termometr spadł już znacznie poniżej zera. Wczoraj rano na przedmieściach Krakowa notowano temperaturę minus 11 stopni, w śródmieściu minus 7 stopni.

W godzinach południowych ociepliło się nieco, jednak z nastaniem wieczoru termometr znów spadał. Mroźny wiatr potęgował jeszcze zimno.

Komunikaty meteorologiczne zapowiadają spadek temperatury. Zdaje się, że wchodzimy w okres zimy nie tylko kalendarzowej, ale i prawdziwej.

Po wszelkie informacje należy się zgłaszać pod powyższym adresem. W szczególności uprasza się zgłaszać współpracę.

Przyjaciołom naszym NZ. BIENOWI W KRAKOWIE I ADW. BIENOWI W PODHAJCACH przesyłamy wyrazy współczucia z powodu śmierci ICH BŁP. MATKI.

6356g

Drowie Haberowie, Kraków. Ch. Muszyńscy, Katowice.

— Zamiast kwiatów na GRÓB BŁP. IRENY ARONSOHNOWEJ składają pp. Izakowie Engländerowie 20 Zł. Drowie J. Abendowie 10 Zł na Eksternat dla najuboższej dziatwy im. Lory Randowej. 17128k

O bezpieczeństwo i higienę pracy w przemyśle

Staraniem Związku Przemysłowców w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 19 bm. w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie przy ulicy Smoleńsk L. 9 konferencja informacyjno-dyskusyjna dla właścicieli i dyrektorów przedsiębiorstw na temat bezpieczeństwa i higieny pracy w przemyśle.

Referaty wygloszą wybitni znawcy zagadnienia bezpieczeństwa pracy w osobach kierownika sekcji bezpieczeństwa pracy Z. U. S. inż. Domaniewskiego, dyr. Instytutu Spraw Społecznych Adamieckiego, dyr. wzorcowni osłon inż. Mazurkiewicza oraz inż. Puławskiego z Min. Opieki Społ.

Na konferencji omawiane będą tematy ważne tak ze względu na znaczenie społeczne jak i korzyści wynikające ze stosowania racjonalnej akcji bezpieczeństwa pracy. W czasie konferencji wyświetlane będą specjalne filmy z dziedziny bezpieczeństwa pracy. Wstęp na konferencję wolny. Początek godz. 9 rano. Goście mile widziani.

Napad rabunkowy

W lesie strzygowickim pod Książem Wielkim sześciu uzbrojonych osobników napadło i ograbiło jadącego furmanką rzeźnika Janka Sołtanika z Książa Wielkiego.

Dnia poprzedniego w tym samym prawie miejscu bandyci zrabowali dwu furmanom towar spożywczy, wieziony do sklepu.

PODZIĘKOWANIE

WPaniom Dr. RÓŻY SPERLINGOWEJ, Józefitów 10 i Dr. EUGENII MIROWSKIEJ św. Gertrudy 2, za wyleczenie naszej córeczki z ciężkiej choroby oraz troskliwą bezinteresowną opiekę lekarską najserdeczniej dziękują

8777k WŁ. ADEROWIE

—oo—

— VI. POPULARNY OBÓZ ZIMOWY W ZAKOPANEM urządza Związek Abs. Szkół Średnich „Przyszłość-Heatid" od 23 grudnia 1938 do 20 marca 1939. Obóz ma charakter sportowo-wypoczynkowy. KUCHNIA ŚCIŚLE RYTUALNA wydaje smaczne i obfite posiłki 4 razy dziennie. Znaczne zniżki kolejowe i imprezowe. Ilość miejsc ściśle ograniczona. KOSZT POBYTU 10-DNIOWEGO ZŁ 49.— Specjalny krótki TURNUS ŚWIĄTECZNY. Informacje i zapisy w lokalu Związku, GRODZKA 71, tel. 188-28, codziennie od 18.30 do 21-ej. 6380g

—oo—

Rela Melzer **Henek Ptasznik**

Kraków

zaręczeni w grudniu 1938 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Ruchsa Holländrówna **Leon Friszman**

Sosnowiec

zaręczeni w grudniu 1938 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Echa tragicznej śmierci górnika w kopalni „Sobieski"

W kopalni węgla „Sobieski" w Borach zdarzył się dnia 3 września br. tragiczny wypadek. W czasie dobywania węgla oderwał się ze stropu „łupek" wagi kilkuset kilogramów, który przygniótł górnika Proksę. Doznał on złamania kręgosłupa i ciężkich kontuzji, w następstwie czego zmarł.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń władze prokuratorskie oskarżyły inż. Wojciecha Zborczyńskiego i sztygara Stanisława Mirka o to, że nieumyślnie spowodował śmierć górnika. Władze prokuratorskie stanęły bowiem na stanowisku, że obaj wymienieni nie wydali koniecznych zarządzeń, celem zapobieżenia wypadkowi.

Rozprawa, jaka odbyła się wczoraj przed sędzią dr Wasilewskim w sądzie krakowskim, wykazała, że obaj oskarżeni nie ponoszą winy, wobec czego zapadł wyrok uniewinniający.

Narciarskie osiedla szkolne

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa chcąc ułatwić wszystkim szkołom średnim przeprowadzanie kursów narciarskich dla młodzieży, organizuje w roku bieżącym trzy zimowe osiedla szkolne w Zakopanem, Krynicy i Nowym Targu. Osiedla te są pomyślane jako 7-dniowe kursy narciarskie, w czasie których odbywałoby się po 4 do 5 lekcyj szkolnych. Na osiedle takie wyjeżdżałaby cała klasa wraz z nauczycielami odpowiednich przedmiotów, którzy by w czasie wolnym od ćwiczeń narciarskich przeprowadzali normalną naukę szkolną.

W ten sposób zorganizowany kurs narciarski pozwoliłby młodzieży bez uszczerbku w nauce korzystać w pełni ze sportu narciarskiego i dobroczynnego wpływu górskiego powietrza.

Towarzystwo chcąc umożliwić najszerszym masom młodzieży udział w takich kursach, skalkulowało pobyt bardzo tanio, udzielając bezpłatnie instruktora oraz kompletnego sprzętu narciarskiego. Kursy te mogą się odbywać w terminie od 15 stycznia do końca marca.

Dyrekcje szkół zamierzające zorganizować zimowe osiedla narciarskie winny w najbliższym terminie przesyłać zgłoszenia na adres Tow. Krzewienia Narciarstwa, Kraków, Piłsudskiego 13.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— TRZY OSTATNIE WYSTĘPY STANISŁAWY WYSOCKIEJ. Dziś i jutro wieczorem tragikomedia M. Jasnorzewskiej „Baba-dziwo". — W głównej roli kobiecej występuje znakomita artystka scen polskich Stanisława Wysocka. Jutro po południu „Rodzina Whitcoak'ów" komedia Mazo de la Roche w opracowaniu scenicznym i z udziałem Stanisławy Wysockiej.

— W SALI SASKIEJ wystąpi w sobotę 17 grudnia o godz. 20.15 Zygmunt Schatz skrzypek wirtuoz, laureat międzynarodowego konkursu skrzypcowego we Wiedniu. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Sali Saskiej.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota godz. 8 wiecz. „Baba-Dziwo".

Z Pałacu Sztuki

Ciekawym zjawiskiem w obecnej wystawie w Pałacu Sztuki jest zbiorowy pokaz prac Eugeniusza Eibisza, artysty zamieszkałego stale w Paryżu i ukazującego się nam po długich latach „milczenia". Eibisz, przyswoiwszy sobie doświadczenia współczesnej sztuki i pewne cechy wrażliwości współczesnej, wraca okrężną drogą — do gamy muzealnej. Mówi to narazie niewiele: muzeum reprezentują wartości zbyt zróżnicowane co do gatunku i poziomu, niżby je można było podciągać pod wspólną określoną „gamę". Ustala ją raczej — czas, powlekający patyną, przypalający brązami, które wydzielają pewną ogólną atmosferę muzeów, czcigodny i uświęcony mrok.

Z podobnego mroku wyjmuje Eibisz swoje kwiaty, ryby i kobiety. Pewne kolory wychodzą dzięki temu bardziej uintymnione, jakby z długiej hodowli, pewne swojego szlachetnego rodowodu; tak działają czerwienie, oliwne zielenie i niebieskości, objęte ciepłym brązowym otoczeniem, jakby bliską familijną atmosferą. Ale Eibisz, artysta naszych czasów, umie ciekawie przeciwdziałać tym śladom. Wprowadza w muzealność nerwowy ruch pendzla, szarpaną, jakby, powierzchnię obrazu, ekspresję niepokoju; — wbrew tradycjonalizmowi i ciepłemu zadomowieniu w kolorze — nastrój zabłąkania, przewrażliwienie i fatalistyczną bierność postaci kobiecych i ukryty blask kwiatów i ryb. Eibisz nie działa ściśle malarsko: nie operuje jawnym i w każdym punkcie konsekwentnym kontrastem barwnym. Działa: świetlistością koloru, — powiedziałbym nawet: — pewną mistyką kolorowego lśnienia wśród mroków. Działa irracjonalnie: światłem wśród mroków, osamotnieniem kwiatów w ciemności, łuską rybią pod dużą niebieską plamą działającą jak noc, i ubóstwem dziewczęcym wśród rzekomej intymności brązów. Cezanne'owskie wysiłki umuzealnienia nowego malarstwa wskazałyby Eibiszowi znacznie głębsze możliwości, leżące zupełnie w obrębie plastyki, w ramach konkretnej treści malarskiej.

Bolesława Stawińskiego prace, szczególnie „Kwiaty", (spod vangoghowskich wpływów) wykazują duże wyczucie koloru, zrozumienie dla płaszczyzny barwnej, umiejętne wprowadzanie tła, jako wtóru do zasadniczej treści płótna, przy równoczesnym subtelnym traktowaniu bliższego i dalszego planu.

Surowość i egzotyczną oschłość bałkańskiego pejzażu oddaje cykl obrazów **Włodzimierza Sawulaka**, kosztem wyrazistości formalnej i barwnej. Niezdecydowane i niedość zgrane zestawienia żółtości, niebieskości i czerwieni podnoszą wprawdzie nastrój pierwotności i dzikości pejzażu, ale nie środkami malarskimi dość sprecyzowanymi, nie dokładnie rozwiniętym i celnym kontrastem. Miejscami uderzenia trafne (siny kolor rzeki wśród skalistych brzegów) i trafiające w atmosferę motywu.

Subtelne są akwarele **St. Juer-Drettlerowej**, trafnie wykorzystujące oszczędny dobór barw. Kilkoma dotykami pendzla umie artystka wydobyć ogólny sens moferii, przestrzeń i zachować pointę, miejsce najbardziej uwzględnione, nie przytłumione niepożądanym sąsiedztwem.

Stanowcze, jak zwykle, w kolorze są prace **J. Hryńkowskiego**, ze smakiem „przygaszone" są obrazy **R. Orszulskiego**, przysłodzony nieco impresjonizm wprowadza **S. Orwicz**, do dobrego potraktowania postaci nie dorasta tłem w swoim „Skrzypku" **R. Łysakowski.**

H. W.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 16. grudnia. Pszenica 80 proc. ziarn. szkliata 22.75—23.25, jednolita czerwona 21.25—21.50, biała 21.25—21.50 zbierana 20—20.25, żyto standart I 16—16.50, standart II 14.75—15, jęczmień jednolity 17.25—17.75, przemiałowy 16—16.25, owies niezadeszczony 17.25—17.75, standart I (lekko zadeszczony) 16.25—16.75, standart II (zadeszcz. dop.) 15.50—15.75, mąka pszenna z workiem 30 proc. 42.50—44.50, wyciągowa 35 proc. 42—44, gatunek I 50 proc. 38.75—39.75, gat. IA 65 proc. 34.75—35.75, gat. II 35-65 proc. 32.75—33.75, gat. IIA 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 50-60 proc. 30.25—30.75, gat. I 60-65 proc. 23.75—24.75, gat. III 65-70 proc. 20.25—20.75, pastewna 13.50—13.75, razowa 95 proc. 29—29.25 mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 23—24.25 mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, otręby pszenno standartowe miałkie 9.75—10, średnio 9.50—9.75, żytnie standartowe 9.75—10, jęczmienne 10—10.25. Tendencja i obroty: 187 lekko zniżkowa, żyto 472 lekko zniżkowa, jęczmień 50 zniżkowa, owies 435 zniżkowa. Ogólny obrót 1499 ton, tendencja ogólna niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 16 grudnia. Jęczmień browarowy minus 25 groszy, jęczmień 673—678 g/l minus 10 groszy. Reszta bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 340 lekko zniżkowa, żyto 742 spokojna, jęczmień 540 lekko zniżkowa, owies 170 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. 16 grudnia. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 135.50, Norblin 96, Modrzejów 19.80, Cukier 34.50 bez kuponu, Lilpop 91.50—91.75—91, Starachowice 44 44.25, Węgiel 33.75. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 85, II em. 84, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 92.50, II em. 911, 5 proc. poż. konwersyjna 69, 4 proc. poż. konsolidacyjna grube 65.75, drobne 65.25, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 43, $4\frac{1}{2}$ proc. poż. wewnętrzna grube $64.37\frac{1}{2}$.

Dewizy: Belgia 88.90, Gdańsk 100, Holandia 287, Kopenhaga 110.20, Londyn 24.72, Nowy Jork czek $5.28\frac{3}{4}$, Nowy Jork telegraficzny 5.29, Oslo 124.10, Paryż 13.93, Praga 18.11, Sztokholm 127.30, Szwajcaria 110.25, Włochy 27.94. Tendencja nieco słabsza.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Mocniejsza tendencja na rynkach rolnych

W tygodniu ubiegłym na zagranicznych rynkach zbożowych utrzymała się tendencja mocniejsza przy nieznacznych wahaniach cen. Z krajów importerskich w chwili obecnej oprócz Anglii na rynkach światowych większą rolę odgrywają Niemcy. Import zbóż i przetworów, masła i jaj do Niemiec w ciągu 11 miesięcy b. r. przekroczył 418 milionów RM, do końca roku wyniesie więc prawdopodobnie 450 miln. RM. Głównymi pozycjami są pszenica, masło i jaja. Prócz tego dużą pozycję stanowią oddzielnie liczone zwierzęta rzeźne.

NA RYNKU KRAJOWYM

ceny zbóż, oprócz owsa, w ciągu kilku ostatnich dni podniosły się mniej więcej o 1 złoty na kwintalu i na tym poziomie się utrzymują. Dla owsa tendencja panowała na ogół słaba. Łącznie z lekką zwyżką zbóż zdrożały również otręby i mąka. Pomimo tej zwyżki ceny są nadal bardzo dalekie od opłacalności, ponadto nie wiadomo, czy nie spadną po świętach. Eksport ożywił się znacznie, dzięki czemu zwłaszcza mocna tendencja panowała dla jęczmienia. Z innych ziemiopłodów lekko zwyżkowały niektóre strączkowe (groch Wiktoria i peluszka), pozostałe przeważnie utrzymały się.

Sytuacja

NA RYNKU ZWIERZĄT RZEŹNYCH

była chwiejna, ceny co parę dni bądź zwyżkują, bądź zniżkują. Bydło i cielęta na ogół utrzymują się, trzoda chlewna lekko zniżkuje. Zaznaczyć wszakże należy, że poprawiła się struktura podaży, na rynku widzi się mniej bydła chudego i trzody mięsnej, a więcej dobrego towaru rynkowego, zwłaszcza trzody słoninowej.

Należałoby stąd wnosić, że rolnicy staranniej opasają zwierzęta, co przy bardzo niskich cenach zbóż kalkuluje się zupełnie dobrze. Oczekiwana jednak przedświąteczna zwyżka dotąd nie nastąpiła. W eksporcie stwierdzić należy pewne przesunięcia od wyrobów gotowych do surowca lub półfabrykatu. Tłumaczy się to spadkiem eksportu na rynek amerykański i wzrostem wywozu na rynek niemiecki, który nabywa niemal wyłącznie trzodę chlewną-żywą lub bitą.

NA RYNKU RYB

w związku z nadchodzącymi świętami panowała tendencja dość mocna i lekko zwyżkowa, która według powszechnego mniemania powinna doznać wzmocnienia. Ceny karpi w hurcie wahały się od 1,30 do 1.45 zł. za 1 kg. Dowóz dostateczny, remanentów nie ma. Ostatnio zmniejszyła się podaż ryby rzecznej, na czym skorzystał towar z hodowli stawowych. Na ogół ceny karpi utrzymują się na poziomie stosunkowo stałym, ceny ryb rzecznych ulegają dość częstym i znacznym wahaniom.

NA RYNKU MASŁA I JAJ

bez zmiany, ceny utrzymują się. Przed świętami spodziewano się zwyżki, zaznaczyć wszakże należy, że ceny obecne są wyższe od zeszłorocznych, co niewątpliwie wpływa hamująco na popyt.

Konjunktura

NA RYNKU WARZYWNYM

kształtuje się dość mocno a w zakresie niektórych sortymentów wyraźnie zwyżkowo. Wyjątek stanowi jedynie cebula, której produkcja tegoroczna jest znacznie większa od zeszłorocznej, a widoki na wywóz bardzo słabe. Kalafiory zwyżkowały, tak samo, jak niektóre artykuły, produkowane w inspektach (sałata), bądź przetrzymane na gruncie (szczaw, szpinak).

Na rynku owocarskim panuje duże ożywienie, ponieważ ukazało się dużo towaru z chłodni, ceny cokolwiek się obniżyły, popyt znaczny, zwłaszcza, że jakość towaru jest dość wysoka. *Z. K.*

Na widowni

Gdy Chamberlain przemawiał...

Donieśliśmy już pokrótce o tym, że ostatnie przemówienie premiera Chamberlaina na bankiecie prasy zagranicznej, oklaskiwane było szczególnie gorąco, głównie w tych momentach, kiedy szef rządu angielskiego używał dosadniejszych zwrotów w stosunku do Niemiec, oraz kiedy mówił o przyjaźni z Francją. Inne ustępy natomiast przyjęte zostały niezwykle chłodno, zwłaszcza te partie mowy, w których premier starał się usprawiedliwić tzw. pokój monachijski.

Prasa zagraniczna podaje obecnie ciekawe szczegóły, rzucające światło na sposób, w jaki zebrani na bankiecie goście reagowali na poszczególne zwroty mowy premiera:

— Kiedy mistrz ceremonii udzielił głosu Chamberlainowi zapanowała głęboka cisza, nacechowana zarówno ciekawością, jak i niecierpliwością. Chamberlain wstaje z miejsca. W głosie jego czuć ton silny i jak gdyby zdecydowaną wolę, aby przekonać wszystkich o tym, co mówi.

Pierwsza część jego mowy, w której porusza trudności, z jakimi walczył, wywołuje cichy szmer na sali:

— Premier się broni. Jak zwykle.

Premier mówi o Monachium, o deklaracji angielsko-niemieckiej, o układzie angielsko-włoskim, o deklaracji francusko-niemieckiej.

Ręce, które przygotowane już były do tego, by klaskać, opadają nagle nieruchomo na kolana. Obecni wymieniają ze sobą spojrzenia. Lord Halifax zwraca głowę w stronę premiera. Minister wojny Hoare Belisha bawi się obojętnie łańcuszkiem zegarka.

Lecz nagle głos Chamberlaina zadrżał. Każdy wyczuwa ton oburzenia. Premier mówi o ohydnej kampanii prasy niemieckiej przeciwko angielskim politykom. Wszyscy na sali słuchają w skupieniu. A zgromadzona tu publiczność nie jest byle jaką. Szef rządu angielskiego mówi do ministrów, do wybitnych dziennikarzy, wytrawnych znawców zagadnień polityki zagranicznej. Można dokładnie zauważyć, jaka zmiana nastąpiła w nastrojach zebranych gości. Spontaniczna owacja przybiera coraz bardziej na sile, trwa przez kilka minut. Wszyscy biją brawa, wszyscy bez wyjątku.

Potem pada zdanie premiera: „My cenimy głosy rozsądku, a nie gwałt i siłę". A wśród audytorium od razu pojawiają się komentarze: „To zdanie wypowiedziane zostało pod adresem Włoch".

A nagle zapewnienie solidarnej współpracy z Francją, z którą W. Brytania złączona jest wspólnymi interesami. Na sali grobowa cisza. Nikt nie spodziewał się tak kategorycznego oświadczenia. Brawom nie ma końca. Urwały się na chwilę oklaski, lecz potem wybuchły znowu z większą jeszcze siłą. A niektórzy dziennikarze na swój sposób tłumaczą sobie te słowa premiera: „Czy chcemy czy też nie, faktem jest, że znajdujemy się na tym samym statku. Musimy się zdecydować by wiosłować razem".

Ten opis rzuca na enuncjację Chamberlaina o wiele bardziej charakterystyczne światło aniżeli oficjalne komentarze. Premier nie może wypowiedzieć wszystkiego, co myśli i co często chciałby powiedzieć. I w tym wypadku tak się działo. A wyręczyło go w pewnych miejscach audytorium, które dopowiedziało resztę i to w sposób niezwykle wymowny.

Kpt. Wiedemann, adiutant Hitlera, jedzie do Londynu

Po tej mowie nastąpiły dalsze jeszcze oznaki, świadczące całkiem dobitnie o tym, że Anglia chce zawrócić z drogi bezgranicznej wyrozumiałości wobec Niemiec. W związku z tym, zdaję się obecnie nie ulegać wątpliwości, że i władze niemieckie chcą powoli wycofać się z prowadzonej dotychczas kampanii antyangielskiej. Wizyta dra Schachta w Londynie, która ma na celu omówienie pewnych zagadnień gospodarczych, ma pociągnąć za sobą jeszcze inne podróże wysłanników Hitlera do stolicy angielskiej. Wedle doniesień „Figara" rozważana jest teraz możliwość wyjazdu do Anglii osobistego adiutanta Hitlera kapitana Wiedemanna, który ma przybyć do Londynu w pierwszej połowie stycznia 1939. Wiedemann, jak wiadomo, bawił kilka miesięcy temu w Londynie i został przyjęty przez lorda Halifaxa. Oficjalne sfery niemieckie chciały by więc, aby Wiedemann mógł znowu odbyć rozmowy z angielskimi politykami, ale czekają na odpowiednią chwilę, kiedy sytuacja będzie nieco jaśniejsza niż obecnie. Wobec tego Berlin chce przeczekać podróż Chamberlaina do Rzymu i dopiero potem powierzyć Wiedemannowi nową delikatną misję polityczną.

Niewybredna kampania trwa dalej

Mimo wszystko jednak, prasa niemiecka narazie jeszcze nie złagodziła zbytnio swego tonu. Po ostrych i niewybrednych atakach na lorda Baldwina, nastąpiła obecnie znowu nie mniej obelżywa napaść na Edena, w związku z jego przemówieniem, jakie wygłosił w Ameryce. Tak np. „Nachtausgabe" pisze w artykule, zatytułowanym „Gwiazda filmowa Anthony Eden":

Podczas swego przemówienia minister Eden uważał za stosowne rzucać obelgi na Niemcy i Włochy, które gorliwą i ciężką pracą zapewniły narodom swym szczęście(!) i zadowolenie.

„Angriff" zaś wywodzi:

Mr. Eden wygłosił jeszcze jedno ze swych notorycznie głupich przemówień. Ten dandy, którego jedyną kwalifikacją do uprawiania wyższej polityki jest to, że uchodzi za najlepiej ubranego mężczyznę w Anglii, atakuje nas w obecności milionerów dolarowych, którym opowiada o socjalizmie i o demokracji.

Na pytanie czy tego rodzaju napaści wytwarzają odpowiedni klimat, umożliwiający odprężenie na odcinku angielsko-niemieckim — nie trudno odpowiedzieć.

(P.)

Projekt ustawy o tytule inżyniera

przyjęty przez Radę Ministrów

Warszawa 16. 12. (A) Jak już donosiliśmy, Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o tytule inżyniera.

Według tej ustawy tytuł ten będzie przysługiwał zarówno tym, którzy ukończyli wyższe szkoły akademickie, jak tym, którzy ukończyli państwowe wyższe szkoły przemysłowe, nie posiadające praw akademickich i po odbyciu 4-letniej praktyki, w tym co najmniej 2 lata na stanowisku inżyniera i złożeniu odpowiedniego egzaminu w szkołach akademickich.

Poza tym tytuł inżyniera uzyskać będą mogli również absolwenci 3-letnich szkół zawodowych: technicznych, rolniczych i leśnych po 8-letniej praktyce i zdaniu egzaminu oraz absolwenci wydziałów mechanicznych Państwowej Szkoły Morskiej po odbyciu 6-letniej praktyki, jak również i ci, którzy ukończyli Szkołę Budowy Maszyn im. Wawelberga w Warszawie lub Państwową Szkołę Budowy Maszyn w Poznaniu i rozpoczęli studia przed 31 sierpnia 1937 r. i odbyli co najmniej 6-letnią praktykę.

Oprócz tego rady wydziałowe będą mogły nadawać tytuł inżyniera absolwentom szeregu szkół przemysłowych i rolniczych, którzy ukończyli studia przed końcem 1922 r. i wykazali się 6-letnią praktyką i zdadzą egzamin.

Konferencja Raczyński-Halifax

w sprawie uchodzców niemieckich w Polsce

Londyn 16. 12. (A) W związku z oświadczeniem lorda Plymoutha w sprawie uchodźców z Niemiec, przebywających w Polsce, odwiedził ambasador Raczyński ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa i omówił z nim całokształt sytuacji politycznej oraz przedyskutował stronę merytoryczną zagadnienia żydowskiego w Polsce.

Pogróżki wobec Papieża

Paryż 16. 12. (A) Duże wrażenie wywołały tu wiadomości z Miasta Watykańskiego, donoszące o nadsyłaniu do Watykanu anonimowych listów, zawierających rozmaite pogróżki przeciwko papieżowi.

Sfery watykańskie są wysoce zdziwione takimi metodami walki, które nie były dotąd nigdy stosowane wobec papieża.

Rewelacje „Osservatore Romano" w sprawie przygotowanych zarządzeń antykościelnych w III Rzeszy znalazły b. silny odgłos, zarówno we Francji jak i w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Sfery niemieckie, działające w Rzymie, były z ogłoszenia tych rewelacyj mocno niezadowolone.

Wzruszająca scena na uniwersytecie w Bratysławie

Warszawa, 16. 12. (Sin). W sobotę, dnia 10 grudnia odbyła się na bratysławskim uniwersytecie promocja trzech doktorów medycyny z Polski.

Do promowanych: Rabinowicza z Białegostoku, Perlmuttera oraz Kosmanowej przemówił rektor uniwersytetu, dyrektor Instytutu patologiczno-antropologicznego dr. Lukesch, oświadczając, „Życzę wam oraz waszemu narodowi, abyście w spokoju i zgodzie pracowali dla dobra ludzkości". Gdy dyr. dr Lukesch zakończył zdanie, rozpłakał się pod wpływem ostatnich przejść i nagonki przeciwko jego osobie. Te dały mu możność wczuć się w tragedię młodzieży żydowskiej.

Scena wywołała poruszenie na sali, gdy... zjawił się dziekan wydziału medycznego w hitlerowskim stroju członka gwardii im. Hlinki.

Komisja komunikacyjna uchwaliła budowę nowych linii kolejowych

Warszawa, 16. 12. PAT. Sejmowa komisja komunikacyjna pod przewodnictwem pos. inż. Piaseckiego i wyższych urzędników tego ministerstwa rozpatrywała na dzisiejszym posiedzeniu dwa rządowe projekty ustaw 1) o budowie normalno-torowej kolei Zawiercie — Tarnowskie Góry, 2) o budowie normalno-torowej kolei Skierniewice — Łuków. Oba te projekty referował pos. Huepsch.

Na wstępie posiedzenia wicemin. Piasecki przedstawił członkom komisji całokształt zamierzeń inwestycyjnych rządu w dziedzinie inwestycji dróg wodnych, kołowych i kolejowych.

Do projektu ustawy o budowie kolei Zawiercie — Tarnowskie Góry przyjęto poprawkę pos. Nowaka, zmieniającą projekt w tym kierunku, że zamiast budowy linii Tarnowskie Góry — Zawiercie, upoważnia się rząd do budowy linii kolejowej Tarnowskie Góry — Zawiercie — Kozłów, czyli przedłuża się wspomnianą linię o dalsze 50 klm.

Drugi projekt ustawy w sprawie budowy kolei Skierniewice — Łuków przyjęto bez zmian w myśl projektu rządowego.

Ponadto komisja uchwaliła rezolucję pos. Barańskiego, wzywającą rząd do przyspieszenia budowy linii kolejowej Mława—Ostrołęka i Nowogródek — Nowojelnia w myśl uchwalonej w tej materii przez Sejm ustawy z r. 1935.

Wyrok w sprawie zajść racławickich — uchylony

Ponowna rozprawa w Krakowie

Warszawa 16. 12. (A) Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się sprawa około 60 oskarżonych o wywołanie t. zw. zajść racławickich.

W pierwszej instancji większość była skazana do roku więzienia, względnie sąd apelacyjny podwyższył kary do 2 lat.

Dzisiaj Sąd Najwyższy postanowił wyrok uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu w Krakowie w zmienionym składzie.

Anglia przechodzi do ofensywy handlowej przeciw Niemcom

Londyn 16. 12. PAT. W dniu 15 bm. Izba Gmin zaakceptowała projekt ustawy o powiększeniu gwarancji i kredytów eksportowych. Jak wiadomo, projekt przewiduje umożliwienie angielskim domom eksportowym konkurencji z ekspansją zagraniczną, przede wszystkim niemiecką.

W przemówieniu na posiedzeniu Izby Gmin, minister Hudson podkreślił, że w świecie, w którym panuje polityka siły, brytyjska ekspansja handlowa zależy w dużej mierze od prestiżu siły W. Brytanii. Minister zwrócił uwagę, że ciągły rozwój form handlu zagranicznego zmusi prawdopodobnie i W. Brytanię do zastosowania metod w eksporcie, które nie będą miały precedensu w historii gospodarki brytyjskiej.

Pod znakiem tragicznych wypadków minął dzień wczorajszy w Krakowie

Samobójstwo młodej kobiety. — Wypadek na dworcu. — Ofiary wypadku motocyklowego.

KRAKÓW, 17 grudnia.

Wczorajszy dzień w Krakowie przeszedł pod znakiem tragicznych wypadków, których kilka zanotowano w różnych punktach miasta.

We wczesnych godzinach rannych, bo około godz. 5-tej karetka Pogotowia Ratunkowego wyjechała na ul. Karmelicką l. 56. Przybyły tutaj lekarz znalazł młodą kobietę, leżącą bez życia na bruku ulicznym. Czaszka była strzaskana, na ciele widniały liczne obrażenia.

Zmarłą była 34-letnia Hanna Grösslerowa, żona właściciela składu optycznego przy ul. Grodzkiej, zamieszkała przy ul. Karmelickiej l. 56. Popełniła ona samobójstwo, skacząc w bieliźnie z okna swego mieszkania na III-cim piętrze na bruk uliczny.

Jak wynika z zapodań domowników, przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy. Zmarła osierociła męża i kilkuletnią córeczkę.

* * *

Drugi wypadek miał miejsce na dworcu kolejowym w Krakowie. Tutaj znów 53-letni Franciszek Wyrwa, robotnik kolejowy, został ciężko ranny w czasie jazdy windą peronową.

Wyrwa zjeżdżał windą do tunelu i wśród nieustalonych narazie okoliczności doznał zgniecenia głowy przez windę. Lekarz stwierdził, że Wyrwa jest nieprzytomny i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala.

* * *

Na Rynku podgórskim padli ofiarą wypadku motocyklowego dwaj wieśniacy z Chabówki, — 42-letni Tomasz Pyka i 49-letni Tomasz Zębal. Zostali oni potrąceni przez przejeżdżający motocykl i odnieśli ciężkie kontuzje. Pyka doznał wstrząsu mózgu i obrażeń głowy, Zębal zaś doznał złamania podudzia.

Uprawnienia dewizowe tylko dla obywateli polskich

Warszawa, 16. 12. (Sin). Komisja dewizowa wyjaśniła, że z uprawnień dewizowych, nadanych Syndykatowi Emigracyjnemu, korzystać mogą tylko obywatele polscy oraz posiadacze paszportów nansenowskich, lub też posiadacze dowodów tożsamości dla cudzoziemców. Emigranci obywatele państw obcych nie mogą korzystać z uprawnień, przyznanych Syndykatowi emigracyjnemu.

Projekt likwidacji oddziału B. G. K. w Tarnowie

Tarnów, 16. 12. (t) Jak się dowiadujemy, Centrala Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie postanowiła zlikwidować oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Tarnowie. W związku z tym do prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie p. generała Góreckiego wystosowano memoriały o pozostawienie oddziału w Tarnowie. Memoriały te podpisały: Dyrekcja Zakładów Przemysłowych ks. Sanguszki, Państwowa Wytwórnia Prochów w Niedomicach i Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, Okręgowy Zakład Elektryczny w Tarnowie oraz Zarząd Miejski.

Węgiel polski tańszy we Włoszech

Katowice, 16. 12. (K). Według danych konwencji węglowej, węgiel polski przywożony jest do Włoch po cenach znacznie niższych od węgla angielskiego lub niemieckiego. Za pierwsze 10 miesięcy r. b. cena wynosiła 128.90 lirów wobec 142.15 lirów za węgiel niemiecki, 145.10 lirów za belgijski i 162 lirów za angielski.

Śmierć w kopalni

Katowice, 16. 12. (K). Na kopalni „Paweł" w Chebziu wydarzył się śmiertelny wypadek górniczy, któremu uległ górnik Karol Mazur. Wskutek stąpnięcia Mazur został zasypany zwałami węgla ponosząc śmierć na miejscu.

* * *

Katowice, 16. 12. (K). W Rudzie Śląskiej i okolicy odczuto ubiegłej nocy silny wstrząs podziemny, który trwał kilka sekund. W wielu domach zarysowały się ściany. Wypadku w ludziach nie było.

Tragiczny wypadek w Betanii

Jerozolima, 16. 12. ŻAT. W kolonii Betania pod Tyberiadą wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek.

Strażnik kolonii Beniamin Nachum Mizrachi nagle dostał ataku szału. Zastrzelił on 36-letniego szofera kolonii Pinkasa Turgemani i zranił sekrearza kolonii Izraela Saltera oraz kolonistę Ben-Meira z osady Hittin.

Mizrachi został obezwładniony i osadzony w areszcie. Pełni on od 19 lat funkcje strażnika kolonii Betania. Nigdy nie zdradzał żadnych oznak choroby umysłowej. Był spokojnym i lubianym przez kolonistów Betanii. Jest on ojcem 4-ga dzieci. Zabity przez furiata Turgeman osierocił żonę i troje dzieci.

Jerozolima, 16. 12. ŻAT W szpitalu w Haifie zmarł 16-letni Arie Edelman, ranny we środę przez terrorystów arabskich w Haifie.

Minister Iraku przybędzie do Londynu

Londyn, 16. 12. ŻAT. „Daily Telegraph" informuje, że minister spraw zagranicznych Iraku Tawfik Bey Suweidi, który w październiku bawił w Londynie, przybyć ma ponownie do Londynu w przyszłym tygodniu i zamierza pozostać w stolicy angielskiej aż do zapowiedzianej konferencji londyńskiej.

Termin konferencji nie został jeszcze wyznaczony, jest jednak wątpliwe, czy odbędzie się ona przed połową stycznia.

Ciągle jeszcze badają

Berlin 16. 12. PAT. W niemieckich kołach politycznych informują, że czynniki kompetentne badają jeszcze otrzymaną wczoraj w Berlinie notę Stanów Zjednoczonych, w której ponownie poruszono sprawę niemieckich przepisów, dotyczących Żydów — obywateli amerykańskich.

W Paryżu boją się rzymskiej wizyty Chamberlaina

Paryż, 16. 12. PAT. W kołach politycznych Paryża pewne zaniepokojenie wywarła rano wiadomość, sygnalizowana z Londynu przez dziennik „L'Ordre', jakoby w kołach angielskich rozważana miała być sprawa koncesji na rzecz Włoch w Somalii brytyjskiej, co musiałoby pociągnąć za sobą równocześnie koncesję francuską dla Italii w Dżibutti i Somalii francuskiej.

W ciągu południa agencja Reutera przyniosła komunikat w tej sprawie, sformułowany w sposób na tyle ogólnikowy, że w kołach politycznych i prasowych Paryża zaczynają komentować ponownie z pewnym zaniepokojeniem oczekiwaną wizytę rzymską premiera Chamberlaina.

Wiedeman znów jedzie do Londynu

Zapowiedź oficjalnej kam anii kolonialnej

Londyn, 16. 12. PAT. Agencja Reutera donosi, iż ambasador Rzeszy w Londynie otrzymał wiadomość, że adiutant kanclerza Hitlera kpt. Widemann ma w najbliższym czasie przybyć do Anglii.

Niemieckie koła w Londynie spodziewają się ponadto, iż Rzesza niebawem oficjalnie podniesie kwestię kolonialną.

Nieoczekiwana dywersja prof. Yorgi

Rzym, 16. 12. PAT. Agencja Stefani donosi z Bukaresztu, że jeden z doradców królewskich, stojący na prawym skrzydle nowopowstałego ugrupowania politycznego, prof. Mikołaj Yorga nieoczekiwanie wystąpił przeciwko „Frontowi odrodzenia narodowego", w artykule wstępnym wydawanego przez siebie dziennika „Neamul Romanesc". Dziennik został natychmiast skonfiskowany i ma być definitywnie zawieszony.

Wystąpienie prof. Yorga wzbudziło tym większą sensację, iż „Neamul Romanesc" był jedynym pismem nie podlegającym, w drodze wyjątku, cenzurze prewencyjnej, zaś sam profesor Yorga zdecydowanie popierał wszelkie poczynania rządu.

Autobusy przewożą bezpłatnie obywateli do urn wyborczych

KRAKÓW, 17 grudnia

Zarząd Miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że w związku z odbywającymi się wyborami do Rady Miejskiej w dniu 18 bm. w godzinach od 9 do 21 będzie uruchomionych 14 autobusów dla umożliwienia wyborcom bezpłatnego dojazdu do bardziej oddalonych lokali głosowania.

Miejsca postoju i odjazdu tych autobusów podajemy poniżej:

Dla Okręgu Nr II. miejsce postoju: pl. Na Stawach — kursuje, z przystankiem przed lokalem wyborczym przy Król. Jadwigi 78, do końca ul. Król. Jadwigi i z powrotem, ul. Ks. Józefa 22 (b. rogatka) — kursuje do lokalu wyborczego przy ul. Król. Jadwigi 85 i z powrotem.

Dla Okręgu Nr. III. miejsce postoju: zbieg ul. Piastowskiej i J. Lea — kursuje do lokalu wyborczego przy ul Oleandry 6 i z powrotem, zbieg ul. L. Rydla i Bronowickiej — kursuje do lokalu wyborczego przy ul. Konarskiego 2, i z powrotem.

Dla Okręgu Nr. IV miejsce postoju: ul. Prądnicka 80 (Zakł. Sanit.) — kursuje do lokalu wyborczego przy ul. Lubelskiej 21 i z powrotem.

Dla Okręgu Nr. V. miejsce postoju: ul. Prądnicka 80 (Zakł. Sanit.) — kursuje do lokalu wyborczego przy Al. 29 Listopada l. 24 i z powrotem, zbieg ul. Szlak i Warszawskiej — kursuje ul. Warszawską, Ogrodową, Pawią, Lubicz, Rakowicką do lokalu wyborczego przy ul. Lubomirskiego 21 i z powrotem.

Dla Okręgu Nr VI. miejsce postoju: koniec ul. Niepołomskiej — kursuje do lokalu wyborczego przy ul. Jachowicza 5 i z powrotem, ul. Rzeźnicza 33 (Rzeźnia) — kursuje do lokalu wyborczego przy ul. Jachowicza 5 i z powrotem, ul. Lubicz 16 (Strzelnica) — kursuje do lokalu wyborczego przy ul. H. Żółkiewskiego 15 i z powrotem.

Dla Okręgu Nr. IX. miejsce postoju: koniec ul. Wielickiej — kursuje do lokalu wyborczego przy ul. Zamojskiego 6 i z powrotem, koniec ul. Płaszowskiej — kursuje do lokalu wyborczego przy ul. Saskiej 11 i z powrotem.

Dla Okręgu Nr. X. miejsce postoju: koniec ul. Zielnej — kursuje do lokalu wyborczego przy ul. Szwedzkiej 42 i z powrotem, Al. Skrzyneckiego — kursuje do lokalu wyborczego przy ul. Szwedzkiej 42 i z powrotem.

16-letni chłopiec okradał wagony na stacji kolejowej w Krakowie

Dziesięć osób na ławie oskarżonych

W styczniu b. r. III Posterunek P. P. w Krakowie został powiadomiony, że nieznani sprawcy kradną inwentarz z wagonów kolejowych, stojących na bocznych torach w Krakowie. Jak stwierdzono na podstawie oględzin, sprawcy wchodzili do wagonów przez okna, które podważali płaskimi przedmiotami.

Po kilku dniach Jan Grün, starszy rewident P. K. P. zawiadomił policję, że przytrzymał na gorącym uczynku sprawcę tych kradzieży. Sprawcą tym okazał się 16-letni Władysław Sikora, robotnik.

Przesłuchany przez policję, Sikora przyznał się odrazu do systematycznego okradania wagonów kolejowych, dodając, że do kradzieży tych namówił go niejaki Kazimierz Ryspina, a rzeczy pochodzące z kradzieży obaj sprzedawali następnie na tandecie.

Policja nie ustaliła, jakie jest miejsce pobytu owego Kazimierza Kryspiny, natomiast ustalono nazwiska 9 osób, które nabywały od Sikory rzeczy pochodzące z kradzieży, jak natryski, kotary, kawałki pluszu, firanki i kleszcze.

Aktem oskarżenia o kradzież objęty został nieletni Władysław Sikora, podczas gdy 9 osób oskarżono o nabywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży. Sprawa znalazła się wczoraj przed sędzią dr. Stępniowskim, który zasądził Sikorę na umieszczenie w domu poprawy, zaś resztę oskarżonych na kary od 6—10 miesięcy. Dwóch oskarżonych sąd uniewinnił.

Uczelnie niemieckie w Czechosłowacji nie będą zlikwidowane

Berlin 16. 12. PAT. Jak donoszą z Pragi, wyższe uczelnie niemieckie w Pradze i Brnie nie zostaną zlikwidowane. Dla prowadzenia wykładów na tych uczelniach potrzebna jest pewna minimalna liczba słuchaczy, to też studentom niemieckim z terenu sudeckiego, który przyłączony został do Niemiec, jak i studentom niemieckim w Czechosłowacji nie wolno będzie zapisywać się do wyższych uczelni Rzeszy. Jak wiadomo, niemiecki uniwersytet w Pradze jest najstarszą niemiecką wyższą uczelnią.

Dalsze konfiskaty majątków w Rzeszy

Berlin, 16. 12. PAT. Dziennik rozporządzeń Rzeszy ogłasza konfiskatę majątków 5-ciu osób.

15 miesięcy za obrazę Hitlera w Gdańsku

Gdańsk, 16. 12. PAT. Sąd gdański skazał 4 badaczy pisma w tym 3 kobiety i 1 mężczyznę na karę więzienia od 9 miesięcy do 1 roku i 3 miesięcy. Poza tym tenże sąd skazał 65-letniego Niemca Piotra Koschinga za obrazę kanclerza Hitlera na 1 rok i 3 mies. więzienia.

Die Köpfe rollen...

Norymberga, 16. 12. PAT. Sąd doraźny w Norymberdze skazał dziś na śmierć za napad rabunkowy na samochód 21-letniego Wilhelma Hellera oraz 20-letnią Annę Muendel. Wyrok wykonano natychmiast.

Ruch w litewskich obozach koncentracyjnych

Kowno, 16. 12. PAT. Szereg osób spośród ostatnio aresztowanych przywódców chrześcijańskiej demokracji oraz waldemarasowców zostanie zesłanych, na mocy ustawy o stanie wyjątkowym, na przymusowy pobyt na prowincję lub do obozów pracy przymusowej. M. in. dr Leon Bistras, znany przywódca chrześcijańskiej demokracji został zesłany na trzy miesiące do powiatu olickiego. Paweł Władysław Iwanauskas na 6 miesięcy do powiatu rosieńskiego, dr Franciszek Dielininkaitis na 6 miesięcy do obozu pracy przymusowej oraz Stefan Kompaitis na 3 miesiące również do obozu pracy przymusowej. Poza tym, w związku z ostatnimi wypadkami na uniwersytecie, naczelnik powiatu kowieńskiego ukarał w trybie administracyjnym 12-tu studentów grzywnami od 250 litów do 550 litów, z zamianą na 7 do 21 dni aresztu. Wreszcie minister spraw wewnętrznych na podstawie wydanej przed kilku dniami ustawy o stanie wyjątkowym zesłał do obozu pracy na przeciąg dwóch miesięcy jednego studenta.

Czy odnowienie tronu w Hiszpanii?

Paryż, 16. 12. PAT. W kołach politycznych Paryża ogromne zainteresowanie wywarła wiadomość z Burgos o ustawie, ogłoszonej przez rząd generała Franco, zwracającej wszystkie prawa obywatelskie i majątkowe b. królowi hiszpańskiemu Alfonsowi 13-mu, przebywającemu obecnie w Rzymie.

„Paris Midi" podaje jednocześnie pogłoskę, jakoby koła „Falangi hiszpańskiej" wysłały do Rzymu deelgację pod przewodnictwem córki b. dyktatora Hiszpanii gen. Primo de Rivery, panny Pilar Primo de Rivera, która to delegacja ma rzekomo zaproponować synowi króla Alfonsa 13-go Don Juanowi księciu Asturii zgłoszenie swych praw do tronu hiszpańskiego. Książę Don Juan w ciągu ostatnich dwuch lat dwukrotnie zgłaszał gen. Franco swoją gotowość przybycia do Hiszpanii, aby walczyć w jego oddziałach. Propozycje jego dotychczas nie były przyjmowane.

W kołach dziennikarskich Paryża pogłoska ta traktowana jest jako dowód wzmożenia prądów monarchistycznych w Hiszpanii.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 77, Lubicz 7, Długa 66, Rynek Podg. 9, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Chanuka w Templu

Dziś w sobotę odbędzie się w Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie 1, Uroczyste Nabożeństwo Chanukowe z kazaniem. Początek Nabożeństwa punkt. godz. 4 pop.

Uwaga, pracodawcy!

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żyd. Radzie Gospodarczej, Sarego 5, tel. 200-08, podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów:

302 robotników niekwal., 186 pomoc. handl., 125 urzęd. pryw., 37 magazynierów, 30 inkasentów, 20 kuśnierzy, po 18 stolarzy, cholewkarzy, ślusarzy, 15 krawczyń, 14 wojażerów, 12 drukarzy, 11 dekoratorów, 10 krawców, po 7 cukierników, piekarzy, szoferów, bieliźniarek, kelnerów, monterów wod. i gaz., 6 robot. budowl., po 5 szewców, pielęgniarzy, tapicerów, blacharzy, gorseciarek, kapeluszników, malarzy, po 4 maszynowców, techników mech., introligatorów, mechaników, po 3 hotelarzy, trykotarek, po 2 portierów, garbarzy, korepet., kuferkarzy, lakierników, metalowców, pomoc. mod., ogrodników, retuszerów, rysowników, rzeźników, radiotech., szklarzy, 1 destylator, fliziarz, gorzelnik, jeliciarz, palacz, parasolnik, propagandysta, piwniczny, szczotkarz„ zegarmistrz.

Równocześnie Biuro zawiadamia, iż jest w posiadaniu zgłoszeń zapotrzebowania: spec. dla przem. papieru gumowanego, rytowników, ślusarzy narzędz., szniciarzy, modelarkę do kostiumów kąpiel.

Z Polskiej Akad. Umiejętności

Posiedzenie Wydziału Histor. - Filoz. odbędzie się w poniedziałek, 19 bm godz. 6 wiecz.

Porządek dzienny: 1) prof. dr Adam Kłodziński: Małżeństwo Władysława Łokietka. 2) doc. dr Karol Maleczyński: Uwagi nad przekazem Roczników magdeborskich o hołdzie Bolesława Krzywoustego z r. 1135.

Herbata dla uchodźców

Nadeszła zima i mrozy, a nieszczęśliwi uchodźcy żydowscy z Niemiec pozbawieni własnego dachu nad głową, skazani przeważnie są na przebywanie na ulicach.

Kuchnia Ludowa i Herbaciarnia przy Stow. „Bejt-Lechem" urządziła w swoim lokalu przy ulicy Dietla 4 schronisko dla uchodźców, gdzie w godzinach popołudniowych spędzić mogą kilka godzin w dobrze ogrzanej sali. Tam też otrzymują na koszt Komitetu Pomocy Uchodźcom gorącą herbatę.

Z Komitetu Pomocy Uchodźcom

Sekcja branży galant. - trykotarskiej przy Komitecie Pomocy Wysiedleńcom z Niemiec komunikuje:

Posiedzenie Sekcji galant. - trykotarskiej przy Komitecie Pomocy odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godz. 20 (8 wiecz.) w sali posiedzeń Gminy Wyzn. żyd. w Krakowie, ul. Skawińska 2.

Komitet uprasza ponownie usilnie wszystkich członków sekcji, którzy otrzymali zaproszenie na posiedzenie w dniu 14 bm., ażeby niezawodnie i bez osobnego zaproszenia na powyższe ponowne posiedzenie się zjawili.

Komu skradziono materiał na ubrania?

Wydział Śledczy zakwestionował u znanego pasera kilka metrów materiału na ubrania męskie, z marką fabryczną, kamgarnowego, koloru ciemno-popielatego w paski, pochodzącego prawdopodobnie z kradzieży. Pokrzywdzeni mogą zgłaszać się celem rozpoznania materii w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24, między godz. 8—15-tą.

Zapaliła się belka w murowanej ścianie

Wczoraj o godz. 19 powstał pożar w mieszkaniu dra Ludwika Wasilkowskiego w Rynku Głównym l. 38. Zapaliła się mianowicie belka w murowanej ścianie w łazience od iskier z rury prowadzącej do komina.

Zawezwana Straż Pożarna ogień szybko ugasiła. Szkody nieznaczne.

Prokurator apelacyjny stawia wniosek — o uniewinnienie oskarżonych kobiet

Niezwykłym epilogiem zakończyła się sprawa sądowa Marii Mimowej, żony urzędnika wojskowego oraz jej córki Ireny. Mimowa oskarżona została przez władze prokuratorskie o to, że pomówiła swego męża o takie okoliczności, które mogą być karane w drodze sądowej i dyscyplinarnej oraz że wraz z córką zeznała w tej sprawie nieprawdę.

Jak wynika z oskarżenia i przebiegu rozpraw sądowych, Mimowa zawiadomiła władze przełożone swego męża, że przywłaszcza on sobie materiały piśmienne z kancelarii, wyraża się pogardliwie o swych przełożonych i najwyższych dostojnikach w państwie.

Po przeprowadzeniu dochodzeń Mimowa i jej córka zostały oskarżone o fałszywe zeznania i stanęły przed sądem, gdzie zapadł wyrok zasądzający Mimową na 1 rok bezwzględnego więzienia, zaś jej córkę Irenę Dominikowską na 9 miesięcy więzienia.

W skardze apelacyjnej oskarżone zawniosko wały szereg świadków na przeprowadzenie dowodu prawdy. Świadkowie ci zostali obecnie przesłuchani na rozprawie apelacyjnej. Rozprawa obfitowała w dramatyczne momenty, zwłaszcza gdy Mimowa oświadczyła, że mąż uprowadził swą 16-letnią pasierbicę a jej córkę i nakłaniał ją do zeznania przeciw matce

Sąd Apelacyjny obie oskarżone uniewinnił, przyjmując, że przeprowadziły one dowód prawdy. Charakterystyczne jest, że prokurator apelacyjny dr Garbaczyński wniósł o uniewinnienie obu oskarżonych kobiet. Rozprawę prowadził sędzia dr. Kawęcki, bronił adw. dr. Drucker.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 16. 12. W drugim ciągnieniu padły większe wygrane na numery:

50.000 — 51830 56387 132191 151258.
20.000 zł — 106048.
15.000 zł — 7745.
10.000 zł — 23991 54086 75827 137776 137025.
5.000 zł — 17919 20391 21282 24670 30978 33759 38096 48197 68137 112260.
2.000 zł — 9646 79096 83726 87170 99714 134157 134798 152690.

KOMUNIKATY:

— COFIM. Dziś o godz. 12-tej w południe zebranie jak ostatnio.

— ŻYD. KOLONIA RABCZAŃSKA IM. MARII FRAENKLOWEJ zawiadamia, że termin wyjazdu został przesunięty na dzień 21 bm. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się w biurze „Centosu", ul. Sarego 3 do dnia 19 bm. włącznie. 8785k

— MŁODE WIZO. Dziś godz. 4-ta plenarne zebranie ,na którym przemawiać będzie mgr. Goldfarb. Goście mile widziani.

— PRZEDSTAWIENIA CHANUKOWE dla dzieci odbędzie się jutro w niedzielę w Przedszkolu „Tarbut", Dietla 31 m. 6 o godz. 3.30 pop.

— KURSY HEBRAJSKIE. Wpisy na wszelkie kursa języka hebrajskiego przyjmuje się codz. w biurze K. K. L. Jasna 8, w godz. 12—1 i 3—5 pop.

— EMIL ZEGADŁOWICZ W KRAKOWIE. We środę, dnia 21 grudnia b. r. o godz. 20-tej w sali kinoteatru „Atlantic", Stradom 15, wygłosi odczyt znakomity pisarz i poeta Emil Zegadłowicz. Odczyt odbędzie się staraniem Związku Absolwentów Szkół Średnich — Przyszłość-Heatid. — Szczegóły w afiszach.

— ZWIĄZEK ZAWODOWY AGENTÓW I WOJAŻERÓW RP. (Gołębia 2). Dnia 25 bm. godz. 15 nastąpi w salach Związku otwarcie miesiąca propagandy odczytem zbiorowym na temat: 1) Świadectwa przemysłowe dla komiwojażerów a 6% podatek przem. od obrotu w r. 1939. Referent adw. dr D. Schlang. 2) Kiedy wojażer jest pracownikiem w zrozumieniu rozp. Prez. R. P. o umowie o pracę? Referent adw. dr J. Kirschbaum. Po referatach dyskusja.

— Z CYKLU WYKŁADÓW „TOZ'u" Z DZIEDZINY HIGIENY I MEDYCYNY SPOŁECZNEJ. Dziś w sobotę o godz. 7-mej w sali Stowarzyszenia Kupców ulica Grodzka 40, odbędzie się wykład siostry przeł. Szpitala Żydowskiego F. Feigenbaum, na temat: „O pielęgnowaniu chorych w domu".

— Z IZBY LEKARSKO-DENTYSTYCZNEJ. Dziś godz. 20-ta w lokalu Izby Lekarsko dentystycznej (ul. Garbarska 16) III zebranie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) lek. dent. K. Dominik: Regulacja norweska (metoda Andresena i Häupla). 2) lek. med. H. Dornfeld: a) neuralgia n. trigemini b) osteomyelitis, 3) dyskusja.

— CZY ISTNIEJE KULTURA PROLETARIACKA? W poniedziałek 19 bm. godz. 19.30 prof. Ludwik Tomanek wygłosi odczyt w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 p. t. „Czy istnieje kultura proletariatu?". Po odczycie dyskusja.

BIULETYN BUCHALTERYJNO-SKARBOWY

Ukazał się nowy numer (7 z dn. 15 b. m.) biuletynu, wydawanego przez Biuro buchalteryjno-rewizyjne P. Diamanta i zawierający następującą treść: „Palący problem — księgi handlowe", Ostrożnie ze środkami odwoławczymi w sprawie przestępstw podatkowych — Dr. E. Federgrün, Czy spólnik cichy podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego? Z najnowszego orzecznictwa buchalteryjnego.

Adres wydawnictwa: Kraków ul. Grodzka 13.

Z frontu wyborczego okręgu IV.

W dniu wyborów uruchomione będą w okręgu IV 3 Biura Wyborcze Reprezentacji Zjedn. Żydostwa. Adresy i Nr. telefonów podamy w jutrzejszym numerze.

Wczoraj w bóżnicach położonych w okręgu IV (Szlak, Długa, Mazowiecka) po nabożeństwie wygłosili przemówienia pp. M. Grajcar, Prof. Jerozolimski, Stiel, wzywając wyborców do gremialnego głosowania na jedyną listę żydowską w okręgu IV z czołową kandydatką p. Drową Marią Apte.

TEATRY I KINA

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pieśń skazańców" (Norman Foster) i „Dla kobiety" (Myrna Loy, Clark Gable).
APOLLO: „Cyganka" (Rochelle Hudson, Robert Wilcox).
ATLANTIC: „Nancy Stele zginęła" (Victor Mac Laglen, Peter Lorre) oraz „Gra życia".
LOPP: „Lekarz czy przestępca".
MUZEUM: „Łódź podwodna nr 9" i „Promienie zagłady".
PROMIEŃ: „Jezebel" (Bette Davis).
SCALA: „Alibi" (Eryk Stroheim, Louis Jouvet i Albert Prejean).
ŚWIT: „Zamknięty świat" (S. Eilers, A. Shirley, L. Hayward).
SZTUKA: „Zbrodnia w Monte Carlo" (Warner Oland, Virginia Field i Keye Luke).
UCIECHA: „Podejrzenie" reż. James Whale.
WANDA: „Hotel w Tyrolu" (Robert Joung, Frank Morgan i Florence Rice).

—oo—

Otwarcie toru łyżwiarsko-hokejowego „Makkabi"

W dniu dzisiejszym o godz. 3 po poł. nastąpi otwarcie toru łyżwiarsko-hokejowego „Makkabi" przy ul. Dietla-Koletek. Dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym i odpowiednim pracom przygotowawczym, „Makkabi" otwiera jako pierwsza tor lodowy w Krakowie, dając w ten sposób możność łyżwiarzom i hokeistom przystąpienia do treningu.

Regularne treningi hokejowe rozpoczną się z początkiem przyszłego tygodnia. Tor otwarty codziennie do godz. 9 wiecz.

—oo—

— MAKKABI (Bielsko) — MAKKABI (Kraków) W niedzielę 18 bm. godz. 12-ta w poł. odbędą się ciekawe zawody koszykówki męskiej. Ż. T. G. S. Makkabi, Bielsko — Ż. K. S. Makkabi, Kraków. Zawody odbędą się na Hali Ośrodka W. F. Zwierzyniecka 26.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 bm.: W dzielnicach południowych chmurno z opadami śnieżnymi. Na pozostałym obszarze pogodnie. W dalszym ciągu mroźno. Temperatura w ciągu nocy średnia od minus 28 stopni w Wileńskim do minus 12 stopni na zachodzie kraju, dniem natomiast od minus 17 stopni do minus 7 stopni.

RABKA znany komfortowy pensjonat **„ŚWIT"**
Tel. 218 pod zarządem Tel. 218
HENRYKA BECKA
CAŁY ROK OTWARTY
KĄPIELE SOLANKOWE WE WILLI.
UPRASZA O WCZEŚNIEJSZE ZAMÓWIENIA NA SEZON ZIMOWY

Zdrojowiska

ZAKOPANE „SIENKIEWICZÓWKA" ZAMOJSKIEGO TEL. 1728. Pensjonat kateg. I-szej pod zarządem Markowickiej, po gruntownym remoncie. — OTWARCIE 1. GRUDNIA. Pokoje nowocześnie urządzone, apartamenta z łazienkami, kuchnia wykwintna. 5964

ZAKOPANE. Znany pensjonat „Nałęcz" Droga do Białego, tel. 1697 — Jadwigi Kurland-Denisenko przyjmuje zgłoszenia. 6316g

ZAKOPANE. Znane komfortowe pensjonaty „JURAND" i „JANUSZEK" ul. Chałubińskiego — pod zarządem Rothów zostały po remoncie otwarte — polecają się P. T. Gościom. Kuchnia wykwintna rytualna. 8500k

ZAKOPANE pełnokomfortowy pensjonat „WOŁODYJÓWKA", tel. 14-74 poleca pokoje z bieżącą wodą i centralnym ogrzewaniem. — Przyjmuje zgłoszenia: Zarząd Stambergerów. 8659k

ZAKOPANE „ADRIA" — Droga d Białego, tel. 17-89, pełnokomfortowy pensjonat, piękne pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Zarząd Drowa Neugebornowa. 8586k

ZAKOPANE pełnokomfortowy Hotel — pensjonat „NELLIN" bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, rytualna Zarząd: SCHERER-REBENOWA, tel. 1744. 8705k

ZAKOPANE „OAZA" Droga do Białego, tel. 1289. — komfortowy pensjonat I-ej KAT. przyjmuje zgłoszenia. Zarząd R. i M. Piwokowie. 8581k

ZAKOPANE nowoczesny — LUKSUSOWY pensjonat — „SPLENDID" zarz. Singerów, tel. 1099 obok Drogi do Białego przyjmuje ZAMÓWIENIA na okres świąteczny. 8583k

ZAKOPANE. Pensjonat dla MŁODZIEŻY i dzieci Mgr. Salomei i Cyli TUCHFELD. Zgłoszenia: Kraków, Podzamcze 3/10 17—19. 8606k

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI", telefon 18-50, droga do Białego poleca pokoje komfortowe. — Kuchnia rytualna pod zarządem H. ZIEGERA. 8721k

ZAKOPANE „UCIECHA" na Lipkach. Telefon 13-37. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Kwalifikowane siły pedagogiczne. Instruktor narciarski. Zarząd: inż. LEUCHTEROWA. Informacje: Kraków, telefon 189-82. 8366k

ZAKOPANE „PALACE". Reprezentacyjny, nowoczesny, 50 pokojowy hotel-pensjonat. Apartamenty z łazienkami. Odnowione wnętrza i pokoje. Zarząd — jak dotychczas — E. Lustigowie. Telefon 116-51. 8563k

ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „LALKA" ul. Chałubińskiego Tel. 10-51 Rodzice dbający o zdrowie dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę — Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 8437k

ZAKOPANE. Pierwszorzędny pensjonat „BIAŁY DOM" tel. 1300 Idy Borzykowskiej, Leonji Krautówny — poleca pokoje pełnokomfortowe. — Kuchnia wykwintna. 8594k

ZAKOPANE. Już 20 grudnia otwarcie zimowej kolonii wypoczynkowo-narciarskiej. Zgłoszenia Kasa Samopomocowa Żyd. Prac. Umysł. WW. Świętych 8 — Telefon 109-97. 6394g

RABKA Pensjonat Braunfeld „NIESPODZIANKA" przeniesiony na sezon zimowy do pełnokomfortowej willi „Rokitna". Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Tel. 126. 6354g

ZAKOPANE „ADELA" — pełnokomfortowy pensjonat w Dolinie Białego, zarząd inżynierowej Fischlerowej czynny 15 grudnia. 8683k

ZAKOPANE „MAGNOLIA" pod zarządem BRONISŁAWY AUSTERN-SPANLANGOWEJ I WERY HAMERSCHLAG, bieżąca ciepła i zimna woda. Ulica Zamojskiego, telefon 1322. 8779k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA" tel. 336 prosi o wcześniejsze rezerwowanie pokoi. 8282k

KRYNICA nowootwarty luksusowo-komfortowy pensjonat „Jazoga" centrum — przyjmuje zgłoszenia na święta — telefon 413. Garaże 8744k

RABKA. WYTWORNE towarzystwo spędza swój urlop w superkomfortowym Pensjonacie „ADRIA" — telefon 193 — pod zarządem BRANDSTAEDTERÓW. — INSTRUKTOR NARCIARSKI na miejscu. Upraszamy o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. 8682k

„ZAKOPANE"
„DWOREK"
JÓZEFA EHRLICHA
Tel. 1182
Znany komfortowy pensjonat rytualny, przyjmuje zamówienia na sezon zimowy. 869..k

RABKA — „SOKÓŁ" komfortowy pensjonat po przeprowadzeniu remontu — otwarty. Pokoje słoneczne z werandami — Uprasza o wcześniejsze zamówienia na sezon zimowy. Zarząd Grubnerowej. 6296g

RABKA — „PALACE" — Tel. 325 „RIWIERA" Tel. 267 zjednoczone pełnokomfortowe pensjonaty. Zarząd Leopolda Goldmana i Pauliny Keiner-Goldmanowej. 8568k

RABKA Pełnokomfortowy Pensjonat **„UCIECHA"**
Kuchnia ściśle rytualna
Zarząd: KÜNSTLICHOWIE
Tel. 375 Tel. 375

ZAKOPANE „OLEŃKA" — Krupówki, zarząd M. EOLK MANOWEJ, piękne pokoje, komfort, kuchnia wykwintna, ceny przystępne. 8781k

ZAKOPANE — WILLA „ASTORIA" droga do Białego nowoczesny komfortowy pensjonat pod zarządem Dr. Goldblattowej przyjmuje jeszcze zamówienia na okres świąteczny. Ceny konkurencyjne. Telefon 19-45. 8716k

ZAKOPANE. Jeszcze ograniczoną ilość DZIECI i MŁODZIEŻY przyjmuję na ferie zimowe, wyjazd 22 b. m. popołudniu. Bella Spirowa, Starowiślna 83/7, telefon 215-90. 6377g

RABKA. Pensjonat Beck — „PORĘBIANKA" tel. 259, centralne ogrzewanie, komfort, otwarty cały rok. — Smaczne, obfite potrawy. — Wcześniejsze zamówienia na święta wskazane. 6373g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „SULIMA" otwarty. Zarząd Melzerowie, Telefon 200. 6389g

KRYNICA Pensjonat Vogla Po gruntownym remoncie już czynny. Poleca pokoje z pełnym komfortem. Tel. 217. 8752k

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „HANKA" — czynny. Kuchnia wykwintna. Zarząd własny. 8707k

RABKA PIERWSZORZĘDNY PEŁNOKOMFORTOWY **PENSJONAT** STORCHOWEJ **„JEDYNACZKA"** Telef. 273
Bieżąca gorąca i zimna woda w pokojach — Łazienki — Tarasy. Instruktor narciarski w willi. Uprasza się o rezerwowanie pokoi na okres świąt i ferie.

ZAKOPANE — pełnokomfortowy pensjonat „HEL" do Białego, tel. 10-73 nadal pod zarządem Sylwii Neuberger. 8726k

ZAKOPANE — Pensjonat „CURUŚKA" po gruntownym remoncie — poleca piękne pokoje, kuchnia wykwintna — Zarząd Gusty Reginy Zucker. Garaż. 8717k

ZAKOPANE— „Primavera" do Białego. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem prof. Reinholdowej. Telefon 18-61. 8762k

ZAKOPANE — Pensjonat „Irusia" do Białego. Telefon 19-49. Wykwintna kuchnia kuchnia rytualna. — Bajtnerowie. 8772k

RABKA „ANNA" — telefon 253. Centralne ogrzewanie, ciepła, zimna woda bieżąca w pokojach. O wcześniejsze zamówienie proszą Mandelbaumowie. 6405g

RABKA. NOWOURZĄDZONY pensjonat „ZOFIA" — tel. 381 poleca pokoje z centralnym ogrzewaniem i bieżącą ciepłą wodą. Wykwintna kuchnia rytualna. 8771k

ZAWIADAMIAMY, że nie prowadzimy żadnego pensjonatu w zimie. DR SABA BLUMENSTOCK - KAHANOWA, DORA BLUMENSTOCKÓWNA. 6388g

RABKA willa JANINA — TANI RYCZAŁTOWY pobyt dla dzieci i młodzieży na ferie pod opieką dyplomowanej nauczycielki Mani Tuchfeld. Zgłoszenia: Podzamcze 3/10 17—19. 8641k

RABKA. Pełnokomfortowy Pensjonat „Poraj" pod zarządem Blumenstocków — otwarty. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Kuchnia rytualna. Przyjmuje też kolonie. 6197g

KRYNICA: Pensjonat — „ZGODA" Sterna prowadzony pod własnym zarządem poleca się na sezon zimowy. 6371g

KRYNICA. W znanym pełnokomfortowym pensjonacie „NASZ DOM" spędza się najprzyjemniej odpoczynek zimowy. Każdy gość jest dalszą reklamą. Mimo najwyższych świadczeń, CENY NISKIE. Tel. 208. 8732k

KRYNICA. Pensjonat luksusowy „Paradis" Tel. 423 przyjmuje zamówienia na sezon zimowy, znana kuchnia rytualna pod zarządem Gutfreund Kohane. 8772k

PENSJONAT „MERAN" w KRYNICY, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, werandy do leżakowania, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Pensjonat cały rok otwarty. Sanki do dyspozycji P. T. Gości. Telefon 376. CENY NISKIE. — MARJA BIEDER-DRÖHLICHOWA I HANKA KRANZÓWNA. ..38k

KRYNICA, PENSJONAT LOTOS
(Naprzeciw Nowych Łazienek)
pod zarządem Drowej R. i S. Waihaftigowej
Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna — Ceny niskie

SZCZYRK!
Od 20. XII. czynna znów znana
SZKOŁA NARCIARSKA WIENERA
abs. med. i W.F. — Komf. pensj.
„GOPLANA" „ŚLĄZACZKA" etc.
Odrębne kursy i pomieszczenie dla dzieci i dorosłych
Zgłoszenia: abs. med. Wiener Kraków, ul. Dietla 90/16, tel. 108-15

KRYNICA luksusowy pensjonat „ORION" przy „Patrii" pod zarządem KORNÓW już czynny. Telefon 184. 8706k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „Atid" Kraków, — Grodzka 85 II p. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja.

PRZYSTOJNA sympatyczna panna pozna odpowiedniego pana dla stworzenia wspólnego gniazda domowego. Fachowcom lub kupcom umożliwi niezależną egzystencję. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 15750. 6402g

PRZYSTOJNY, sympatyczny na dobrej i pewnej posadzie pozna w celu matrymonialnym przystojną brunetkę średniego wzrostu do lat 25 o prawym charakterze i dobrej prezencji. — Nieanonimowe zgłoszenia wraz z fotografiami kierować pod „Kraków 20.000" Poste Restante". 6392g

Nauka i wychowanie

FRANCAIS. Marie Gyr diplome Univ. Geneve et Ecole des langues Geneve. Kraków. Zyblikiewicza 5, schody 5 II p. 6329g

KWIATÓW SZTUCZNYCH galanterii skórzanej, rękawiczek, wyrobów celuloidowych, celofanów i wszelkich przybrań do sukien — szybko wyuczam. Zyblikiewicza 5 PKO, II KLATKA m. 25. 6366g

ANGIELSKIEGO sposobem KONWERSACYJNYM — Sschächter, Dietla 99 parter od 3—5. 6377g

MGRA filozofii klasycznej udziela lekcyj łaciny, hebrajskiego i niemieckiego. Rutyna. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod 15613. 6346g

ABSOLWENTKA gimnazjum we Francji udziela lekcji. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14303. 6387g

KOREPETYTORÓW, guwernerów, siły biurowe, poleca Biuro Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd. Służ. U. J. „Ognisko" Kraków, ul. Przemyska 2. TEL. 107-64. 6017g

EMIGRANT lat 32, akademik handlowy wolny, władający polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie, rutynowany urzędnik, zastępca i organizator szuka jakiejkolwiek posady. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15187. 6120g

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca **B. OHRENSTEIN,**
Biuro: KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85

„OLLA" PRES 3
NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
„OLLA"
PATENT FRANC NR 790 504
PATENT AMER. NR 1059 704

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników
BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)

Dzienniki amerykańskie, 6-2?-kolumnowe
Księgi dostawców i odbiorców
Księgi główne
Dzienniki wekslowe
przychodowo-rozchodowe opatentowane
Księgi magazynowe (kategorniki)
Księgi do buchalterii uproszczonej
Amerykańska księg. przebitkowa „Zenit"
Księgi dla hurtownej sprzedaży mąki i kasz
Księgi dla młynarzy itd.

w trwałym, solidnym wykonaniu, również w oprawach luksusowych, najtaniej do nabycia we firmie:

R. ALEKSANDROWICZ

MAGAZYN PAPIERU i PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH

KRAKÓW, BASZTOWA 11

Kupno

BATTO. Telef. 165 21 Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 6317g

PRASĘ (tłoczarkę) nowa, 38 ton sprzeda okazyjnie — Szlifiernia Myszkowski — Kraków, Dietla 46. 8401g

KUPIĘ maszynę trykotarską używaną w dobrym stanie zagranicznej marki. — Zgłoszenia Wąska 10, mieszkanie 5. 6374g

Interesy handlowe

AMERYKAŃSKA — Księgowość PRZEBITKOWA — Reorganizacje — Nadzory, BILANSE — najkorzystniej Biuro GRÜNSTEINA — Kraków, Grodzka 28. 6030g

REPREZENTATYWNY — energiczny mężczyzna, samodzielny buchalter i korespondent, dysponujący kapitałem 10.000 zł przystąpi do spółki, obejmie zastępstwo lub odpowiednią posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „15718". 6835g

ZAKŁADA — bilansuje — nadzoruje — prowadzi prawidłowe księgi handlowe w Krakowie i na prowincji — buchalter-podatkoznawca. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15740. 6397g

JADĘ DO AFRYKI POŁUDNIOWEJ. Poszukuję ZASTĘPSTW oraz SPRZEDAŻY TOWARÓW EKSPORTOWYCH. Tylko za PROWIZJĘ. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15743. 6398g

Sprzedaż

MATERACE, poduszki włosienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA. — Krakowska 44, telefon 174-83

MEBLE! Sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gabinety gwarantowanej jakości po cenach nader NISKICH. Dogodne warunki Skład fabryczny Bracka 13 5675k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ

Pacztę cyfrową
odbierać można tylko
w ciągu 14 dni od daty
ukazania się odnośnego
inseratu

DYWANY ręczne, kilimy. OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan". Kraków. Podgórze, Kingi 9. Tel 116-09 Naprawa, strzyżenie, oczyszczenie. 2180k

NAJTAŃSZY skład materiałów Bielskich i resztek okazyjnych J. MÜNTZ. Kraków STRADOM 16 w podworcu Za okazaniem niniejszego ogłoszenia udzielamy 5 proc. rabatu! 8531k

TRAN LECZNICZY najlepszy zbiór 1938/39 wprost Norwegji nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria SCHAPSENSOHNA. — Kraków, Plac Nowy. 7971k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków Starowiślna 1. telef. 121-90 2637k

DYWANY PERSKIE, artystyczne KILIMY — narzuty, samodziały ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 8594k

MEBLE kuchenne przed pokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, stylowo wane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

PYJAMY ciepłe, koszule narciarskie, fartuszki dla służby w wielkim wyborze poleca najtaniej Wytwórnia Affenkrant, Stradom 15. 6393g

DOBRZE zaprowadzona wypożyczalnia książek w Krakowie z powodu wyjazdu do sprzedania. Informacje: telefon 116-39. 8743k

OBICIA meblowe — najtrwalsze, najgustowniejsze. Tkalnia artystyczna, Thorn, Grodzka 42/5. 6199g

SAMODZIAŁY, SUKNIE, KOSTIUMY, ŻAKIECIKI SPORTOWE, NAJNOWSZE MODELE. DUNAJEWSKIEGO 6 PARTER, GRÜNEROWA-LIBANOWA. 8761k

JADALNIĘ luksusową — orzech kaukauski, sypialnię czwórdzielną. Szafę kombinowaną w pierwszorzędnym wykonaniu okazyjnie sprzedam. Bocheńska 5/2. 8766k

BIURO GOLDSTEINA, — Kraków, Karmelicka 8, Tel. 221-26 sprzeda okazyjnie — dom komfortowy, śródmieście Krakowa, obok poczty, dochód roczny 18.000, gotówką 80.000, dług korzystny 20.000. 8767k

DO SPRZEDAŻY OBRAZÓW także na prowincji POSZUKUJE OSOBY INTELIGENTNEJ. GWARANCJA 2—4.000 ZŁOTYCH KONIECZNA. Zgłoszenia do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25 pod „Dochody znaczne". 8685k

NOWOCZESNE leniwce, otomany, fotele do spania po cenach niskich poleca Wytwórnia „Solidite", Starowiślna 83. 6401g

PYJAMY flanelowe damskie — męskie od 8.50 — Wytwórnia „Lira" Szewska 18. 8750k

JADALNIE, SYPIALNIE, GABINETY, ORAZ MEBLE LAKIEROWANE. — DOM MEBLOWY SCHOR, SZPITALNA 40. 8751k

NARCIARSKIE, łyżwiarskie obuwie nieprzemakalne najtaniej Zuckerman Bożego Ciała 22. 8735k

DO sprzedania 2 łóżka dębowe, odkurzacz (elektrolux) prawie nowy, oraz okazały figus. Oglądnąć między 1—3 popoł. Sziak 39/5. 6350g

FORTEPIAN w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Kraków, Tomasza 8, m. 7. 8755k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6. 8745k

SZTANCA do stampilowania obuwia do sprzedania. Monderer, Kraków, Józefa 2. 8720k

MASZYNY do pisania nowe, używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Lowenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 8405k

KOŁDRY, watowane, wełniane, — puchowe, koperty, wsypy, kapy, narzuty — PIERZOPUCH" STAROWIŚLNA 19 (wł. Klein). 8316k

FARBA OLEJNA szara stalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń. FARBOBLASK. Kraków, Kalwaryjska 79 Tel 149-79. 8950g

KRYSZTAŁY prawdziwe zagraniczne i krajowe oraz porcelana
i ceramika w wielkim wyborze
JÓZEF STEINMETZ, KRAKÓW, BRACKA 3.

OKAZYJNIE do sprzedania tresowany pies rasy legawiec. Wiadomość: Kraków, Wielicka 13/6. 6819g

WYBOROWĄ herbatę i kawę, codziennie świeżo paloną poleca najtaniej Gross, Grodzka 59, telefon 157-80. 8285k

ZAPROWADZONY sklep spożywczy na Kalwaryjskiej sprzedam. Wiadomość Wahrhaft, Stanisława 8b. 6302g

SKLEPOWE urządzenie — solidne (papier galanteria) okazyjnie tanio sprzedam. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15562. 6328g

Różne

Bieliznę wykwintną damską męską oraz pościelową i hotelową wykonuje szybko i starannie, wedle najnowszych żurnali pracownia „Ognisko Pracy" ul. Skawińska Boczna 7. Zamówienia przyjmuje się codziennie od 11—13 godz. 8782k

NOWOCZESNE dekoracje okien wystawowych na wzorach zagranicznych oraz plakaty rysunkowe wykonuje — Zgłoszenia Admin „Nowego Dziennika pod Nr „8103". 8103k

BIELIZNĘ MĘSKĄ, KRAWATY i t. p. po cenach fabrycznych poleca
Maks Spandorf Kraków, Grodzka 60

ODCISKI usuwa niezawodnie „BIGO". 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA. Kraków, Plac Nowy. 8475k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ, Tapicer Węglowa 3. 6401g

MASZYNY do pisania biurowe — walizkowe wielki wybór, dogodne spłaty; Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 8613k

OKAZJA! Pończochy gazowe 2.50 Źródło Pończoch — Plac Dominikański 1. 8645k

TORPEDA Starowiślna 83 poleca wielki wybór kapeluszy okazyjnych jak „Hückla", „Habiga" „Goepperta". 8004g

RADIOODBIORNIKI nowoczesne wszystkich marek na dogodne spłaty poleca Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 8525k

MASZYNY do szycia najnowsze na dogodne spłaty tylko Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 8525k

PŁASZCZYKI dziecinne — wyprawki niemowlęce — bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 7709k

SMACZNE obiady domowe po zniżonej cenie, Dietla 111. m. 7. 238k

Towarzystwo
„OGNISKO PRACY"
przyjmuje wpisy na kursy GALANTERII i FRYZJERSTWA. Zgłoszenia osobiste Skawińska Boczna 7 codziennie od godz. 11—13-tej.

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju komfortowego wprost od gospodarza bez mebli Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. „Wypłacalna". 8759k

TRZY POKOJE komfortowe winda — wolne. Syrokomli 19. 8754k

4 POKOJE, kuchnia, łazienka zaraz do wynajęcia. — Wiadomość Łobzowska 26 — m. 3. 8768k

POKOJU z telefonem: ul. Floriańska, Gertrudy, Sarego, Jasna, Rynek — przy bezdzietnej rodzinie lub samotnej pani — poszukuje. Zgłoszenia: „Cudzoziemiec" Biuro Ogłoszeń Stattera — Rynek 8. 8760k

SZKODA SŁÓW!
Nie chcemy nic innego niż
Primeros
to najdelikatniejsze i najpewniejsze

POKÓJ komfortowy, utrzymaniem, BIURO telefonem, maszyną — wolne. Zgłoszenia „Śródmieście" — Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek. 8727k

MODNIARKA poszukuje lokalu w śródmieściu. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15720. 6386g

POKÓJ komfortowy, łazienką, telefonem, oraz przyległym większym pomieszczeniem na magazyn, parter — śródmieście — potrzebny zaraz Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 2. 6388g

POKÓJ komfortowy dla pana ewentualnie na biuro do wynajęcia. Filipa 11/4. 6390g

UMEBLOWANY, pełnokomfortowy, frontowy pokój — osobne wejście, podnajmę urzędnikowi Zgłoszenia. Limanowskiego 9/9b, godz. 8—9 2—3. 6396g

DUŻY pokój frontowy urządzeniem, 2 panom wynajmę. Sebastiana 18/4 po godz. 8 wieczór. 6395g

POKÓJ I p. Bożego Ciała 8 nadający się na sklep lub pracownię do wynajęcia. — Wiadomość: właściciel. 8403g

SZUKAM małego umeblowanego pokoju. Zgłoszenia z podaniem ceny Admin. „Nowego Dziennika" pod 6296.

POKÓJ słoneczny duży dla 2 pań wolny. Dietla 56 m. 5. 6384g

DUŻE, PIĘKNE 5-cio lub 4-o pokojowe mieszkanie, kuchnia, balkon, hol, trzecie piętro do wynajęcia. — Wiadomość: Sarego 28/11 telefon 16066. 6363g

Nauka i wychowanie

NAUKA KSIĘGOWOŚCI. — Kurs dla pp. Prawników rozpocznie się 10 stycznia 1939 KURSY HANDLOWE GRYSZPANA, Kraków, Sarego 12, Informacje codziennie. 8780k

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 6264g

TAŃCZYĆ! NAUCZ SIĘ! — TELEFON 220-59. 6305g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 6320g

KURSY SAMOCHODOWE Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 8744k

ANGIELSKI na odległość w 60 lekcjach. 5 lekcyj (zeszyt) zł 3.— Prof Dr Roman Thorn, Kraków, Grodzka 42. 6198g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8, front I piętro, tel. 109-97. — OPŁATA MINIMALNA. 8621k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 8746k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego! Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS", — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21/I.. 8485k

DO MATURY I LICEÓW przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z MATEMATYKI, GEOMETRII WYKREŚLNEJ, — NIEMIECKIEGO I ŁACINY. Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina EXTERNISTYCZNE przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem. Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10. 6376g

AKADEMIK, siła rutynowana, udziela lekcyj łaciny, matematyki i niemieckiego. Gwarancja. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 15613. 6346g

WPISY NA KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniony przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona Krzyżem Zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie. System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 2 stycznia. Wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Folicjanek 1 m. 7. 0718k

UWAGA!
PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH
EDWARDA ABSLERA
przeniesiona
obecnie: FLORIAŃSKA 6.
Telefon jak dawniej: 109-05

Porcelana „ĆMIELÓW"
w największym wyborze
J. DIENER Kraków **SZEWSKA 20**

Wolne posady

KORESPONDENTEM polskim, niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega". Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, — Kraków, Pierackiego 21/I. 8456k

ZAKŁAD dentystyczny Józefa Bleiweisa, Kraków — Grodzka 58 przyjmie praktykanta. 8753k

ZEGARMISTRZ poszukuje od zaraz dobrego czeladnika. Zgłoszenia skierować: M. Selinger, Rabka. 6400g

AKWIZYTORA na Kraków i Bielsko poszukuje większa drukarnia prowincjonalna Zgłoszenia: „Drukarnia" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 8756k

SPRZEDAWCZYNI zdolna rutynowana, branży galanteryjnej poszukiwana. Zgłoszenia: „Rutynowana" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8763k

KSIĘGOWEJ samodzielnej, rutynowanej, z korespondencją polsko-niemiecką i stenografią poszukuje poważna firma. Zgłoszenia „Księgowa" do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8764k

ZDOLNEGO chłopca do obsługi gości poszukuję do szynku, Krakowska 24. 6355g

ZAKŁAD Fryzjerski „Cosmetique" (Wilka Berkowicza) Starowiślna 22 telefon 220-49 przyjmie pracownika damskiego. 6379g

PANI kulturalna, energiczna, fachowa, obejmie zarząd pensjonatu. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika" pod 15590. 6339g

BUCHALTER - BILANSISTA, obejmie dodatkową posadę na skromnych warunkach. Nadzoruje, sporządza bilanse, zakłada księgi. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Podatkoznawca 15601". 6342g

TECHNIK dentystyczny — samodzielny, precyzyjny — poszukuje posady od zaraz w miejscu lub w okolicy. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 15501. 6362g

TECHNIK budowlany — kreślarz z praktyką biurową i na budowie poszukuje posady. Dobre referencje. Zgłoszenia: Jarosław — poste-restante sub „Technik". 6309g

APLIKANT samodzielny, biegły stenotypista poszukuje patrona. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „Zdolny 8701". 8701k

BILANSISTA rutynowany, tel. 118-85, zakłada, prowadzi i nadzoruje księgi, sporządza bilanse. Tanio. 8690k

PRZYJMUJĘ naprawy — przeróbki **RADIOAPARATÓW** Ign. FREYLICH, Dietla 51, TELEFON 119-36. 8552k

ABSOLWENTKA gimnazjum, zdolna i uczciwa — szuka posady biurowej. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „15532". 6318g

ZDOLNY przykrawacz konfekcji męsko-damskiej, z długoletnią praktyką, chętnie zmieni posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14842. 5963g

UCHODŹCZYNI z Niemiec, władająca ZNAKOMICIE JĘZYKIEM POLSKIM, poszukuje posady jako kasjerka lub kierowniczka sklepu lub t. p. Może złożyć kilkaset złotych kaucji. Pierwszorzędne referencje tutejsze. — Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15681. 6364g

PO ukończonym kursie kroju przyjmuję do szycia suknie po cenach przystępnych. Koletek 17 m. 7. — Hammerschlag. 6368g

PANIENKA inteligentna, buchalteria, język niemiecki, korespondencja, maszynopismo, z praktyką przyjmie posadę biurową lub sklepową. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Stattera, „Warunki skromne". 8758k

RUTYNOWANY administrator przyjmie administrację domów. Zgłoszenia pod „Emerytowany urzędnik" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8765k

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, obciąganie guzików, najtaniej: ul. Grodzka 25, m. 4

PIĘKNE KOSZE ŚWIĄTECZNE
już od **Zł. 12.50**
Wina oryginalne gronowe:

zieleniak butelka 0·7 ltr.		Zł **2.90**
deserowe słodkie but. 0·7 ltr.		Zł **2.90**
graves butelka 0·7 ltr.		Zł **3.20**

oraz wiele innych doborowych gatunków stale na składzie, ponadto koniaki, likiery, śliwowica i wszelkie towary kolonialne po cenach najniższych
PERLBERGER i SCHENKER
KRAKÓW, GRODZKA 48
TELEFON 103-08

ŻYDÓWKA kucharka samodzielna, z dobrymi świadectwami, pensjonatowa lub restauracyjna poszukuje — pracy. Sporling, Kraków, ul. Ciemna 1/1 od godz. 4—8. 6365g

PRAKTYKANT handlowy, absolwent szkoły handlowej — ze znajomością wszelkich prac biurowych, z ładnym pismem, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 6369. 6369g

MŁODA, zdolna panna ze znajomością polskiego i niemieckiego, — poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, — najchętniej u dentysty. — Zgłoszenia: — Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „Praktykantka" 8775k

FRYZJER pierwszorzędny, trwała, wodna — poszukuje posady. — Wiadomość: Grybów, Przedmieście 188. 8776k

OBUWIANEJ branży pierwszorzędna siła — dobrze się prezentująca — kilkunastoletnia praktyka, obejmie posadę sezonową lub stałą. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15706. 6378g

PANI z towarzystwa, fachowa, rutynowana siła, — kilkunastoletnia praktyka w prowadzeniu pensjonatu — energiczna, obejmie zarząd pierwszorzędnego pensjonatu. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 15686. 6367g

SAMODZIELNA tkaczka, posiadająca warsztaty przyjmuje zamówienia na samodziały ubraniowe i meblowe Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15518. 6307g

23-LETNIA panna, absolwentka gimnazjum zdolna i energiczna obejmie posadę jako wychowawczyni w rytualnym domu żydowskim do 2-ch starszych dziewczynek, względnie chłopców od 1 stycznia. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „15532". 6318g

OBEJMĘ zastępstwo jakiejkolwiek branży lub inkaso za kaucją 3—4.000 złotych. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15712. 6381g

PANI zajmie się gospodarstwem u samotnego inteligentnego Pana na stanowisku (z dzieckiem). Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8 pod „Na wyjazd". 8747k

BUCHALTER - bilansista — zakłada, prowadzi księgowość stałą lub godzinową — sporządza bilanse, znajomość spraw podatkowych. — Skromne warunki. Zgłoszenia pod 15647 Admin. „Nowego Dziennika". 6361g

Posad poszukują

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka ze stenografią, znająca wszelkie prace biurowe, także w zakresie importu, z wieloletnią praktyką, poszukuje posady od zaraz, ewentualnie na pół dnia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15502. 6301g

PANNA młoda, pisząca na maszynie, ze znajomością stenografii poszukuje jakiejkolwiek posady. Skromne wymagania. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 8786. 8786k

TECHNIK DENTYSTYCZNY pracujący samodzielnie operatywnie i technicznie — poszukuje pracy, posiada kompletne urządzenie techniczne, mógłby przystąpić do spółki. Zgłoszenia „Samodzielny" Biuro Dzienników Haut, Tarnów. 6357g

PANI z towarzystwa, kulturalna, reprezentacyjna, była zarządzająca największego zakładu leczniczo-dietetycznego pod Warszawą — poszukuje posady zarządzającej Krynica lub Zakopane, ewentualnie w skromnych ramach współdzierżawy Posiad rozległe znajomości, stosunki w najelegantszym środowisku Warszawy, Łodzi. Zgłoszenia: „Fachowa" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 8714k

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem"
a którą opróżnia się 6 razy dziennie

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT i DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU i OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH i DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

BONJOURKI, szlafroki — własnego wyrobu, jakoteż z powierzonych materiałów wykonuje pierwszorzędnie i najtaniej. Grünbaum, Kraków, Sebastiana 29/9 oficyny parter. 6322g

POGOTOWIE krawieckie „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 8168k

TOREBKI MUFKI — wyrabia wytwórnia torebek damskich, Krakowska 5 — Wachstok. 8719k

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży. Jasna 8. m. 3. 6120k

ŁYŻWY najtaniej we firmie
SATTLER, Gertrudy 24

ZAKŁAD krawiecki Arona Leinera Dietla 81. Wykonuje solidnie i tanio ubrania narciarskie męskie i damskie według najnowszych zagranicznych żurnali. 8549k

PROPAGANDOWY TYDZIEŃ!!!
Każda pani może być piękną
Korzystając z godziny bezpłatnych zabiegów
W INSTYTUCIE KOSMETYCZNYM „KAMEA"
Kraków, Rynek Gł. 26 I. p
tel. 200-34
za uprzednim zgłoszeniem

ZAKŁAD Fryzjerski Miodowa 24, Lola — wykonuje pierwszorzędnie— Ondulację trwałą zagranicznymi aparatami według najnowszych modeli, cena zł 5.— Żelazkowa 0.70, Wałeczki 0.50, Ondulacja wodna 1.— zł, Manicure 0.50, tlenienie 1.50, farbowanie 8 zł, brwi, rzęsy 80 gr. Upraszam uprzejmie o liczne odwiedziny mego zakładu. 7268k

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

Towarzystwo
„OGNISKO PRACY"
zawiadamia, że w poniedziałek dnia 19 b. m o godz. 5-tej po południu odbędzie się lekcja przyrządzania ciast strudlowych. Opłata za 6 lekcji w abonamencie zł 10.— pojedyńcza lekcja zł 2.50.
Zgłoszenia do poniedziałku godz. 11-ta przed poł. ul. Skawińska Boczna 7.

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, — Telefon 148-62 8646k

Lokale

SKLEP centralnie ogrzewany przy Rynku Kleparskim do wynajęcia. Wiadomość 131-15 od 3 do 6. 6215g

MIESZKANIA 2-pokojowe z hollem pełny komfort, ul. Szymanowskiego 11 (Park Krakowski) do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 6299g

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

POKÓJ pełnokomfortowy z utrzymaniem do wynajęcia, Rzeszowska 7/10. 6281g

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia. Oglądać między 1—3 popoł. — Szlak 39/5. 6350g

POSZUKUJĘ pokoju komfortowego ew. z telefonem i utrzymaniem z dniem 1 stycznia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod Spokój — 8787". 8787k

DWA umeblowane pokoje, niekrępujące, łazienka, kuchnia — odstąpię. Sarego 23/8. 8749k

POKÓJ dwuosobowy, pełnokomfortowy, wykwintne utrzymanie, telefon — sytuowanym. Sobieskiego 14/2 8737k

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW**, listy zastawne, kupuję i sprzedaje kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA**, Kraków, Rynek 5 róg Siennej Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast 5845k

OWŁOSIENIE usuwa radykalnie najnowszym preparatem szwajcarskim dyplomowana kosmetyczka Dawidowicz-Pajęcka. Bezpłatna Poradnia Kosmetyczna, Karmelicka 58, telefon 206-49. 8283k

Technicy dentystyczni
rozporządzający kapitałem conajmniej zł. 500.—, mogą stworzyć sobie egzystencję przez sprzedaż
białego metalu dentystycznego
dopuszczonego do stosowania w dentystyce na terenie Rzeczypospolitej. Biura sprzedaży z prawem wyłączności na poszczególne okręgi jeszcze do oddania. Reflektanci zechcą złożyć oferty w Administracji „Nowego Dziennika" pod „Proteza —8774" 8774k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.